



Ziemia Kłodzka

*Od Kladského pomezí
Glatzer Bergland*

Wydawca: WYDAWNICTWO ZIEMIA KŁODZKA, SPCzS i OKiS

Indeks: 383 864, ISSN 1234-9208

Marzec/Březen/März 2014

Nr 236





Dom Muzeum prof. Josepha Wittiga

wybitnego niemieckiego teologa, filozofa i pisarza, autora Kronik Nowej Rudy i Słupca.

„Jako pisarz wszedł ze swoją teologiczno-poetycką twórczością do historii niemieckiej literatury. Jako teolog wyprzedził w swych poglądach epokę. Jako człowiek zaliczany bywa do wielkich postaci religijnych XX wieku” (ks. prof. Alojzy Marcol).

Międzynarodowy Ośrodek Edukacji Ekologicznej. Szlak kulturowo-przyrodniczy im. prof. Josepha Wittiga na ziemi kłodzkiej.

Dom prowadzi Fundacja Odnowy Ziemi Noworudzkiej w Nowej Rudzie.

Do dyspozycji pracownia, mieszkanie oraz dodatkowo 7 miejsc noclegowych.

Dom Pracy Twórczej Międzynarodowy Ośrodek Edukacji Ekologicznej im. prof. Josepha Wittiga

ul. Słupiecka 42, 57-402 Nowa Ruda

tel./fax. +4874 872 5308

www.domwittiga.ng.pl

Wittig-Museum, Haus des bedeutenden deutschen Theologen, Philosophen und Schriftstellers, Verfassers der Chronik von Neurode / Nowa Ruda und Schlegel / Słupiec.

„Als Schriftsteller hat Wittig mit seinem theologisch-dichterischen Schaffen einen festen Platz in der Geschichte der deutschen Literatur. Als Theologe war er seiner Zeit weit voraus. Als Mensch ist er zu den großen Gestalten des Glaubens im. XX. Jahrhundert zu zählen“ (Prof. Alojzy Marcol).

Das Haus der kreativen Arbeit nach Joseph Wittig benannt. Zur Verfügung steht eine Wohnung und zusätzlich 7 Übernachtungsplätze.

Das Haus wird von der Stiftung zur Erneuerung der Region Nowa Ruda geleitet.



prof. Joseph Wittig (1879-1949) – pisarz, teolog, filozof

Urodził się w Słupcu koło Nowej Rudy. Po ukończeniu w 1899 r. Gimnazjum Św. Macieja we Wrocławiu studiował teologię – najpierw we Wrocławiu, a następnie w Berlinie i Rzymie. W 1903 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1915 roku został profesorem zwyczajnym na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Rozkwit jego twórczości pisarskiej przypadł na lata 1922-1924 i 1928-1932. Oprócz dzieł czysto naukowych opublikował wiele opowiadań – historii o Panu Bogu. Głośny artykuł Wittiga „Zbawieni”, krytykujący oficjalną wykładnię kościelną grzechu i spowiedzi, w konsekwencji doprowadził do jego ekskomuniki w 1925 roku.

W 1927 r. powrócił na Ziemię Kłodzką i wraz z żoną zamieszkał w wybudowanym przez siebie domu w Słupcu-Dolinie. W marcu 1946 roku został powtórnie przyjęty do wspólnoty kościelnej. Zmarł trzy lata po opuszczeniu Ziemi Kłodzkiej, pochowany został w Meschede w Niemczech.

Prof. Joseph Wittig jest autorem „Kroniki Nowej Rudy”, którą napisał na jubileusz 600-lecia miasta.

Spis treści

Inauguracja Polsko-Czeskiego Roku Kulturalnego 2014	str. 4
Ziemia Kłodzka – wiedzieć więcej	
„Silwa Lerum” w Bad Reinerz Duszniakach-Zdroju	str. 5
Architektura regionalna miejscowości letniskowych	
Doliny Dzikiej Orlicy na Ziemi Kłodzkiej	str. 7
Wielka przygoda z kulturą wywiad z Jadwigą Hnatiuk	str. 10
XXVI Festiwal Kwiatów i Sztuki	
„Powiew orientu” - 1-4 maja 2014	str. 14
Dziedzictwo i bezpieczeństwo kulturowe Europy	
– „nasze – wasze – wspólne” cz. II	str. 16
Günther Gröger obchodzi 80-te Urodziny	str. 18
Kościół pw. św. Michała Archanioła	
w Bystrzycy Kłodzkiej	str. 20
Hrabstwo Kłodzkie Kraj Maryjny	str. 21
Madonna w kościele parafialnym	
w Bystrzycy Kłodzkiej	str. 21
Maria Cunitz zagościła na Ziemi Kłodzkiej	str. 22
Droga Krzyżowa	str. 23
Ksiądz Gerhard Hirschfelder. Wybitny przedstawiciel	
duchowieństwa Ziemi Kłodzkiej	str. 27
Polanickie Spotkania z Moniką Taubitz	str. 30
Polkowickie Oblicza Teatru	str. 34
3. Świebodzice Rock Fest	str. 34
35. Przegląd Piosenki Aktorskiej	str. 34
29. Musica Polonica Nova	str. 35
50. Jazz Nad Odrą	str. 35
Dźwięki Rebab, Ud, Ney I Kanun	
w wykonaniu Naneli Laleu	str. 35
Koncert zespołu Domowe Melodie	str. 35
Chór Armii Aleksandra Pustovalova	str. 36
Piotr Nalepa, Breakout Tour	str. 36
Koncerty Pasyjne „Stabat Mater”	str. 36
Wystawa „Między Ziemią A Niebem” Ewa Dyakowska	
- Berbeka i Maciej Berbeka	str. 36
Wystawa Fotografii Tomasza Wolaka	
„Riese. Impresje”	str. 37
XII Edycja Wystawy „Znad Dunaju, Wełtawy i Wisły.	
Medalierzy i ich dzieła”	str. 37
Malownicza Ziemia Kłodzka.	
Pejzaże z XIX i 1 poł. XX w.	str. 37
Ufo – Unikat-Forma-Objekt. Wystawa Europejskiego	
Festiwalu Szkła Play With Glass 2013	str. 37

Obsah

Zahájení Polsko-českého kulturního roku 2014	str. 4
Kladsko – vědět více „Silwa Lerum”	
v Bad Reinerz (Duszniakách-Zdroji)	str. 5
Lidová architektura rekreačních lokalit	
v údolí Divoké Orlice v Kladsku	str. 7
Velké dobrodružství s kulturou – rozhovor	
s Jadvigou Hnatiuk	str. 10
Výstava Play Broumovsko začala. Má ambice	
na záznam do Guinnessovy knihy rekordů	str. 12
XXVI. Festival květin a umění Záván orientu	
- 1. až 4. května 2014	str. 14
Kulturní odkaz a bezpečnost Evropy – „naše – vaše	
- společně” (II. část)	str. 16
Günther Gröger slaví 80. narozeniny	str. 18
Kostel sv. Archanděla Michaela v Kladské Bystřici	str. 20
Kladské hrabství – mariánský kraj	str. 21
Madona ve farním kostele v Kladské Bystřici	str. 21
Maria Cunitz navštívila Kladsko	str. 22
Křížová cesta	str. 23
Páter Gerhard Hirschfelder – významný zástupce	
kladského duchovenstva	str. 27
Polanická setkání s Monikou Taubitz	str. 30
Divadelní festival Oblicza Teatru v Polkowicích	str. 34
3. Świebodzice Rock Fest	str. 34
35. Přehlídka herečských písní	str. 34
29. Musica Polonica Nova	str. 35
50. Jazz nad Odrou	str. 35
Koncert na turecké hudební nástroje rebab, ud, ney a	
kanun v provedení varšavské hudební	
skupiny Naneli Laleu	str. 35
Koncert skupiny Domowe Melodie	str. 35
Armádní pěvecký sbor Alexandra Pustovalova	str. 36
Piotr Nalepa, Breakout Tour	str. 36
Pašijní koncerty Stabat Mater	str. 36
Mezi zemí a nebem – výstava děl Ewy Dyakowské	
-Berbeky a Macieje Berbeky	str. 36
Riese. Impresje – výstava fotografií	
Tomasze Wolaka	str. 37
XII. ročník výstavy Od Dunaje, Vltavy a Visly.	
Medailéři a jejich díla	str. 37
Malebné Kladsko. Krajiny z 19. a 1. pol. 20. století	str. 37
Ufo – Unikat-Forma-Objekt. Výstava Evropského	
festivalu skla Play With Glass 2013	str. 37

Inhaltsverzeichnis

Eröffnungsfeier des Polnisch-Tschechischen Kulturjahres 2014	str. 4
Glatzer Land – mehr erfahren „Silwa Lerum”	
in Bad Reinerz Duszniak Zdrój	str. 5
Regionale Architektur der Ferienorte im Erlitztal	
im Glatzer Land	str. 7
Ein großes Abenteuer mit der Kultur	
- Interview mit Jadwiga Hnatiuk	str. 10
Výstava Play Broumovsko začala. Má ambice na záznam	
do Guinnessovy knihy rekordů	str. 12
XXVI Festival der Blumen und Kunst	
"Ein Hauch des Orients" – 1.-4. Mai 2014	str. 14
Kulturerbe und die Sicherheit Europas	
- "unseres - eures - gemeinsames" Teil II	str. 16
Günther Gröger feiert seinen 80. Geburtstag	str. 18
Günther Gröger obchodzi 80-te Urodziny	str. 18
Die St. Erzengel Michael Pfarrkirche in Habelschwerdt	str. 20
Die Grafschaft Glatz – ein Marienland	str. 21
Madonna in der Pfarrkirche in Habelschwerdt	str. 21
Maria Cunitz war im Glatzer Land zu Gast	str. 22
Kreuzweg	str. 23
Kaplan Gerhard Hirschfelder. Hervorragender Vertreter	
der Geistlichkeit des Glatzer Landes	str. 27
Altheider Treffen mit Monika Taubitz	str. 30
Polkwitzer Gesichter des Theaters	str. 34
3. Freiburger Rock Fest	str. 34
35. Festival des Schauspielliedes	str. 34
29. Musica Polonica Nova	str. 35
50. Jazz 'An der Oder'	str. 35
Musik Rebab, Ud, Ney I Kanun vorgetragen von Naneli Laleu	str. 35
Koncert der Band Hausmelodien	str. 35
Chor der Aleksander Pustovalov Armees	str. 36
Piotr Nalepa, Breakout Tour	str. 36
Passionskonzerte „Stabat Mater”	str. 36
Ausstellung „Zwischen Erde und Himmel”	
von Ewa Dyakowska-Berbeka und Maciej Berbeka	str. 36
Fotoausstellung von Tomasz Wolak „Riese. Impressionen”	str. 37
XII Edition der Ausstellung "Von der Donau, Moldau	
und Weichsel her. Medailleure und ihre Werke "	str. 37
Das malerische Glatzer Land. Landschaften des 19. und der	
1. Hälfte des 20. Jh.	str. 37
Ufo – Unikat-Form-Objekt. Ausstellung des Europäischen	
Glasfestivals Play With Glass 2013	str. 37

Wydawca/nakladatel/herausgeber:

Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Ziemi Kłodzkiej
Wydawnictwo Ziemia Kłodzka
57-400 Nowa Ruda, ul. Boh. Getta 4,
tel./fax +48 74 8725308, redakcja@ziemia.klodzka.com

Współwydawcy/spolunakladatelé/mitherausgeber:

Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka,
Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu

Czasopismo Ziemia Kłodzka jest dofinansowane
przez Samorząd Województwa Dolnośląskiego



Nakład/náklad/aufage: 2000 egz/kopie/exemplare

Druk/tisk/druck: Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot
vel Kokociński, 57-400 Nowa Ruda, ul. A. Krajowej 15.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i adiacji
dostarczonych materiałów - nie zamówionych niezwraça.

Redakce si vyhrazuje právo na zkratky a adjustace
dodaných materiálů - neobjednané nevraci.

Die Redaktion behält sich das Recht vor, die zugeschickten
Texte zu kürzen und zu korrigieren - unbestellte Texte werden
nicht zurückgeschickt.

Redaktor Naczelny/Šéfredaktor/Chefredacteur:

Teresa Bazała.

Redakcja/redakce/redaktion: Helmut Dohnalek
(red. czeska), Joanna Golak, Julian Golak,
Ryszard Grzelakowski, Josef Krám (red. czeska),
Elisabeth Kynast-Schmidt (red. niemiecka),
Wacław Martynowski, Petr Neuman (red. czeska),
Irena Rogowska, Jacek Suchodolski, Horst Ulbrich,
Manfred Spata (red. niemiecka).

**Przygotowanie DTP/příprava DTP/
vorbereitung DTP:** Piotr Golak.

Tłumaczenia/překlady/Übersetzung:

Irena Rogowska, Horst Ulbrich, Petr Neuman, Joanna
Golak, Katarzyna Rima Katbeh, Grzegorz Ferenc

Regionalny miesięcznik transgraniczny

57-400 Nowa Ruda, ul. Boh. Getta 4
tel./fax 74 872 53 08
e-mail: redakcja@ziemia.klodzka.com
www.ziemia.klodzka.com

Na okładce/na obálce/titelbild:

Zamek Książ w Walbrzychu

foto. Kamil Cieliniński

INAUGURACJA POLSKO-CZESKIEGO ROKU KULTURALNEGO 2014

(red.) 7 marca 2014 roku w głównym gmachu uzdrowiska Szczawno-Zdrój odbyła się Inauguracja Polsko-Czeskiego Roku Kulturalnego na pograniczu-2014. Uroczystość składała się z trzech części, które prowadził Julian Golak, od 25 lat przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej, a jednocześnie szef Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej i Radny Województwa Dolnośląskiego.

Po powitaniu licznie przybyłych gości Julian Golak w towarzystwie posła na Sejm RP Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej wręczył przyznane przez Sejmik odznaczenia honorowe Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego trzem osobom; Ewie Glurze - Prezesowi Towarzystwa Miłośników Bielawy oraz Annie Adamkiewicz i Henrykowi Kochowi ze Stowarzyszenia Civitas Christiana.

W drugiej części polsko-czeskiego spotkania licznie zgromadzeni goście podziwiali występy artystyczne młodych artystów ze Szkoły Artystycznej w Broumovie. Największy aplauz uzyskały młode baletnice, które wykonały piękny program pod kierunkiem Heleny Ogriščenkovej.

W ostatniej części odbyło się spotkanie robocze, podczas którego kilkudziesięciu działaczy życia społeczno-kulturalnego na pograniczu przedstawiało propozycje różnorodnych wydarzeń społeczno-kulturalnych, które będą organizowane w 2014 roku wzdłuż polsko-czeskiej granicy na

odcinku od Złotego Stoku aż do Krzeszowa.

Zaproponowano prawie 100 ciekawych polsko-czeskich imprez kulturalnych, m.in. plenery interdyscyplinarne w Křivonicach, Nowej Rudzie i Bielawie. Odbędą się także cztery wieczory poezji z udziałem polskich i czeskich poetów oraz spotkania integracyjne środowisk lokalnych, m.in. nauczycieli, dziennikarzy i młodzieży. Odbędą się także wspólne rajdy turystyczne i pielgrzymki do miejsc kultu religijnego. Szczególnym wydarzeniem będzie także polsko-czeski wyścig kolarski dla rodzin. Zostaną zorganizowane trzy konkursy dla dzieci i młodzieży, w tym Konkurs „Co wiesz o pograniczu” oraz Konkurs „Wiedzy o Polsce i Czechach”.

Polsko-Czeskie Dni Kultury Chrześcijańskiej - największa akcja kulturalna na pograniczu, obchodzą w tym roku jubileusz 25-lecia. Imprezy będą odbywały się na pograniczu od maja aż do grudnia 2014 roku. Patronat honorowy nad organizacją i przebiegiem XXV jubileuszowych Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej „Bądźmy Rodziną” objął Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski. Zostanie przygotowana też wystawa objazdowa, przedstawiająca 25-letni dorobek Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej na Pograniczu oraz wystawa „Szlak do Wolności”, która upamiętnia nielegalne akcje Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej w latach 80-tych XX wieku.



Występ baletu klasycznego z Broumova kierowanego przez Helenę Ogriščenkovej.



Goście i organizatorzy podczas koncertu.



Spotkanie robocze, przemawia Rudolf Vogel z Broumova.

Ryszard Grzelakowski

ZIEMIA KŁODZKA – WIEDZIEĆ WIĘCEJ „SILWA LERUM” W BAD REINERZ DUSZNIKACH-ZDROJU

„Piękne ludzkie postacie za kurtyną zapomnienia” (Olga Nowicka)

Materiały biograficzno-refleksyjne z udziałem ludzi i Ziemi Kłodzkiej, zbieram od 1958 roku. Zdecydowana większość informacji dotyczy wydarzeń związanych z Dusznikami i rozpoczyna się od zakończenia II wojny światowej w 1945 roku.

W pierwszej dekadzie maja 1945 roku na Ziemię Kłodzką wkroczyły wojska radzieckie, nie było tu żadnych działań wojennych. Na mocy układów z Jałty i Poczdamu zmieniono oblicze narodowościowe Ziemi Kłodzkiej. Od średniowiecza mieszkających tutaj Niemców zmuszono do opuszczenia tych ziem i wysiedlenia na zachód. Akcja wysiedlania Niemców w latach 1945-1946

z Ziemi Kłodzkiej, podobnie jak ze Śląska, Pomorza i Prus, była rzeczywiście wielkim, wstrząsającym dramatem. Pamiętajmy, że na miejsce wysiedlonych Niemców sprowadzono Polaków wysiedlonych ze wschodnich rejonów dawnej Rzeczypospolitej i tych, których zwolniono z obozów na dalekiej Syberii. Potem znaleźli się jeszcze ludzie z centralnych rejonów Polski. Zaistniała konieczność szerokiej integracji społeczeństwa.

Bohaterami dzisiejszego eseju będą osoby, których pamięta tylko najstarsza część mieszkańców i oczywiście rodziny. Proszę przypomnieć sobie pogodną i prawie zawsze uśmiechniętą twarz pana An-

drzeja Jarosza, który chodząc mocno utykał. Andrzej Jarosz urodził się 22 listopada 1922 roku w Mszanie Dolnej w powiecie Limanowa, woj. krakowskie. Był synem Marii i Józefa, którzy od końca lat 30-tych do 1941 r. prowadzili gospodarstwo na terenie ówczesnego województwa lwowskiego. Po zajęciu tych terenów przez wojska sowieckie został wywieziony na Syberię za Ural. Najpierw pracował przy wyrębie lasów w tajdze, następnie w kopalni. Był prawie wykończony, gdy przyszła wiadomość, że istnieje możliwość zgłoszenia się do powstającego pod dowództwem generała Berlinga Wojska Polskiego. Zgłosił się jako ochotnik i zo-

stał wcielony do 3 pułku piechoty I Dywizji w Swierdłowsku w dniu 27 kwietnia 1943 roku. Po krótkim przeszkoleniu jednostka wojskowa wzięła udział w bitwie pod Lenino w dniu 12 października 1943 r. Tam został ciężko ranny po wybuchu pocisku artyleryjskiego. Rozległe obrażenia kręgosłupa i kończyn dolnych spowodowały utratę przytomności. Został uznany za zmarłego. W czasie składania do grobu rosyjska sanitariuszka stwierdziła, że żołnierz jeszcze żyje. Został zabrany do polowego szpitala, gdzie uratowano mu życie. Długie 14 miesięcy przebywał w szpitalu wojskowym na terenie Rosji. Zwolniony na podstawie orzeczenia lekar-



1. Zwolnienie ze służby wojskowej Andrzeja Jarosza i adnotacja Wojskowego Urzędu Repatriacyjnego; 2. Grupa żołnierzy inwalidów wojennych w Parku Zdrojowym w Dusznikach-Zdroju (marzec 1946 r.). A. Jarosz drugi z lewej.; 3. A. Jarosz pierwszy z lewej z kolegami i maskotką „Misiem” w Parku Zdrojowym (kwiecień 1946 r.). 4. Fragment zaplecza papierni dusznickiej od strony północnej (foto Kleiner 1930 r.); 5. Zespół muzyczny „Echo” pan Karol Biskupek pierwszy z prawej. (Foto E. Kogut, 1946 r.) 6. Mgr Stanisław Pajewski z personelem, pierwsza z lewej p. Z. Chołoniewska (foto autor nieznan); 7. Dr Zygmunt Niepokój

skiego w dniu 24 lutego 1945 roku, został przewieziony do Schroniska Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie, gdzie na podstawie rozkazu MON z dnia 22 listopada 1945 roku został zdemobilizowany i wczesną wiosną 1946 r. z grupą innych inwalidów wojennych przewieziony do specjalnego ośrodka znajdującego się na terenie Dusznik - Zdroju.

Ośrodek zajmował kilka obiektów na terenie uzdrowiska: Belweder, Odrodzenie, Silesia i inne. Inwalidzi wojenni byli pozbawieni skutecznej i troskliwej opieki socjalnej, w geście determinacji rozbroili żołnierzy Batalionu Wojsk Ochrony Pogranicza skoszaronych w obiekcie dawnego Sądu Krajowego I instancji przy ul. Zdrojowej.

Po tym drastycznym incydencie władze administracyjne rozwiązały Ośrodek dla Inwalidów Wojennych i wywiozły w różne miejsca podopiecznych. Część z nich pozostała w Dusznikach-Zdroju, znajdując dla siebie zajęcia w szlifierni szkła kryształowego, zakładach metalowych, uzdrowisku, na pocztce, w ogrodnictwie, Spółdzielni Spożywców i innych zakładach, jakie zaczę-

ły powstawać w tym czasie w mieście i okolicy. Pan Andrzej dostał pracę w dawnym młynie papierniczym. Jako dozorca, miał pilnować obiektu przed dewastacją i rozkradaniem. Obiekt w tamtym czasie podlegał administracyjnie papierni w Młynowie koło Kłodzka. W 1949 roku ożenił się. Z tego związku narodziła się trójka dzieci, wszyscy zamieszkali w budynku usytuowanym obok papierni. Było to doskonałe miejsce do hodowli kur, kaczek i gęsi, które czasem udawały się na dalekie wędrówki rzeką, aż do Szczytnej. Można było uprawiać warzywa i kwiaty, resztki sadu dawały owoce, a samo miejsce spokój i ukojenie po przeżyciach wojennych. Potem budynek gospodarczy rozebrano, a pan Jarosz przeszedł do innej pracy. Zmarł w 2000 roku. Sympatyczny obraz tego miejsca pokazuje dawna fotografia, wykonana przez Kleinera w 1930 roku, a postać pana Andrzeja przypominać będzie tamte odległe czasy.

Kto jeszcze pamięta sympatyczną postać pana Karola Biskupka? Pierwszego polskiego organisty w kościele parafialnym Św. Apostołów Piotra i Pawła, założyciela chóru przy

kościółce i nauczyciela muzyki, który przez ponad 40 lat swoją muzyką dodawał uroku naszej setki lat liczącej świątyni. Przewodził też zespół muzyczny koncertujący na zabawach, festynach i uroczystościach okolicznościowych. Śpiewał i grał dla dwóch pokoleń urodzonych po II wojnie duszniczan, a trzecie to najstarsze – pionierskie, odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku przy ul. Wrocławskiej, gdzie i on dziś jest wśród nich.

Minęło już 64 lata jak pozbawiono pracy na stanowisku właściciela i kierownika apteki magistra Stanisława Pajewskiego. Był w 1945 roku szefem Służby Sanitarnej II Armii Wojska Polskiego, pierwszym polskim aptekarzem w Dusznikach-Zdroju. Zorganizował w mieście Ochotniczą Straż Pożarną, składającą się z przybyłych tu z różnych stron Polski nowych mieszkańców Dusznik, założył pierwszą miejską gazetę pisaną na maszynie, rozwieszał ją w kilku miejscach w mieście. Głód polskiego słowa był bardzo pożądanym, ludzie chłonęli informacje z kraju i z zagranicy. W 1950 r. po upaństwowieniu aptek, siłą usunięto magistra Pajew-

skiego ze stanowiska kierownika, nie liczyły się żadne zasługi wojenne i społeczne, po prostu takie były wtedy czasy. Z tamtych lat pozostała tylko jego fotografia z personelem, na której pierwsza od lewej to późniejsza kierowniczka państwowej apteki pani Zofia Chołoniewska. Przypominam tą miłą i sympatyczną panią starszemu pokoleniu duszniczan, a młodym dla wiedzy o „naszej małej ojczyźnie”.

Na szczególną uwagę zasługuje postać dr Zygmunta Niepokoja, który w czasie II wojny światowej i okupacji Polski swoim energicznym działaniem pomógł w dostarczeniu na miejsce przerzutu kilku najważniejszych części niemieckiej rakiety V2 do Londynu.

Korzystałem z następujących księzek:

1. „Losy ludzkie” obecnych mieszkańców Dusznik-Zdroju po II wojnie światowej. Muzeum Papiernictwa D.Z. 2006 r.
2. Polanica-Zdrój wczoraj i dziś Tom II
3. Ustne przekazy w posiadaniu autora

mgr Jarosław Orłowski
Licencjonowany przewodnik po Wiedniu i Austrii
tel. +43 681 102 442 92

jaroslaw.orlowski@chello.at
<http://www.viennaguide1.eu/> • <http://www.adara.at/cms/>

MAG. DER GERMANISCHEN PHILOLOGIE

IRENA ROGOWSKA

**Vereidigte Dolmetscherin
 und Übersetzerin der deutschen Sprache**

Tel. (00-48) 74 8726091

magister filologii germańskiej

Irena Rogowska

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

**telefon
 (74)
 8726091**

Wyjazdy Au-pair

Prof. dr hab.inż.arch. Jacek Suchodolski

ARCHITEKTURA REGIONALNA MIEJSCOWOŚCI LETNISKOWYCH DOLINY DZIKIEJ ORLICY NA ZIEMI KŁODZKIEJ

Architektura regionalna powstała w Sudetach Zachodnich, Środkowych i Wschodnich wykazuje wiele wspólnych cech konstrukcyjnych, formalnych, funkcjonalnych. Również w układach przestrzennych sudeckich osiedli można zauważyć, mimo upływu czasu i dokonujących się zmian, zarysy dawnych wsi łańcuchowych, najczęściej zakładanych w tym górskim regionie. Na ziemi kłodzkiej drewniana zabudowa regionalna charakteryzuje się nieco innymi wyznacznikami formy w porównaniu do pozostałych części Sudetów.

Mimo, że ziemia kłodzka wraz ze znajdującymi się tu pasmami gór; Bardzkich, Stołowych, Bystrzyckich, Orlickich, oraz Kotliną Kłodzką i Rowem Górnej Nysy należy w przeważającej swej części do Sudetów Środkowych, a tylko Masyw Śnieżnika z Górami Białskimi i Złotymi jest fragmentem Sudetów Wschodnich, to o konstrukcji i formie tu-tejszej regionalnej architektury zdecydowała w dużym stopniu wielowiekowa przynależność tej ziemi do korony czeskiej, oraz słowiańskie pochodzenie miejscowej ludności. Odmienne losy polityczne tej części Śląska wpłynęły na specyfikę, drewnianej architektury regionu, co jest jeszcze widoczne do dziś.

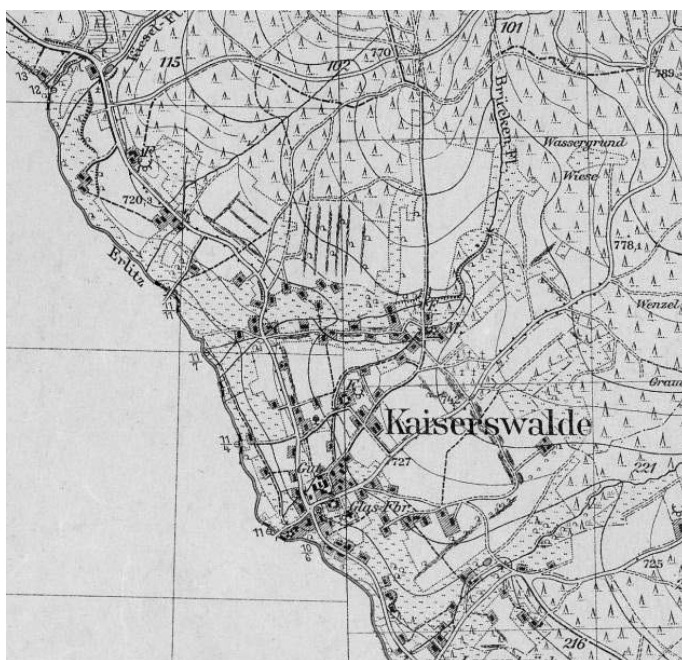
Po drugiej stronie granicy na terenie Czech w miejscowościach położonych nad Dziką Orlicą lub w jej pobliżu, takich jak; Olešnice, Deštné, Trčkov, Bedřichovka, Zelenka, Jadná, Kunštát, Orlické Záhoří, Černá Voda, Nová Ves, Neratov, Bartošovice, Čihák, architektura regionalna wykazuje duże podobieństwa w proporcjach bryły, detalu budowlanym do kształtu i charakteru obiektów znajdujących się na ziemi kłodzkiej. Jest to widoczne w formie domów mieszkalnych, zajazdów, schronisk w Zieleńcu, Lasówce, Mostowicach, Rudawie, Poniatowie, Niemojowie i Lesicy, miejscowościach w których oprócz funkcji związanych z rolnictwem

lub produkcją rozwinęła się z końcem XIX wieku także funkcja letniskowa. Wpłynęło to korzystnie na poziom życia mieszkańców, rozwój sektora usługowego i często na charakter zabudowy danej miejscowości.

Po stronie czeskiej zachowało się do dnia dzisiejszego więcej zabytkowych, drewnianych domostw o różnej funkcji. Najczęściej są to budynki mieszkalne w stosunkowo niezłym stanie technicznym. Niemniej w porównaniu z ilością zabudowy w okresie międzywojennym, i tu widać obecnie w panoramie miejscowości znaczne różnice w postaci pozabawionych domostw wolnych przestrzeni, porośłych tylko trawą lub drzewami.

Formy przestrzenne osiedli wiejskich

Na terenach podgórskich i górskich na ziemi kłodzkiej zwarte osadnictwo pojawiło się później niż na nizinach. Wiązało się to z warunkami klimatycznymi, trudami karczunku lasów, niższą jakością gleby oraz z walką o zatrzymanie jej erozji. Wsie zakładane były najczęściej w dolinach rzek, jako łańcuchówki. Rozbudowa wsi polegała na karczunku lasu wzdłuż osi doliny i posuwaniu się w górę, a każdy z osadników otrzymywał tzw. łań frankoński czyli 25 ha ziemi. Działki te były ułożone prostopadle do osi doliny i dobrze wpisywały się w rzeźbę terenu, tworząc harmonijny układ. Poza wsiami tzw. łańców leśnych, można jeszcze rozróżnić na obszarze Kłodzyczyny i inne typy osiedli: owalnice, wielodrożnice, ulicówki i rozproszone. Występowały one zdecydowanie rzadziej, poza układami rozproszonymi, charakterystycznymi dla osiedli położonych w wyższych partiach górskich, gdzie odległość pomiędzy zagrodami dochodziła nawet do ponad 100 m (7,22). Istniejąca obecnie sieć osadnicza na Ziemi Kłodzkiej została ukształtowana już w średniowieczu i ma



Zabudowa Lasówki w 1884 roku , aktualizacja w 1919 roku .
Źródło: Archiwum Map Zachodniej Polski, Messtischblatt 1;25000.



Zabudowa Mostowic w 1884 roku , aktualizacja w 1919 roku .
Źródło: Archiwum Map Zachodniej Polski , Messtischblatt 1;25000.

przeważnie korzenie słowiańskie. Osady te powstały w większości przed kolonizacją na prawie niemieckim, czyli przed okresem lat 1260-1350. Niemniej kolonizacja na prawie niemieckim dawała osadnikom wiele korzyści, między innymi wolność osobistą, prawo do dziedziczenia i możliwość powiększania uprawianego arealu oraz prawo sprzedaży. Wyróżniającą cechą dla osad w Górach Bystrzyckich i Orlickich było ich częściowe przemysłowienie i rozwój rzemiosła. Już w XVI wieku rozwijało się tu płóciennictwo i szklarstwo, a także wydobywanie rud żelaza i kamieni budowlanych. Gęste lasy porastające obszary górskie były źródłem surowca służącego do wytopu żelaza i szkła oraz budulca powszechnie używanego do wznoszenia domostw. Po mających miejsce w XV wieku wyniszczających wojnach husyckich, w XVII wieku wojna trzydziestoletnia zahamowała rozwój tych terenów, doprowadzając do wyludnienia ich, znacznego ubytku zabudowy w miastach oraz na terenach wiejskich (17). W XVIII wieku na ziemi kłodzkiej doszło do wykrystalizowania się formy domu chłopskiego i układu zabudowy na działce siedliskowej, która wzorowana była na frankońskich rozwiązaniach. Charakterystycznym elementem dla układu funkcjonalnego zagrody było to, iż pomieszczenia gospodarcze, mieszkalne i stajenne znajdowały się w osobnych budynkach tworzących czworokąt wokół podwórza. Istniały również pojedyncze małe zagrody, gdzie wszystkie pomieszczenia znajdowały się pod jednym dachem (21).

Okres baroku znalazł również swe odbicie w formie i detalu architektonicznej zabudowy wiejskiej, drewnianej i murowanej. Wiązało się to często z występowaniem falujących obramień okien i drzwi, także krawędzi dachów. Po odbudowie ze zniszczeń wojny trzydziestoletniej na ziemi kłodzkiej, znów wojny śląskiej i wojna siedmioletnia w XVIII wieku spowodowały znaczne straty ludnościowe i materialne. Przy wznoszeniu nowych budynków na terenach wiejskich coraz częściej zastępowano dachy słomiane pokryciem gontem, który odznaczał się większą trwałością i mniejszą podatnością na ogień. Pokryciem niepalnym o znacznej trwałości był łupek, początkowo ze względu na wyższe koszty stosowany w budynkach użyteczności publicznej, kościołach i pałacach, by w miarę upływu czasu (XVIII-XIX wiek) rozpowszechnić się w Sudetach także na obszarach wiejskich. Czynnikiem sprzyjającym jego stosowaniu było występowanie złóż tego surowca w Sudetach, między innymi w Górach Kaczawskich i koło Czerwieńca na Ziemi Kłodzkiej.

Dziewiętnasty wiek, a zwłaszcza jego druga połowa, przyniósł wiele zmian w funkcji wiejskiej zabudowy w Sudetach, w tym na Ziemi Kłodzkiej. Wiązało się to z masowym rozwojem turystyki i ujęciu jej w zorganizowane formy. Duża część drewnianych wiejskich budynków zaczęła służyć jako domy dla letników, a wsie przekształcały się w letniska, często o wysokich walorach krajoobrazowych i klimatycznych. Jako pomieszczenia dla przyjezdnych przeznaczano miejsca, w których dawniej znajdowały się na parte-

rze warsztaty tkackie. Również na piętrze, pomieszczenia na siano (pięterko, wyżka) przeznaczano dla chcących się zatrzymać, przystosowując je dla pobytu osób (19). Z końcem XIX wieku na sudeckiej wsi zaczęto wznosić coraz więcej budynków murowanych zastępując nimi drewnianą zabudowę, modernizując także sieć usług i dróg oraz rozbudowując połączenia kolejowe. Również przed pierwszą wojną światową i po jej zakończeniu, wymieniano ze względów przeciwpożarowych gontowe poszycia dachów na niepalne eternitowe, blaszane lub kryte dachówką.

Postępujący proces wyludnienia się części wsi górskich w Sudetach od końca XIX wieku do wybuchu II wojny miał miejsce także na ziemi kłodzkiej. Przykładem może tu być powiat bystrzycki, a zwłaszcza miejscowości położone nad Dziką Orlicą (Lesica, Niemojów, Poniatów, Rudawa). Pozostałe jak: Mostowice, Lasówka i Piaszkowice, dzięki rozwiniętemu przemysłowi drzewnemu, produkcji opakowań drewnianych i sztucznej biżuterii, oraz hutnictwu szkła kryształowego i rozwijającej się funkcji letniskowej nie notowały spadku zaludnienia.

Konstrukcja i forma obiektów

Dominującym, drewnianym systemem konstrukcyjnym ścian w budownictwie regionalnym na ziemi kłodzkiej był system wieńcowy (połączenia na węgiel), zwany także systemem zrębowym (połączenie na zrąb). Budynki wieńcowe, najczęściej parterowe można spotkać na całym obszarze ziemi kłodzkiej tzn. w Górach Bardzkich, Stołowych, Bystrzy-



Zabudowa Niemojowa w 1884 roku, aktualizacja w 1919 roku.
Źródło: Archiwum Map Zachodniej Polski, Messtischblatt 1;25000.

kich, Orlickich, w Masywie Śnieżnika, Górach Złotych i Białskich oraz w części nizinnej tej ziemi. Charakterystycznym elementem w formie budynku był także dach, który najczęściej konstruowano jako dwuspadowy, dwuspadowy z naczółkiem lub mansardowy. Zwracają także uwagę przeróbki dachów zmierzające do powiększenia kubatury poddasza, poprzez podniesienie jego jednej połaci do góry. Powstawała wtedy asymetryczna bryła świadcząca o letniskowej funkcji poddasza budynku. Wiązało się to z profilem działalności turystyczno-letniskowej całej miejscowości. Na turystyczną funkcję budynku wskazywała również wyżka zwana także



Prązna, skansen. Dom wiejski o konstrukcji wieńcowej ścian i stromym dwuspadowym dachu. (Fot. autor, 2006)



Lasówka. Budynek wiejski o konstrukcji wieńcowej ścian pokrytych deskami. Dach mansardowy z naczółkiem. (Fot. autor, 2012)

pięterkiem, gdyż sytuowano ją na poddaszu domu. Znajdowały się w niej pomieszczenia dla letników. Pierwotnym jej przeznaczeniem było magazynowanie siana. Rzadziej na ziemi kłodzkiej można było spotkać domy piętrowe o konstrukcji zrębowej parteru i piętra lub w systemie muru pruskiego obu kondygnacji pokrytych pionowymi deskami albo z murowanymi ścianami parteru i wieńcowymi piętra. Na piętrze często występowały galerie ze zdobionymi balustradami i podtrzymującymi słupami. Budynki te pełniły usługowe lub mieszkalne funkcje, stanowiąc obok kościoła dominantę w panoramie osiedla. Niemniej najczęściej spotykanym na ziemi kłodzkiej budynkiem regionalnym był parterowy o konstrukcji zrębowej ścian obiekt (część inwentarska była murowana), ze stromym dwuspadowym dachem, pokryty gontem, który na przełomie XIX i XX wieku dodatkowo objano blachą lub eternitem. Uwagę zwracał również pionowo deskowany szczyt, uformowany jednorodnie lub jako dwuczęściowy, czasem z ułożonymi w jodełkę deskami. W niektórych parterowych domach w elewacji wejściowej wy-

stępowały także ganki z podpierającymi wysunięte okapy dachu słupami, co nadawało całości swoistego uroku. Układ pomieszczeń na parterze przeważnie obejmował część mieszkalną z izbą biesiadną, pokojami sypialnymi i kuchnią oraz inwentarską ze stajnią i pomieszczeniem na siano. W rozdzielającym obie części funkcjonalnym korytarzu znajdowały się schody prowadzące na poddasze, gdzie w przypadku istnienia wyżki mieściły się pokoje dla letników (14). Zdobnictwo ograniczało się do opasek okiennych, krokwi tworzących krawędź dachu, zakończeń pionowo ułożonych desek w szczycie lub stanowiących balustradę galerii czy słupów podtrzymujących ganki lub galerie. Oszczędne zdobnictwo w regionalnych sudeckich domostwach podkreślało tym samym ich zasadnicze indywidualne cechy, jak odmiany występujących konstrukcji i wzajemne proporcje ścian do wysokości dachu i innych elementów (np. wyżki), czyniące budynek charakterystycznym dla sudeckiego regionu.



Pstrážna, skansen. Dom z wyżką z poł. XIX wieku. Wieńcowo-murowana konstrukcja ścian. (Fot. autor, 2006)



Lasówka. Piętrowy budynek o konstrukcji ryglowej ścian pokrytych deskami. XIX wiek. (Fot. autor, 2009)



Zieleniec. Jeden z niewielu zachowanych XIX wiecznych budynków regionalnych (Fot. autor, 2010)

Bibliografia:

1. Aus der Vergangenheit der Glashütte Kaiserswalde Pangratz und Co., Zu ihrem 250 jährigen Jubiläum am 13 Oktober 1906.
2. Beil, Adelheid Maria, Kaiserswalde. Volkstumsgefüge eines schlesischen Grenzindustrialortes, Diss.phil. Breslau, 1940.
3. Boguszewicz M., Rybka-Cegielska I., Wiśniewska D., Studium środowiska kulturowego gminy Bystrzyca Kłodzka woj. wałbrzyskie, Tom II, część I, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego we Wrocławiu. Wrocław, 1995
4. Briegers Reiseführer, Führer durch das Heuscheuer u. Mense-Gebirge, 3 Auflage Schweidnitz, Georg Brieger, 1912
5. Brygier W., Dudziak T., Ziemia Kłodzka Przewodnik dla prawdziwego turysty, Pruszków, 2010.
6. Dziedzic M., Kłodzkie Towarzystwo Górskie, 1881-1945, Quarc studio, Wrocław 2013,
7. Fatyga J., Dwie wsie – jedna rzeka – trzy narody, Mostowice, Tom-1, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2009.
8. Ferien in der Grafschaft Glatz, Ein Führer durch Kurorte, Sommerfrischen und Wintersportplätze der Grafschaft Glatz, Herausgegeben von Dr Scholz, Verlag Schlesischer Werbedienst, Breslau, 1936.
9. Festschrift zum 250 jährigen Bestehen des Dorfes, Kaiserswalde einst und jetzt, Verlag des Kapellenbau – Vereins Kaiserswalde, 1912.
10. Gałowski M., Góry Bystrzyckie i Orlickie – Przewodnik turystyczny, Oficyna Wydawnicza "Brama", Kłodzko, 2007.
11. Grieben Reiseführer, Glatzer Bergland, Grieben Verlag, 1938.
12. Hauck R., Grafschaft Glatzer Heimatblätter, 300 Jahre Kaiserswalde, Nr 6, Juni 1962
13. Kurverein Reinerz, Neuester Führer von Bad Reinerz und Umgebung, Verlag von Georg Brieger, Schweidnitz.
14. Löwe L., Schlesische Holzbauten, Werner-Verlag, Düsseldorf, 1969.
15. Mazurski R. Krzysztof, Góry Bystrzyckie i Orlickie, Sudety, Wrocław, 1993.
16. Pernerowski L., Typy osiedli wiejskich, Rocznik Ziemi Kłodzkiej, Tom 3, 1958
17. Praca zbiorowa pod redakcją Marka Staffy, Słownik Geografii Turystycznej Sudetów, Góry Bystrzyckie i Orlickie, Tom 14, Wydawnictwo PTTK KRAJ, Warszawa-Kraków, 1992.
18. Suchodolski J., Architektura schronisk górskich w Sudetach, Oficyna Wydawnicza PWR, Wrocław, 2005.
19. Suchodolski J., Przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Kłodzku, Architektura Pogranicza Kłodzko-Orlickiego, Starostwo Powiatowe w Kłodzku – Wydział ZPA i B, Unigraf, Bydgoszcz, 2005.
20. Suchodolski J., Lasówka (Kaiserswalde), Ziemia Kłodzka, Nowa Ruda, Grudzień-2011, nr 210, s.14-30.
21. Trocka-Leszczyńska E., Wiejska zabudowa mieszkaniowa w regionie sudeckim, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław, 1995.
22. Tuma J., Lidová roubená architektura Kladského pomezí – mizející tvář krajiny, Náchod, 2011.

WIELKA PRZYGODA Z KULTURĄ WYWIAD Z JADWIGĄ HNATIUK



Uroczyste wręczenie Nagrody Kulturalnej SILESIA Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Henrykowi Hnatiukowi. Na zdjęciu w towarzystwie Rafała Jurkowiaka i Jerzego Pokoja (ówczesnymi: marszałkiem i przewodniczącym Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. (fot. Kancelaria Sejmiku).

Henryk Hnatiuk został szczególnie uhonorowany w 2013 roku. Z rąk Marszałka Województwa otrzymał Dolnośląską Nagrodę Kulturalną "Silesia". Jego dokonania artystyczne i społeczne znalazły też uznanie u mioszowskich radnych, którzy przyznali mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Mioszów. Wcześniej otrzymał tytuły Zasłużony dla Miasta Boguszowa-Gorc, Zasłużony dla Powiatu Wałbrzyskiego, Medal Ministra Spraw Zagranicznych Republiki Czeskiej za działalność na rzecz Polaków i Czechów, Nagrodę im. Jędrzeja Cierniaka za działalność kulturalną w małych środowiskach na wsi. Jego działalność artystyczna wykracza poza granice kraju. Henryk Hnatiuk posiada niezwykły dar aktywizacji społeczności, rozbudzanie zainteresowań i wydobywanie potencjału lokalnych artystów. Jest jedną z najbardziej znanych osób na pograniczu polsko-czeskim. Dzięki swojej wiedzy i zaangażowaniu wpisał się w sposób szczególny w historię Mioszowa i Dolnego Śląska. Żona Jadwiga mówi, że jego życie to wielka przygoda z kulturą.

Jak wyglądał dzień pracy Pani męża?

31 stycznia 1971 roku mój mąż objął stanowisko Kierownika Zakładowego Domu Kultury, jeszcze nie obiektu przy ul. Żeromskiego, bo tam trwała „wielka adaptacja budowlana”, ale maleńkiej świetlicy na terenie zakładu przy ul. Wojska Polskiego 2a. Było to jedyne miejsce, w którym skupiało się życie kulturalne Mioszowa. Ograniczało się one do gier towarzyskich, oglądania telewizji, gry w karty i tenisa stołowego. Od czasu do czasu urządzano tam również wieczorki taneczne. W tej małej świetlicy, w bardzo trudnych warunkach zaczęła się męska „wielka przygoda z kulturą”. Pierwsze dni to tzw. „praca rozpoznawcza”, nawiązywanie kontaktów, szukanie sojuszników i miłośników działań kulturalnych. Pierwsze przyjaźnie, które trwają do chwili obecnej, poszukiwanie talentów i organizowanie „życia kulturalnego”. Po kilku dniach „eksperymentowania” mąż doszedł do wniosku, że czas na pierwsze próby wciągnięcia uczestników w działania artystyczne. Zapropo-

nował wieczorek taneczny z nauką tańców towarzyskich – sprzyjał temu okres karnawału. Jak się później okazało, był to strzał w dziesiątkę. Pierwsze „koty za płoty”. I tak mąż zaczął „robić kulturę” - zanim wszedł do obiektu, w którym trwał remont. Dziesięciomiesięczny okres działalności świetlicowej był okresem działalności uprawianej owocnej, nie w sensie wychowawczym i artystycznym, ale bardzo ożywionej i ważnej, warunkującej późniejszą dojrzałość. Mąż powołał komisję kulturalno-oświatową, zwerbował garstkę amatorów, co to „lubili” przedstawiać na scenie, a do współpracy zaprosił miejscowego nauczyciela muzyki, Panią Reginę Zych, która przyprowadziła ze sobą jeszcze czterech młodocianych akordeonistów. Mężowi zaś w tym okresie przypadła rola instruktora tanecznego i adaptatora tekstów piosenek ludowych, a także i „garderobianej”. Tak to wspólnymi siłami, w nudę i pustkę wieczorów mioszowskich mąż wtargnął trzema składnikami – muzyki, śpiewu i tańca. W dniu 4 grudnia 1971 roku Zakładowy Dom Kultury udostępniony został mieszkańcom Mioszowa, wyposażony

w salę widowiskowo-kinową, czytelnię czasopism wraz z księgozbiorem naukowo-technicznym, sale: szachową, brydżową i bilardową, pracownie: fotograficzną, plastyczną i muzyczną oraz kawiarnię. Nie trudno wywnioskować, że czasu nie było na nic poza pracą. Później też nie było inaczej.

Czy piastowanie tego stanowiska było łatwym zadaniem?

I tak i nie. Mąż robił to co lubił. Jeżeli wykonujemy w życiu zadania, które są jednocześnie naszą pasją, realizacja ich staje się dla nas łatwiejsza, jednocześnie i my się realizujemy. Dokładnie tak było w przypadku męża. Piastowanie stanowiska najpierw Kierownika później Dyrektora Domu Kultury stawiało przed nim różne zadania, w tym wiele trudnych. Mąż nigdy nie zrezygnował z żadnego z nich. Nie było, że się nie da. Zawsze się dało, prędzej czy później, jak nie od lewej strony to od prawej. Mąż nie pozostawił żadnego zadania niewykonanego i żadnej sprawy niezakończonych. Energia i siła, jaką nosił i nosi w sobie, była

motorem do realizacji pojawiających się przedsięwzięć. Mąż miał zawsze wiele pomysłów. Z czasem coraz liczniej otaczali go ludzie równie chętni do pracy, do pomocy, energiczni, z pomysłami. To wszystko tworzyło zgraną całość.

Jak to się stało, że Pan Henryk postawił w swoim życiu na kulturę i sztukę?

To przyszło samo, to było w nim. Mąż już w wojsku organizował życie kulturalne. On zawsze dobrze czuł się w tych klimatach, to znaczy w środowisku artystów i ludzi związanych z kulturą. Uwielbiał książki - zorganizował w domu piękną bibliotekę, kocha obrazy, uwielbia malować, dobrze pisze. Pamiętam, jak mąż przywiózł mnie do Mieroszowa pierwszy raz. Przestraszyła mnie lokalna cisza, spokój, który wtedy odbierałam jako monotonię, ogólnie panującą nudę. Teraz ta cisza i spokój to oczywiście atuty Mieroszowa. Mąż udowodnił, nie tylko mnie, że małe miejscowości również mogą tętnić życiem kulturalnym. Pokazał w „szerszym świecie” mieroszowską młodzież, nie odbiegającą ani talentem, urodą, ani zdolnościami od młodzieży z wielkich miast. W niczym nie byliśmy gorsi, wręcz przeciwnie. Odnosiliśmy bardzo duże sukcesy. Byliśmy przykładem dla innych domów kultury.

Czym dla Pani męża, dla Państwa, jest kultura? Pasją, zawodem a może sposobem na zarabianie pieniędzy? Co wniosła w Państwa życie?

Kultura to dla nas pasja i zawód w jednym. Pracując w dziedzinie kultury mąż realizował swoją pasję. On tym żył. To było i jest całe jego życie. Czasami nie miał czasu na obiad. To było też życie moje i mojej córki. Myśmy starały się pomagać mężowi we wszystkim. I to nie tak, że mąż wydawał polecenia. Ja wiedziałam kiedy, gdzie i co należy robić. Byliśmy jak trybiki w zegarze, które ząbione wzajemnie się nakręcają. To była całkowita synchronizacja. Wspólnymi siłami tworzyliśmy różne ważne rzeczy. Byliśmy jak dobry tandem. Pyta Pani, czy kultura jest sposobem na zarabianie pieniędzy. Niestety nie. Nierzadko do podjętych przedsięwzięć

dokładaliśmy pieniądze swoje prywatne. Ja pomagałam mężowi społecznie.

Kultura bardzo wiele wniosła w nasze życie. Przede wszystkim spokój. Za spokojem szło poczucie bezpieczeństwa. Przyniosła ze sobą wspaniałych ludzi. Grono naszych znajomych artystów z latami poszerzało się. Byli i są to ludzie, na których zawsze mogliśmy liczyć. Ja nigdy nie obawiałam się, że z kłopotem zostaniemy sami. Nigdy. Wystarczyło słowo. Po dziś dzień przyjeżdżają do nas znajomi z różnych stron Polski i świata, dzwonią, wysyłają sms-y i piszą. Jeżeli kogoś nam zabrakło, to nie dlatego, że się odsunął, ale dlatego, że został wezwany na drugą stronę.

Co uważa Pani mąż za swój największy sukces zawodowy i osobisty?

Wszystkie sukcesy zawodowe mojego męża były jednocześnie jego sukcesami osobistymi. Wielkim sukcesem było to, że „nasz”, bo tak wszyscy mieroszowianie o nim mówili, Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Camela”, w okresie swej działalności dał łącznie 147 występów dla około 300 tys. widzów, w tym 48 występów w ZDK-u i 99 występów w kraju i poza jego granicami. Mąż w zespole był nie tylko autorem widowisk, ale i choreografem, reżyserem i projektantem strojów. Duże sukcesy odnosił Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Boguszów 500”, założony przez męża w 1999 roku właśnie w Boguszowie, w rocznicę pięćsetnych urodzin grodu. Nie brakło sukcesów na płaszczyźnie twórczości plastycznej czy teatralnej. W 2011 roku 25-lecie działalności muzycznej i koncertowej obchodził zespół „RELAX”. Niejednokrotnie występował w wielu miejscowościach województwa dolnośląskiego i opolskiego z wykonawcami profesjonalnymi, takimi jak: Zbigniew Wodecki, grupa VOX, Elektryczne Gitary czy zespół Brathanki. Tak mogłabym wymienić bez końca. Tych sukcesów było bardzo, bardzo dużo. Całokształt działalności mąż opisał w cyklu 10 artykułów umieszczonych w „Głosie Mieroszowa” w 2011 roku. Serdecznie zapraszam do lektury. Wszystkie numery „Głosu Mieroszowa” dostępne są w Bibliotece Miejskiej



Jadwiga Hnatiuk

w Mieroszowie.

Teraz Pani mąż ma więcej wolnego czasu. W jaki sposób relaksuje się, odpoczywa?

Mąż nie usiedzi w jednym miejscu. Ciągłe go gdzieś nosi. Cały czas działa w Polsko-Czeskim Klubie Artystycznym „ART-STUDIO”, organizuje interdyscyplinarne plenery artystyczne. Cały czas maluje, rzeźbi, czyta, pisze, spotyka się ze znajomymi – myślę, że to go również relaksuje. Tak jak mówiłam, to jest jego życie. Tutaj nic się nie zmieniło.

Jak Pani mąż przyjął nadanie mu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Mieroszowa?

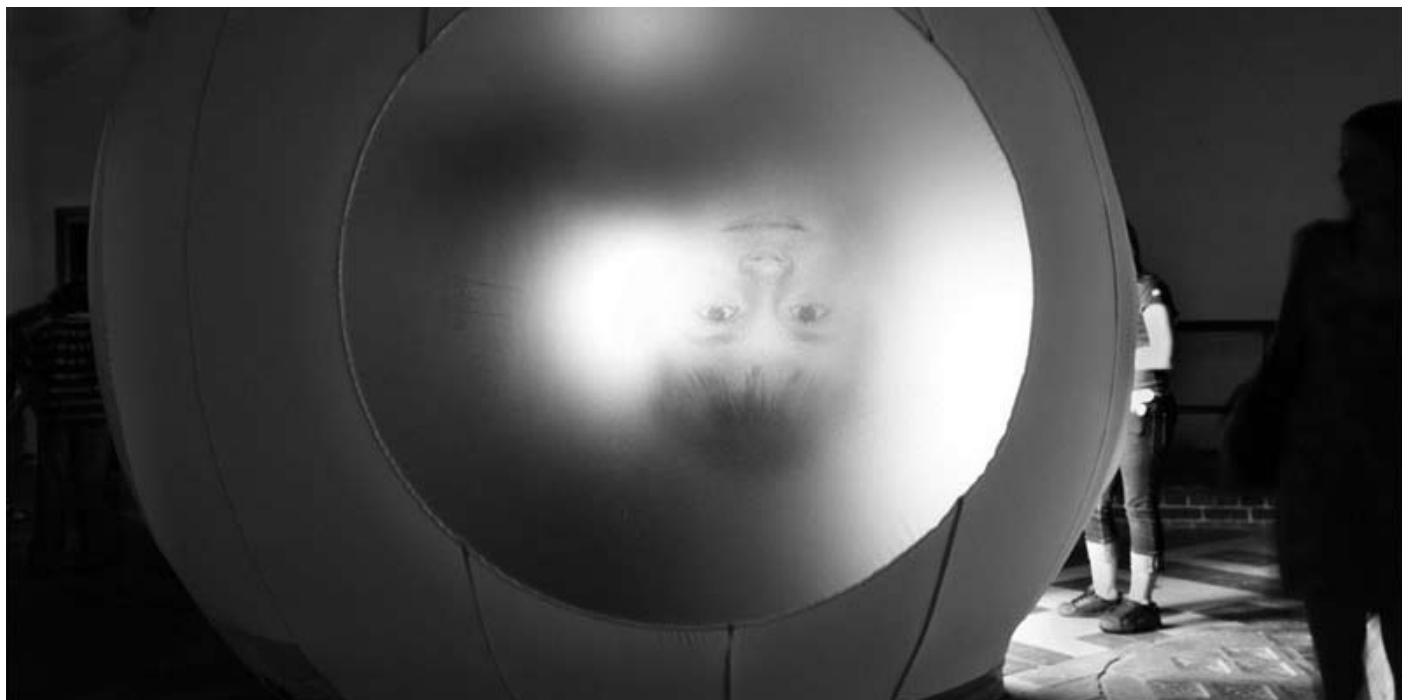
Bardzo miło. W 2000 roku mąż otrzymał z rąk Konsula Generalnego Republiki Czeskiej Mirosława Buška Medal Pamiątkowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Czeskiej za działalność na rzecz zbliżenia Polaków i Czechów. W 1999 roku Stanisław Urbaniak, ówczesny przewodniczący Rady Miejskiej w Boguszowie-Gorcach, uhonorował męża medalem „Zasłużony dla Miasta Boguszowa – Gorc”. W tym samym roku Profesor Edward Kostka w imieniu prezesa Stowarzyszenia Twórców i Animatorów Kultury we Wrocławiu wręczył mężowi legitymację Członka Honorowego tegoż Stowarzyszenia. Mąż nie jest przyzwyczajony do stania z tej strony. Zawsze to on był inicjatorem nagradzania innych.

Całe życie odkrywał twórców, prezentował i promował ich dorobek artystyczny. Tym razem jego dorobek został doceniony. Patrząc na męża widziałam, jak brakuje mu słów. Było i jest mu bardzo miło. Czuje uznanie, i ze strony władz gminy i ze strony mieszkańców. To jest dla niego, dla nas, ważne. Te lata pracy niosły ze sobą różne sytuacje, również takie, w których zadawaliśmy sobie pytanie czy warto, w imię czego... niejednokrotnie cierpieliśmy. Ten tytuł jest dowodem na to, że było warto. Poświęcenie zostało nagrodzone. To nagroda dla męża, ale i dla nas.

Niejednokrotnie miałam przyjemność rozmawiać z Panem Henrykiem. Rozmowy te uświadomiły mi, że żaden wywiad nie jest w stanie przybliżyć czytelnikowi ogromu wykonanej przez niego pracy. To wielka osobowość, bardzo ciepły człowiek, twórca twórców i jak już ktoś kiedyś powiedział, budowniczy pomostów (Ziemia Kłodzka nr 181). Żona Pana Henryka, na zadane przez mnie pytanie, jakim był mężem, odpowiedziała: „Cudownym. Ja nie wiem, co znaczy kłócić się. Nie wiem, co znaczy obrażać się, nie odzywać się do siebie. Życzę każdej kobiecie takiego wyjątkowego męża”. Myślę, że Pani Jadwiga też jest wyjątkową kobietą. Znała „kochankę” swojego męża. Ne tylko tolerowała ją, ale znosiła przez lata stawiane przez nią warunki. A imię jej KULTURA.

Rozmawiała:
Wioletta Kuchta

VÝSTAVA PLAY BROUMOVSKO ZAČALA. MÁ AMBICE NA ZÁZNAM DO GUINNESSOVY KNIHY REKORDŮ



Projekt, který po celém světě během jeho 14leté éry navštívily již tři miliony návštěvníků, byl 28. března zahájen v Broumově. V den výročí narození Jana Amose Komenského, se v textilní továrně Veba v Broumově otevřela pro veřejnost unikátní výstava Play Broumovsko. Svou koncepcí a velikostí má ambice na záznam do Guinnessovy knihy rekordů.

Ve staré budově přádelny textilní továrny, na ploše 4 500 m², vytvořil spoluautor projektu Petr Nikl spletitý labyrint z 1 200 metrů tkanin, které vznikly právě v broumovské textilce. V zákruzech labyrintu je umístěno několik desítek uměleckých objektů. U žádného z nich však návštěvníci nevidí cedulku "Prosíme nesahtat!" - naopak, všechny vystavené exponáty vybízejí ke hře, interakci a rozvíjí představivost.

„Takřka nekonečné bludiště nám v Broumově umožňuje vytvořit soubor mnoha herních hnízd, jež využívají a umocňují magický potenciál starobylé tkalcovny. Výstava je plně interaktivní, je určena všem bez rozdílu věku, nabízí aktivní

tvůrčí prostředí plné překvapení, sebereflexe, imaginace a spoluhrů,“ zve na výstavu Jiří Wald - zakladatel projektu Orbis Pictus, jehož je PLAY součástí.

Mezi vystavenými objekty jsou k vidění kousky od Milana Caise, Ondřeje Smeykala, Petra Lorence a mnoha dalších. Chybět samozřejmě nemohou exponáty od Petra Nikla. Některé z vystavených instalací byly již představeny v rámci předchozích výstav cyklu, jiné jsou nové, vytvořené speciálně pro potřeby PLAY Broumovsko.

Na Broumovsku bude výstava PLAY otevřena do konce února 2015. Pak bude putovat opět v trochu jiné podobě po dalších koutech Česka a své putování zakončí v roce 2023 v holandském Naardenu, kde je pohřben právě Jan Amos Komenský, jehož dílo bylo pro celý projekt inspirací.

Výstava je součástí projektu Orbis Pictus PLAY, který od roku 2000 sklízí úspěchy nejen v Čechách, ale i po evropských metropolích. Poslední výstavu tohoto cyklu – Vikýře PLAY – navštívilo během jejího konání

v pražské Malostranské Besedě 56 000 návštěvníků a stala se tak třetí nejnavštěvovanější výstavou v České republice. Kompletní seznam exponátů i s nákresy a další informace jsou k dispozici na www.playbroumovsko.cz a Facebookových stránkách PLAY Broumovsko.

Každá výstava ze série Orbis Pictus přináší návštěvníkům nespočet interaktivních exponátů, které zapojují všechny smysly. PLAY Broumovsko ve spolupráci s Proregiony.cz navíc ještě podporuje rozvoj regionu soutěží, která by měla přitáhnout pozornost k tomuto regionu. Princip soutěže spočívá v tom, že každý návštěvník výstavy získá zdarma ke vstupu hrací kartu a po registraci může začít při návštěvě památek, zajímavých kulturních akcí a běžných nákupech na Broumovsku sbírat etikety od partnerů, jimiž jsou regionální výrobci, obchodníci a podnikatelé.

Hlavní slosovatelnou cenou je automobil, pro jehož výhru je třeba nasbírat během roku 70 etiket. Mimo to ale bude probíhat i měsíční slosování, v

němž se bude soutěžit o další hodnotné výhry. Pro zařazení do měsíčního slosování je třeba nasbírat 25 etiket.

„Cílem doprovodné soutěže výstavy PLAY Broumovsko je, aby se lidé seznámili s celou škálou místních výrobků, využívali zdejší služby, poznávali zajímavé projekty, společenských či třeba sportovních akcí, vyhledávali historické památky a další turistické cíle,“ přibližuje doprovodný projekt Jiří Wald.

1. května se k výstavě v Broumově připojí ještě samostatná výstava Sensorium na zámku v Aadršpachu. Ta rozvíjí „dvanáct smyslů člověka“ tak, jak o nich přemýšleli a učili Jan Amos Komenský či Rudolf Steiner.

Školní skupiny (mateřské, základní i střední školy) s pedagogickým doprovodem z celého Královéhradeckého kraje mají jednou za rok výstavu zcela zdarma, a to díky podpoře Karla Janečka a jeho nadace. Je však třeba si nejprve rezervovat termín návštěvy na internetových stránkách www.playbroumovsko.cz.

RUSZYŁA WYSTAWA PLAY BROUMOVSKO. MA AMBICJE WPISANIA SIĘ DO KSIĘGI REKORDÓW GUINNESSA



28 marca 2014 r. w Broumovie ruszył projekt, który w różnych miejscach świata w ciągu 14 lat jego istnienia odwiedziło już 3 miliony osób. W rocznicę urodzin Jana Amosa Komeńskiego, w zakładach tekstylnych Veba w Broumovie otwarto dla szerokiej publiczności unikatową wystawę Play Broumovsko. W swojej koncepcji i wielkości ma ona ambicje wpisania się do księgi rekordów Guinnessa. Petr Nikl, jeden z głównych autorów projektu, na powierzchni 4 500 m² w budynku po byłej przędzalni zakładów tekstylnych, stworzył labirynt zbudowany z 1200 m, tkaniny przekazanej właśnie przez broumowskie zakłady włókiennicze VEBA. W korytarzach labiryntu znajduje się kilkadziesiąt dzieł. Jednak odwiedzający wystawę przy żadnym z nich nie zobaczą napisu „Proszę nie dotykać!” – wręcz przeciwnie. Wszystkie wystawione eksponaty zachęcają do zabawy, interakcji i rozwijają wyobraźnię.

„Niemał niekończący się labirynt w Broumovie daje nam możliwość stworzenia wielu niezależnych miejsc do zabawy, wykorzystując magiczny potencjał byłej tkalniczej fabrycznej. Wystawa jest w pełni interaktywna i przeznaczona dla wszystkich,

niezależnie od wieku, oferując przestrzeń do twórczych odkryć i niespodzianek, refleksji czy rozwoju wyobraźni i współdziałania” - twierdzi Jiří Wald, jeden z autorów wystawy Orbis Pictus.

Wśród obiektów można zobaczyć dzieła Milana Caisa, Ondřeja Smeykala, Petra Lorenca i wielu innych. Naturalnie są tu także prace autorstwa Petra Nikla. Niektóre z wystawionych instalacji były już prezentowane podczas wcześniejszych wystaw w ramach cyklu, ale są też nowe, stworzone specjalnie na potrzeby wystawy PLAY Broumovsko.

Wystawa na Ziemi Broumowskiej będzie trwać do końca lutego 2015 r. Następnie będzie wędrować z pewnymi modyfikacjami po Republice Czeskiej, a swoją podróż zakończy w 2023 r. w holenderskim Naarden, gdzie został pochowany Jan Amos Komeński, którego twórczość stała się inspiracją dla całego projektu.

Wystawa jest częścią większego projektu Orbis Pictus PLAY, który od 2000 r. odnosi sukcesy nie tylko w Czechach, ale także w różnych metropoliach europejskich. Ostatnią edycję w ramach cyklu – Vikýře PLAY (Malostranská Beseda, Praga) – odwiedziło 56 tys. osób, dzięki czemu stała się ona trzecią pod względem liczby zwiedzających

wystawą w Republice Czeskiej. Spis obiektów, włącznie z ich rysunkami, a także inne informacje można znaleźć pod adresem www.playbroumovsko.cz, a także na stronach Facebook projektu PLAY Broumovsko.

Każda wystawa w ramach cyklu Orbis Pictus oferuje odwiedzającym znaczną ilość interaktywnych eksponatów, oddziałujących na wszystkie zmysły. Oprócz samej wystawy PLAY Broumovsko we współpracy z Proregiony.cz dodatkowo wspiera rozwój regionu w formie konkursu, którego zadaniem jest wzbudzenie zainteresowania tym regionem. Istota konkursu polega na tym, że każdy odwiedzający wystawę do biletu nieodpłatnie otrzymuje kartę uczestnictwa w konkursie, a po zarejestrowaniu się może zacząć zbierać naklejki konkursowe partnerów, które można otrzymać podczas zwiedzania atrakcji turystycznych, w czasie wydarzeń kulturalnych, czy podczas zakupu niektórych produktów na Ziemi Broumowskiej (regionalni producenci, przedsiębiorcy i punkty turystyczne).

Aby wziąć udział w losowaniu głównej nagrody w ramach konkursu, jaką jest samochód osobowy, w czasie trwania wystawy trzeba zebrać 70 etykiet. Oprócz tego będą odbywać

się losowania miesięczne, w ramach których będzie można wygrać inne wartościowe nagrody. W losowaniu miesięcznym można wziąć udział po zebraniu 25 etykiet.

„Celem konkursu towarzyszącego wystawie PLAY Broumovsko jest zapoznanie miejscowych ludzi z szeroką skalą wyrobów lokalnych, lokalnymi usługami, interesującymi projektami, wydarzeniami kulturalnymi, społecznymi i sportowymi, a także zabytkami i innymi atrakcjami turystycznymi” – mówi o tym wydarzeniu towarzyszącym Jiří Wald, jeden z współautorów projektu.

W dniu 1 maja br. broumowska wystawa będzie poszerzona o niezależną wystawę Sensorium, umieszczoną w pałacu w Adršpachu. Jej celem jest rozwijanie „dwunastu zmysłów ludzkich” zgodnie z ideą filozofii i nauki Jana Amosa Komeńskiego i Rudolfa Steinera.

Grupy szkolne (od przedszkoli po szkoły średnie) z Kraju Hradec Králové raz w roku mogą odwiedzić wystawę za darmo, dzięki wsparciu Karla Janečka i jego fundacji. Jednak wcześniej należy zarezerwować termin przyjazdu na stronach internetowych www.playbroumovsko.cz.

XXVI FESTIWAL KWIATÓW I SZTUKI „POWIEW ORIENTU” - 1-4 MAJA 2014



Już po raz XXVI wiosna obudzi się w Zamku Książ, a wraz z nią kwiaty kwitnącej wiśni i azjatyckie inspiracje. Majowy „Festiwal Kwiatów i Sztuki” to sposób w jaki witamy budzącą się do życia wiosnę: poprzez girlandy kwiatów, występy artystyczne, tańce średniowieczne, warsztaty formowania drzewek bonsai.

W tym czasie w perle Dolnego Śląska gromadzi się ponad 100 000 turystów, fascynatów roślin i miłośników ogrodnictwa z całej Polski.

Bajeczny wygląd Zamku Książ połączony z wyjątkowym programem artystycznym, sprawia, że „Festiwal Kwiatów i Sztuki” staje się najciekawszą propozycją w Polsce na spędzenie majówki.

Egzotyka, harmonia i finezja to emblematy tegorocznej edycji imprezy. Motywem przewodnim został orientalizm, dzięki któremu odwiedzający poczują prawdziwą fascynację Dalekim Wschodem. Najpiękniejsze sale barkowe Książa zaaranżowane będą w zgodzie z



azjatycką sztuką – zaskoczą nas kolory, wymyślne kształty i niezwykle inspiracje. Dekoracje kwiatowe wykonane zostaną przez prawdziwych wirtuozów florystycznych, którzy już nie raz pokazali, że ich wyobraźnia i kreatywność przekracza wszelkie granice roślinnego świata.

W XXVI edycję imprezy zaangażowało się Stowarzyszenie Florystów Polskich – tak wielu kompozycji kwiatowych jeszcze nie było! Zobaczymy jeszcze więcej sal zaaranżowanych przez najwybitniejszych mistrzów florystycznego świata, którzy przybędą do Zamku Książ już 30 kwietnia, by wziąć udział w I Mistrzostwach Polski Florystów. Będziemy świadkami kwiatowych zmagani dwudziestu niezwykle utalentowanych artystów, na naszych oczach bowiem powstaną prawdziwe roślinne konstrukcje i projekty. Kto zwycięży? Jakie techniki zastosuje? Dowiemy się już w maju 2014 roku! Te niezwykle dzieła będzie można podziwiać podczas całego Festiwalu.

Japonia pojawi się nie tylko w najbogatszych salach Książa, zobaczymy ją także dzięki kolejnej edycji Narodowej Wystawy Bonsai. To właśnie do „Perły Dolnego Śląska” sprowadzone zostaną najciekawsze okazy tych miniaturowych drzewek, nie zabraknie również pasjonujących wykładów, które poprowadzone zostaną przez słynnych bonsaistów m.in. Sae Won Kima (Korea), Seoka Ju Kima (Korea), Zezao (Brazylia) czy Salvatore Liporace (Włochy).

Tarasy ponownie zakwitną feerią barw. Podczas zeszłorocznej edycji festiwalu ukazało się nam 26 000 tulipanów, w tym roku zobaczymy ich jeszcze więcej (w unikalnych odmianach i kolorach m.in. Jana Pawła II, Marii Kaczyńskiej, Aleksandra Kwaśniewskiego, Anny Komorowskiej). Ponadto ujrzymy już również dosadzone rododendrony i irysy, które stworzą niezwykle obraz królewskich ogrodów. Turyści nie uwierzą własnym oczom!

Na scenie zobaczymy energetyczną zumbę, przestraszymy się śmiałych walk rycerskich, weźmiemy udział w zielonych warsztatach florystycznych, dowiemy się na czym polega hortiterapia i nauczymy się tworzyć własne bukiety. Nie zabraknie również przedstawień teatralnych, projekcji filmowych, wystaw artystycznych i tego, co w sztuce najlepsze.

Oczywiście jak każdego roku do zamku przybędzie ponad 200 wystawców, a wraz z nimi wielu ogrodników, rękodzielników, jubilerów, gastronomów i różności. Przed odwiedzającymi ukazany zostanie szeroki wybór cebulek kwiatowych, drzewek, ceramiki, produktów regionalnych i przedmiotów artystycznych: obrazów, dekoracji, minerałów.

XXVI Festiwal Kwiatów i Sztuki olśni nas kolorami, zachwyci pomysłowością i zainspiruje do upiększania własnej rzeczywistości. Pozwólcie by w tym roku urzekł Was „powiew orientu” i bawcie się z nami w majowy weekend.



01-04
市太 2014

XXVI
FESTIWAL KWIATÓW
I SZTUKI

POWIEW ORIENTU

NIE STÓJ W KOLEJCE
KUP BILET ON-LINE!



WWW.BILETY.KSIAZ.WALBRZYCH.PL



prof. Lesław Koćwin

DZIEDZICTWO I BEZPIECZEŃSTWO KULTUROWE EUROPY – „NASZE – WASZE – WSPÓLNE” CZ. II

„To wspaniałe mówić wieloma językami, wzmacniać międzynarodową przyjaźń, zachować wspomnienia jak największej liczby krajów...; uciec od obsesji granic choćby na chwilę, wnieść wkład ze swojego osobistego świata do konstrukcji wspólnej Europy, Matki Europy, którą można uznać - w porównaniu z ogromem świata - za rozległy kraj rodzinny”.

Razem w Zjednoczonej Europie

Ochrona dziedzictwa kulturowego Europy staje się ważnym politycznym, wyznacznikiem jej tożsamości, którą tworzy historyczna przestrzeń kulturowa z rozpoznawalnymi symbolami, tj. budowlami, wyobrażeniami, postaciami świętych i bohaterów, jak i z systemem wartości opartym na chrześcijaństwie.

W skutek procesu gwałtownych przemian kulturowych rozpoczętych na początku XX wieku, zrywających z tradycją oraz stawiających ją w opozycji do nowoczesności, dziedzictwo kulturowe stało się elementem zagrożonym, a w końcu zanikowym. Proces ten dodatkowo przyspieszyły zmiany ustrojowe i społeczno-ekonomiczne oraz idące za nimi zewnętrzne i wewnętrzne przeobrażenia w polityce państw europejskich.

Zagrożenia wynikające z obserwowanego zjawiska dotyczą szczególnie struktur lokalnych, regionalnych i krajowych, bowiem wpływają negatywnie na poczucie tożsamości wspólnotowej i narodowej, które dodatkowo osłabiane są przez globalny zalew kosmopolityzmu treści, formy i funkcji.

Europa z upływem czasu, poddana obcym wzorom kulturowym, traci świadomość fundamentów swego dziedzictwa oraz ukształtowany przez wieki kod kulturowy.

Współczesne zagrożenia dziedzictwa i bezpieczeństwa kulturowego Europy winny być analizowane w dwóch różnych aspektach podmiotowych, tj. narodowym (wewnętrznym) oraz międzynarodowym (zewnętrznym), z których ten ostatni sprowadzany jest na ogół do negatywnego oddziały-

wania procesów globalizacji.

Pierwszy z nich, tj. bezpieczeństwo kulturowe Europy gwarantujące ochronę jej dziedzictwa, zależy przede wszystkim od czynników wewnętrznych, tj. przewyciężenia narodowych negatywnych doświadczeń niedawnej przeszłości, dzielących dziedzictwo kulturowe na „nasze i obce”, a co za tym idzie zróżnicowany stosunek do jego ochrony, oparty często na przesłankach ideologicznych, a także do przewyciężenia asymetrii kulturowych i ekonomicznych pomiędzy członkami Unii Europejskiej, dających przewagę jednym nad innymi.

Drugi zaś, tj. globalizacja, dla której sfera zjawisk kulturowych jest jednym z głównych obszarów dyfuzji powoduje, że uaktualniają się, zarówno zagrożenia płynące z kulturowych obszarów pozaeuropejskich, jak i konieczność ich zwalczania, możliwa jedynie w oparciu o szerokie międzynarodowe porozumienie. Aktualnie w Europie większym zagrożeniem są konflikty wewnętrzne, najczęściej właśnie kulturowo-etniczne, które zagrażają jedności europejskiej.

„Nasze i nie nasze zasoby kulturowe” są wspólnym dziedzictwem europejskim

Europejskie dziedzictwo kulturowe stanowi ważny element strategii kulturowej Unii Europejskiej, której celem jest stworzenia nowego rodzaju wspólnoty obywateli Europy, integrującej się nie tylko na bazie czynników społeczno-gospodarczych. Odwoływanie się do wspólnych tradycji jako źródła jedności, przy uwzględnieniu różnorodności narodowych i regionalnych tożsamości, nie może być postrzegane w katego-

riach eurocentryzmu, tj. uniknięcia problematycznych kwestii związanych z rosnącą heterogenicznością europejskich społeczeństw poprzez ucieczkę w stronę wspólnej tożsamości budowanej na „stylach i estetyce przeszłości”.

Przykładowo, celem jednej z inicjatyw, posiadającej Znak Dziedzictwa Europejskiego (European Heritage Label), jest wykazanie bogactwa i różnorodności europejskich kultur oraz ich wspólnych cech, promowanie większego zrozumienia między obywatelami UE oraz stymulowanie poczucia przynależności do tej samej europejskiej wspólnoty.

Znak Dziedzictwa Europejskiego wyróżnia obiekty mające szczególne znaczenie dla historii, kultury i integracji europejskiej. Zawiera on równoległe odniesienia do elementów łączących kultury narodowe państw członkowskich UE oraz do lepszego i pełniejszego poznania innych kultur. Co charakterystyczne, różnorodność kulturowa rozumiana jest tu relatywnie szeroko, nawiązując do specyfiki kultur regionalnych i narodowych, ale także mniejszościowych i imigranckich, które poprzez wzajemne interakcje służą wzrostowi kulturowego zróżnicowania w Europie.¹²

Aktualnie Europa Środkowa (po okresie transformacji ustrojowej) stoi przed wyzwaniem przyspieszenia integracji, z którym państwa członkowskie często nie potrafią się skutecznie zmierzyć, jeśli działają samodzielnie. Problem tożsamości europejskiej i europejskiego dziedzictwa kulturowego w integrującej się Europie na bazie jedności i różnorodności stają się jednym z ważniejszych obszarów współpracy, dzięki któremu można szybciej przewycię-



prof. Lesław Koćwin

żyć problemy narodowe, będące spadkiem powojennej przeszłości, a także wykorzystania możliwości zwiększenia wpływu kulturowego EŚ w Unii oraz przyspieszenia procesów integracyjnych.

Państwa EŚ aby stać się równoprawnymi politycznie członkami Unii muszą odzyskać fundamentalne poczucie własnej tożsamości, odbudowane na bazie jej wielowiekowej historii. Muszą przewyciężyć wszelką niechęć do uznania wspólnoty dziedzictwa i cywilizacji swoich społeczeństw i narodów pomimo, że rozdzielają je fizyczne, polityczne i ideologiczne granice, pozostają one złączone więzami wspólnej kultury, która je wszystkie autentycznie jednoczy. Nie jest to jednak związek jednostronny.

Dziedzictwo może mieć różny zakres znaczeniowy. Ten sam element mający ważną wartość dla jednych, będąc ich dziedzictwem, dla drugich może być czymś niezrozumiałym i obcym. Badania kodu kulturowego i dziedzictwa kulturowego krajów Europy Środkowej w kontekście kultury europejskiej, które stają się wspólnym europejskim dziedzictwem kulturowym, w ujęciu teoretycznym i problemowym winny przyczynić się do refleksji nad współczesną kondycją kanonu kultury europejskiej i wspólnego dziedzictwa Europejczyków. Powinny one zostać usystematyzowane w czterech aspektach dotyczących skonfigurowania europejskiego dziedzictwa kulturowego, tj.:

1) po pierwsze, kwestii istotności i spójności, a także konsy-

stencji europejskiego spadku kulturowego,

2) po drugie konstrukcji europejskiego dziedzictwa kulturowego w obszarze napięć wynikających ze spójności i rozbieżności w pluralistycznym społeczeństwie Europy;

3) po trzecie, promowania regionalnego dziedzictwa kulturowego Europy Środkowej oraz przypomnienie o wspólnych korzeniach kultury europejskiej;

4) po czwarte, promocji europejskiego dziedzictwa kulturowego jego oraz medialnej transmisji.

Wymaga to z jednej strony, dokonania analizy zaangażowania Wspólnot w dziedzinę kultury oraz syntezy kolejnych generacji programów kulturalnych Wspólnoty, jak i różnych modeli zarządzania kulturą w krajach członkowskich UE, co pozwoli na określenie specyfiki polityki kulturalnej UE na tle innych polityk wspólnotowych.

Z drugiej zaś, należy mieć na uwadze obopólną zależność, tj. gospodarczo Wschód potrzebuje Zachodu, zaś kulturowo Zachód potrzebuje Wschodu, gdyż tam zachowała się „dusza Europy”, idea Europy jako kultury. Europejczycy wschodni mają w istocie głęboko zakorzenioną historyczną tradycję pluralistyczną, wyostrzoną wrażliwość, która pozostaje najlepszym środkiem obrony w zderzeniu kultur, co potwierdza wielokierunkowe przenikanie kultur między zachodnią a wschodnią Europą.

Efektom tak rozumianych procesów badawczych winno być ukazanie roli i miejsca kultury w procesach integracji europejskiej, uszczegółowienie zagadnień teo-retycznych związanych z pojęciami tradycji, dziedzictwa i kanonu kulturowego Europy, a także analiza polityki kulturalnej Unii Europejskiej i programów kulturalnych Wspólnoty w ujęciu historycznym i problemowym. Tym samym winny one przyczynić się do kreowania aktywnego stosunku społeczeństw do europejskiego dziedzictwa kulturowego, poczucia jego ochrony poprzez zdobywanie wiedzy o dziedzictwie kulturowym miast i regionów partnerskich oraz pełnoprawnego uczestnictwa w życiu społecznym, kulturalnym i gospodarczym jednoczącej się Europy.

Medialny przekaz wyników społecznościami europejskim powinien mieć na celu pogłębianie ich wiedzy na temat dziedzictwa

kulturowego Europy oraz umiejętności życia w Europie, prowadzić do lepszego zrozumienia otaczającego świata, a poprzez to tworzyć możliwości do pokojowego i aktywnego w nim uczestnictwa.²

Kształtowanie świadomości wspólnego dziedzictwa kulturowego w historii Europy, jest jednym z priorytetowych działań UE, gdyż zmiany polityczne dokonane w krajach Europy Środkowej umożliwiają przywrócenie wielu obiektom dziedzictwa materialnego ich pierwotnego kształtu, co jest z punktu technicznego sprawą łatwą, jednak o wiele trudniejsze są kwestie dotyczące zmian świadomości i odbudowy tradycyjnego kodu kulturowego.

Przykładowo, w Polsce po roku 1989, w wyniku „otwartości” i tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego nastąpiła istotna zmiana w rozumieniu kategorii „pogranicza kulturowego”, które do tego okresu związane było z granicą, a tym samym z barierą, która miała chronić to co narodowe. Zmiana sposobu myślenia o pograniczu wiązała się z przywróceniem jego funkcji, tj. odtworzeniem roli pomostu do Europy Zachodniej, jak i odkrywaniem na nowo jego wielokulturowości. Zmiana podejścia do „pogranicza kulturowego” miała również pozytywny wpływ na ochronę zasobów kulturowych na wschodnich obszarach Polski, które podobnie, jak na inkorporowanych ziemiach zachodnich uważano za obce.

Na zmianę podejścia społeczeństwa polskiego do obcego dziedzictwa kulturowego oraz związanych z nim grup narodowych i etnicznych wpływały dokonujące się procesy transformacyjne charakteryzujące się rozwojem demokracji, zwiększeniem otwartości społeczeństwa, wpływem zachodnioeuropejskich wzorów kulturowych.

Pod wpływem tych czynników w świadomości społecznej następowała akceptacja jedności i różnorodności, będącej cechą europejskiego dziedzictwa kulturowego, czyli tego, co nazywamy kulturą, która rozwinęła się na przestrzeni wieków w wyniku stuleci kreatywności, ruchów migracyjnych i wymiany między narodami. Powracała także świadomość, że: „Kultura europejska oparta jest przede wszystkim na czterech filarach. Po pierwsze, Humanitas (greckiej filozofii), po drugie, Romanus (cywilizacji i pra-

wie rzymskim), po trzecie, religio (chrześcijańska i żydowska, a po czwarte, idei oświecenia (Rewolucji Francuskiej) z hasłem wolność, równość i solidarność, będącym bazą idei społecznych i ich wizji”.³

Oczywistym jest, że ta zmiana świadomości w krajach Europy Środkowej nie jest procesem automatycznym, gdyż dalej pozostaje z punktu widzenia jej poszczególnych narodów wiele kwestii spornych odnoszących się do pojęcia: czym jest „wspólne europejskie dziedzictwo kulturowe i do czego się odnosi”? Kwestia ta dotyczy jednak świadomości wszystkich narodów Europy bowiem nasuwa ono dalej wiele aktualnych pytań badawczych, np.: Jakie są w nim wspólne elementy tożsamości europejskiej opartej na wartościach różnych narodowości, jak konstruowane i wizualizowane jest ono przez różne narodowości w oparciu o ich dziedzictwo? Jak skutecznie są proces rozumienia i negocjacji na temat tego, co jest traktowane jako wspólne dziedzictwo, a co nie? Czy idea europejskiego dziedzictwa kulturowego zderza się z tradycjami regionalnymi i krajowymi oraz w jakim zakresie jest ono koncepcją światowego dziedzictwa UNESCO?⁴

Pytania te są o tyle zasadne, gdyż definicja i interpretacja dziedzictwa kulturowego radykalnie zmieniła się w ostatnich latach, a więc konieczne jest określenie, co należy do substancji europejskiego dziedzictwa kulturowego poza elementami materialnymi, jak świątynie, zamki, zabytkowe dzielnice, krajobraz i przyroda, w sytuacji, gdy jego wartości niematerialne ulegają stałej zmianie. Ważnym problemem staje się opracowanie wspólnej koncepcji odnośnie zachowania historycznego dziedzictwa, jak i utrzymania eurocentryzmu „światowego dziedzictwa”. Stanowiska w tej kwestii są podzielone, jeśli na poziomie krajów członkowskich UE istnieje pewna jednomyślność, to rozbieżności występują na poziomie regionalnym i lokalnym.

Dogłębne poznanie regionalnego, lokalnego dziedzictwa kulturowego umożliwia przede wszystkim wychowanie regionalne, w którym podstawową rolę odgrywa turystyka kulturowa, tworząca poczucie tożsamości regionalnej jako podstawy zaangażowania się w funkcjonowanie własnego środowiska, regionu, przezwyższenia obcości w prze-

strzeni, co nie jest możliwe bez percepcji i zrozumienia własnej przestrzeni zamieszkania.

Dziedzictwo kulturowe poprzednich pokoleń obojętnie kim one byłyby, należy zawsze traktować jako majątek narodowy o szczególnej wartości historycznej, wymagający poszanowania i dbałości. Dotyczy to również, tzw. dziedzictwa niechcianego, które na ogół jest dziedzictwem obcym, stanowiącym spuściznę przeszłości przypominającą o klęskach, obcej dominacji, itp.

Świadoma ochrona obcego dziedzictwa kulturalnego tworzy poczucie lokalności, przejawiające się w regionalizmie, podkreślającym związek wspólnoty lokalnej, regionalnej z miejscem zamieszkania, przyczyniając się do jej samoidentyfikacji i zadomowienia w przestrzeni, co jest szczególnie ważne w regionach zachodniej Polski. Przyczynia się nie tylko do „zakorzenienia się” na obszarach przechodnich, tworzy także podstawy samorządnego społeczeństwa obywatelskiego.

Pomocną w tym przedsięwzięciu staje się współpraca i wymiana kulturalna, a szczególnie turystyka kulturowa, stwarzająca możliwości bezpośredniego kontaktu ze sztuką i światem przyrody, aktywizując działalność człowieka, wpływając na jego emocje i intelekt, pamięć, spostrzeganie, myślenie, kształtuje poczucie piękna i harmonii. Poprzez bezpośredni kontakt z innymi społeczeństwami i ich kulturą materialną i niematerialną posiada ona głębokie walory edukacyjne, bowiem służy wychowaniu, wzbogaca i uszlachetnia charakter, stwarza poczucie więzi z grupą, regionem, ojczyzną.

Uwarunkowania dialogu kulturowego w Europie a globalizacja kultury

Do zewnętrznych uwarunkowań mogących zakłócić międzykulturowy dialog w Europie, wpływając negatywnie na jej różnorodność kulturową, należy zaliczyć procesy globalizacji, których konsekwencją jest homogenizacja i uniwersalizacja.

Zagrożenia dla dziedzictwa kulturowego wynikające z procesów globalizacji są m.in. pochodną rozwoju różnych aspektów umiędzynarodowienia i innowacyjności gospodarki. W ich wyniku zanikają tradycyjne umiejętności rzemieślnicze i rękodzielnicze, jak

i zwyczajowe funkcjonowanie gospodarstw domowych oraz historyczne postrzeganie otaczającego świata i środowiska naturalnego itp. W zapomnienie odchodzi spektrum umiejętności wypracowanych na przestrzeni dziejów, świadczących o ludzkiej kreatywności i umiejętności adaptacji.

Globalizację, odwołując się do Piotra Sztompki można zdefiniować, jako: „postępujące upodobnienie się form organizacji ekonomicznych i polityki, wzorów konsumpcyjnych, zwyczajów i obyczajów, stylów artystycznych, systemów wartości, idei i ideologii w skali ogólnoswiatowej”⁵

Procesy ujednolicania wzorców kulturowych mogą powodować zanik lokalnych treści kultury postrzeganych jako mało atrakcyjne. Dotyczy to szczególnie przemian treści kultury zachodniej (westernizacji), przekazywanej przez media masowe, szczególnie atrakcyjnej dla ludzi młodych. Popularyzowane przez nie banalne treści kulturowe, oferujące proste schematy egzystencji zaczynają już dominować w Europie, wypierając dawne zwyczaje, umiejętności i sposoby życia.

Jednolita w skali globalnej kultura masowa tworzy sprzeczności, nie tylko pomiędzy kulturami, ale również wewnątrz kultury rodzimych. Ten schemat rozwoju powoduje także ryzyko kulturowej alienacji, co skłania do pytania jak zachować jedność i różnorodność europejską, wielokulturowość regionu, jak prowadzić dialog między kulturami, jak utrzymać te trendy, które przez ostatnie tysiąclecie tworzyły kulturę i cywilizację europejską, tak aby nie stracić własnej tożsamości.

Zmiany kulturowe rzutują na polityczną i gospodarczą innowacyjność czy też skłonność do ponoszenia ryzyka. Ludzie różnych kultur mogą być nastawieni na przykład na „życie tu i teraz”, albo ich kultura może mieć charakter kontemplacyjny czy też dynamiczny, wyrażający się w działaniu. Od charakteru kultury zależą zachowania w sferze politycznej, gospodarczej czy społecznej. Z historycznego punktu widzenia są one mocno zróżnicowane w Europie, stanowiąc barierę w kon-

taktach międzynarodowych, którą przezwyciężyć tylko może dialog i wymiana między kulturami narodowymi.

Dialog wymaga gotowości wzajemnego uczenia się od siebie i umiejętności wzbogacania, transformowania własnej narodowej kultury. Bowiem przebieg porozumienia pomiędzy kulturami społeczeństw europejskich w coraz większym stopniu będzie kształtował jakość życia w Europie. W tym kontekście pod pojęciem kultury rozumie się określoną tradycję, jak i kulturę, która jest szyfrem, za którym kryje się umysłowa innowacja, satyra, fantazja, wyzwania intelektualne. Jest ona najdoskonalszą formą wolności politycznej w demokratycznie ukształtowanym społeczeństwie. Kultura to także ponadnarodowe elementy łączące, o których pomnażanie winno dbać całe społeczeństwo.

Do tak prowadzonego dialogu winny być dobrane odpowiednie formy, których zadaniem winno być upowszechnienie wyników, jak przykładowo konferencje mające za zadanie prezentację opinii stron, publikacje itp. Przewodnią ich ideą winno być wspieranie kultury na płaszczyźnie narodowej i międzynarodowej, ożywienie wymiany kulturalnej, a przede wszystkim wzmocnienie dialogu kultur, który koncentrowałby się na najważniejszych problemach dla społeczności europejskiej, czyli interkulturowości Europy XXI wieku.

Koncepcja interkulturowości może pomóc obywatelom Europy Wschodniej w wychodzeniu poza ramy własnej tożsamości kulturowej. W konsekwencji nie będą oni obcymi w coraz to nowych obszarach kulturowych i będą mogli oni dokonać nowej samooceny w stosunku do innych grup kulturowych Unii Europejskiej. W miarę poddawania się przez nich procesowi akulturacji, ich postawa coraz bardziej ewoluować będzie od oceny wyłącznie kulturowej ku międzykulturowej. Taka międzykulturowa tożsamość będzie elastyczna i mająca płynne granice, gdyż nie opiera się tylko na przynależności do kultury narodowej, ale również wspólnej kultury europejskiej.

Reasumując

W aktualnej sytuacji integrującej się Europy coraz wyraźniej zarysowuje się potrzeba rozwinięcia tożsamości wychodzącej poza tradycyjne wyobrażenie narodowej tożsamości kulturowej, która charakteryzowałaby się dużym stopniem interkulturowości, albowiem człowiek w długiej swojej ewolucji jest nie tylko obywatelem państwa, ale przede wszystkim obywatelem kultur przybierających charakter „uniwersalny”, w tym rozumieniu europejski.

Inicjatywy podejmowania dialogu między kulturami mogą być inicjowane przez różne środowiska społeczno-zawodowe lecz jego głównym podmiotem winno być społeczeństwo. W tym rozumieniu może być to dialog między środowiskami naukowymi, dotyczącymi, np. roli mediów w budowie społeczeństwa obywatelskiego czy wolności lub przestrzegania praw człowieka, jak i organizacjami społecznymi dotyczącymi kształtowania świadomości i tożsamości europejskiej lub ochrony europejskiego dziedzictwa kulturowego i erze tera.

Dialog ma znaczenie pozytywne i godny jest wsparcia, gdyż we wspólnotach regionalnych i lokalnych obserwuje się przyspieszony zanik tradycyjnej kultury związanej z obszarem zamieszkania, co wiąże się także z zanikiem silnych więzi ze środowiskiem i krajobrazem, (tzw. topofilii). Odpowiedzią na procesy globalizacji staje się odżywający regionalizm i lokalizm integrujący społeczności lokalne i regionalne na bazie wspólnej tradycji – dziedzictwa kulturowego.

Prowadząc dialog między kulturami Europy należy dążyć do równowagi stron oraz utrzymania go na tym samym poziomie. Europa nie jest hegemoniczną jednością, ale pewnym continuum postaw, wartości i sposobów zachowania, które można rozumieć jako całość tylko na bardzo wysokim poziomie abstrakcji.

W utrzymaniu równowagi stron mogą przeszkadzać występujące w Europie asymetrie pomiędzy poszczególnymi państwami, tworzące dla niego poważne utrudnienia.

Do pierwszej z nich zaliczyć należy asymetrię pod względem kulturowej przewagi, opartą na stereotypach, uprzedzeniach i przekonaniach o wyższości własnej kultury. Z powodu przewagi jedna ze stron dialogu skłonna jest uznać się nie tylko za silniejszą, ale także lepszą, za przewyższającą drugą pod względem moralnym i traktować swojego partnera nie jak równego rozmówcę, lecz go pouczać. Słabsza pozycja jednej ze stron powodować może, że będzie ona unikać dialogu, albo przejdzie do obrony własnej kultury lub będzie bezkrytycznie akceptować kulturę drugiej strony.

Za drugą nie mniej ważną należy uznać asymetrię pod względem potencjału gospodarczego i techniki, która posiada olbrzymie znaczenie. Bowiem dialog pomiędzy partnerami, z których jeden jest gospodarczo silny, zaś drugi jest słaby, jest trudniejszy niż pomiędzy równymi partnerami. Potencjał gospodarczy nie tylko wspiera rozwój kultury, ale również wspiera jej zagraniczną ekspansję.

Wymienione asymetrie tworzą sytuację, która uniemożliwia lub utrudnia prowadzenie dialogu między kulturami, ponieważ jego strony: Po pierwsze, są skłonne aby wzajemnie się postrzegać i definiować poprzez różnice, kładąc akcent na to co jest obce, nie akceptowalne. Jednocześnie należy mieć świadomość, że rzeczywisty dialog nie powinien pomijać destruktywnych wartości. Należy je dostrzegać i analizować w kontekście ogólnym, w całej ich sprzeczności.

Po drugie, sprzeczności istniejące w społeczeństwach Europy i utrudniają dialog, gdyż ze względu na wielokulturowość nie występują w nim wyraźnie określone strony. Stąd też wymagana jest dla niego pluralistyczna kultura dialogu, którego podstawą jest akceptowanie różnorodności, jak i sprzeczności występujących po drugiej stronie. Pozytywną stroną takiego dialogu byłoby przychylne nastawienie do kultur mniejszości.

Przypisy:

11. Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana 2012), OJ C 326, 26.10.2012.
12. Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1194/2011/UE z 16 listopada 2011 r.

- ustanawiająca działanie Unii Europejskiej na rzecz Znak Dziedzictwa Europejskiego, Dz. U. UE Nr L303 z dnia 22 listopada 2011 r.
13. Por. Landeszentrale für politische Bildung, <http://www.lpb.bwue.de>,

- [17.01.2014].
14. Europäisches Kulturerbe Von Wolfgang Bittner; "Neue Rheinische Zeitung", Online-Flyer Nr. 256 vom 30.06.2010.
15. Europäisches Kulturerbe. Bilder, Traditiono-

- nen, Konfigurationen, Winfried Speitkamp Hrsg., Theiss Verlag, Stuttgart 2013, Seiten 183.
16. P. Sztompka, Socjologia. Analiza społeczeństwa, Kraków 2008, s. 598.

GÜNTHER GRÖGER FEIERT SEINEN 80. GEBURTSTAG

Geboren wurde er 1934 in Altgersdorf, in der Grafschaft Glatz. Als 12-jähriger Junge musste er mit seinen Eltern die geliebte Grafschaft Glatz verlassen. Nach Studienabschluss arbeitete er in Deutschland als Lehrer und auch viele Jahre als Rektor der Grundschule, bis zu seiner Pensionierung im Jahr 1996. Die ganze Zeit engagierte er sich in vielen Bereichen, sowohl kirchlichen, als auch weltlichen.

Für sein kirchliches Engagement wurde er mit dem Ehrenorden „Pro Ecclesia et Pontifice“ ausgezeichnet.

Ins Glatzer Land kam er zum ersten Mal im Jahre 1984 zurück. Seit dieser Zeit war er schon mindestens zwanzigmal

hier. In diesen Jahren hat er hier polnische Freunde gefunden und die Freundschaften dauern bis heute.

Er ist Autor zahlreicher Artikel, Essays und Skizzen über seine Heimat Alt- und Neugersdorf, und über Prof. Joseph Wittig, die in Deutschland und in der Monatsschrift „Ziemia Kłodzka“ veröffentlicht wurden. Er war Mitglied unserer Redaktion.

Er unternahm eine Reihe von Maßnahmen, die auf Versöhnung und Verständigung der Polen und Deutschen im Glatzer Land ausgerichtet waren. Zusammen mit seiner Frau Agnes nahm an deutsch-polnischen Wittig-Symposien und anderen Konferenzen teil, für

die er interessante Beiträge vorbereitete.

Seinen 80. Geburtstag beschloss er mit seiner Frau und seiner ganzen Familie in seinem Geburtsort, in Altgersdorf, zu feiern. Am 21. April, am Ostermontag, wird in der St. Michael-Kirche eine Messe für den Jubilar und seine Familie gelesen, zu der er seine polnischen Freunde einlädt. Um 12.30 Uhr ist ein gemeinsames Foto vor seinem Elternhaus geplant.

Wir gratulieren herzlich dem lieben Jubilar und wünschen ihm weiterhin viel Gesundheit, Glück, und alles Gute im Familienleben, sowie viele Kräfte zum Fortsetzen seiner Leidenschaften und noch viele schöne Besuche in der Grafschaft Glatz.



Günther Gröger

Mit einem herzlichen Grüß Gott!

Redaktion der „Ziemia Kłodzka“, Freunde von der Stiftung zur Erneuerung des Neuroder Landes



GÜNTHER GRÖGER OBCHODZI 80-TE URODZINY

Urodził się w 1934 roku w Starym Gierałtowie na Ziemi Kłodzkiej. Jako 12-letni chłopiec musiał wraz z rodzicami opuścić ukochaną Ziemię Kłodzką. Po ukończeniu studiów pracował w Niemczech jako nauczyciel i wiele lat jako dyrektor szkoły podstawowej, aż do przejścia na emeryturę w 1996 roku, prowadząc aktywną działalność społeczną.

Za pracę na rzecz kościoła został uhonorowany Medalem „Pro Ecclesia et Pontifice”.

Na Ziemię Kłodzką powrócił po raz pierwszy po wysiedleniu

w 1984 roku.

Od tej pory był tu przynajmniej dwadzieścia razy. Poznał wielu Polaków, zaprzyjaźnił się z nimi i przyjaźnie te trwają do dziś.

Jest autorem licznych artykułów, esejów i szkiców o swojej Małej Ojczyźnie Starym i Nowym

Gierałtowie oraz o prof. Josephie Wittigu, publikowanych w Niemczech i w miesięczniku Ziemia Kłodzka. Był członkiem naszej redakcji.

Podejmował wiele działań na rzecz pojednania i porozu-

mienia Polaków i Niemców na Ziemi Kłodzkiej. Wraz z żoną Agnes uczestniczył w Polsko-Niemieckich Sympozjach Wittigowskich i innych konferencjach, na które przygotowywał ciekawe referaty.

Swoje 80-te Urodziny postanowił wraz z żoną i całą rodziną świętować w miejscu swojego urodzenia w Starym Gierałtowie. W dniu 21 kwietnia, w Poniedziałek Wielkanocny w kościele św. Michała sprawowana będzie msza św. w intencji Jubilata i Jego Rodziny, na którą serdecznie zaprasza swoich pol-

skich Przyjaciół. O godz.12.30 planowane jest wspólne zdjęcie przed Jego domem rodzinnym.

Drogiemu Jubilatowi składamy najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym oraz wielu sił do kontynuowania swoich pasji i wielu jeszcze pięknych powrotów na Ziemię Kłodzką.

*Z serdecznym Szczęść Boże!
Redakcja Ziemi Kłodzkiej,*

*Przyjaciele z Fundacji
Odnowy Ziemi Noworudzkiej*

Konrad Kazimierz Czaplński

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA W BYSTRZYCY KŁODZKIEJ

Gotycki kościół pw. Michała Archanioła w Bystrzycy Kłodzkiej jest najcenniejszym zabytkiem miasta. Najstarsza jego część pochodzi z końca XIII stulecia. Najdłuższą historię mają dwa zachodnie przęsła prezbiterium. Resztę budowli wzniesiono w XIV–XVI wieku. Kościół uległ przebudowie w XVII wieku i w roku 1915. Pierwotnie kościół nosił wezwanie św. Jana Chrzciciela. Czas powstania pierwotnego kościoła nie jest dokładnie znany. Po raz pierwszy dokumenty wymieniają bystrzycką świątynię w 1336 roku, lecz wiadome jest, że pod względem architektonicznym sięga ona początkami około połowy XIII wieku, gdyż jest to budowla częściowo romańska z późniejszymi gotyckimi uzupełnieniami. Kościół przeżył wiele tragedii, a wśród

nich szczególne piętno wycisnął napad husytów w 1428 roku. Wtedy to spalono świątynię, a wieżę całkowicie zburzono. Największe zmiany w architekturze świątyni przyniósł początek XX wieku, gdy kościół okazał się za mały dla potrzeb parafian i został całkowicie rozbudowany. Również z tego okresu pochodzi wyposażenie kościoła: neogotycki ołtarz główny i ołtarze boczne. Obecna dwunawowa, siedmioprzęsłowa świątynia ma nietypowy układ. Słupy rozdzielające nawy znajdują się w osi przecinającej środek ołtarza głównego i prospektu organowego z XVIII wieku. Wewnątrz znajduje się m.in. późnorennesansowa, płaskorzeźbiona chrzcielnica kamienna z 1577 roku, a na niej postać św. Jana Chrzciciela.

W bystrzyckiej świątyni spotykamy ciekawe i bardzo wartościowe dzieła sztuki. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje pochodząca z około połowy XIV wieku gotycka figurka Matki Boskiej z Dzieciątkiem stojąca na półksiężycu. W tej świątyni spotykamy dwie barokowe rzeźby: św. Jana Nepomucena i św. Franciszka Ksawerego, wykonane przez słynnego rzeźbiarza Michała Klahra. Obok kościoła stoi zabytkowa plebania pochodząca z drugiej połowy XVI wieku. Pomnik Maryjny złożony jest z kolumny korynckiej zwieńczonej figurą Maryi z Dzieciątkiem. Tego rodzaju pomniki, często fundowane jako wotywny, należały do typowych dzieł sztuki epoki baroku. Również w tym duchu został ufundowany bystrzycki pomnik Maryjny. Pochodzi on

z 1710 roku. Pomniki Maryjne, bardzo często fundowane w czasach kontrreformacji, wyrażały w swoim ideowym programie naukę o Maryi jako współodkupicielki. Miały zwykle propagandowy charakter podkreślający ważną rolę Maryi w dziele zbawienia. Były ważnym akcentem religijnym w polemice z protestantami odrzucającymi Jej znaczenie w zbawieniu. Barokowy pomnik Trójcy Świętej jest najokazalszym zabytkiem miasta. Pochodzi z 1736 roku i został wykonany przez znanego śląskiego rzeźbiarza Antoniego Joerga i ufundowany przez bystrzyckiego patrycjusza Roberta Kleinwaechtera. Powodem fundacji tego pomnika było dziękczynienie za uratowanie miasta od pożaru. Pomnik ten ma zatem charakter wotywny.



Joseph Wittig

HRABSTWO KŁODZKIE KRAJ MARYJNY

*Tam, dokąd przyszedłam z Dzieciąciem Bożym,
ciemność stawała się jasnością,
a zatwardziałe delikatnym,
dzikość ludzi została przemieniona.
Wszystkie złe duchy musiały omijać
słoneczne przesłanie mojego oblicza
i ustąpić musiały wszystkie złe moce.*

„Do przygotowania dobrej sałatki ziemniaczanej z parowaną kapustą trzeba mieć zawsze siedemdziesiąt dwa składniki” powiedziała mi ostatnio pewna starsza, miła mieszkanka Hrabstwa Kłodzkiego. Z takiej samej ilości cząsteczek składa się prawdziwy mieszkaniec Ziemi Kłodzkiej. A wrotycz jest jedną z tych

cząsteczek. To działa jak cud. Nawet jeśli został zasiany w jakimś pokoleniu przed stuleciami, to oddziałuje ciągle jeszcze w dalszych, również tam, gdzie już dawno o nim zapomniano lub z pewnych względów czuje się do niego wstręt.

My, mieszkańcy Ziemi Kłodzkiej mamy wszyscy ze sobą pew-

ne podobieństwo. Pochodzi ono z różnych rzeczy, ale wywodzi się też z tego.

Był czas gdy rozkwitła miłość do Matki Jezusa w formie wizerunków wszelkiego rodzaju, we wszystkich miastach i wioskach, przy wszystkich drogach i ścieżkach naszej małej ojczyzny. Kwitnie jeszcze teraz, ale często jest to trochę przywidłe kwitnienie. Ja wiem, przy kwitnieniu i więdnieniu nie można się Bogu wtrącać. Zrobi to jak zawsze dobrze. Ale tam, gdzie jeszcze coś kwitnie, ucieszy się, gdy my się cieszyć będziemy, że jeszcze coś kwitnie.

Ucieszy się On również, gdy ozdobimy kartki naszego kalendarza tym wspaniałym kwie-

ciem. Ludzie z zewnątrz często nie wiedzą, jakie skarby my tu posiadamy. Nawet ludziom stąd niejedno wyda się nowe. Pisze się obszerne książki z dziedziny historii sztuki lub nawet wielotomowe dzieła o oddawaniu czci Maryi, a nie wie się nawet, że pośrodku naszego Hrabstwa Kłodzkiego wytrysnęło jedno z najsilniejszych źródeł zarówno sztuki, jak i religii, a my posiadamy ciągle jeszcze nie tylko wiedzę o tym, lecz w naszych górach również studnię tego źródła! O to powinienem się oczywiście mniej troszczyć. Piśzę o tym tylko dlatego, żeby wywołać choć małą radość w sercach mieszkańców tej ziemi, gdy o tym usłyszą.

MADONNA W KOŚCIELE PARAFIALNYM W BYSTRZYCY KŁODZKIEJ

Zakonnik jezuicki, Johannes Miller wydał w roku 1690 książkę „Historia Beatissimae Virginis Glacensis” – krótki opis bardzo starej figury Maryi z Kłodzka. Poprzez dokładne badania zdobył wiedzę o stanie wszystkich Madonn w Kotlinie Kłodzkiej, dzięki czemu wiemy teraz dokładnie, w jakich kościołach i jakiego rodzaju Madonny stały tam w roku 1690. Opowiada też o najeździe husytów, którzy „zabrali w Frankstein wszystkie obrazy i figury naszej drogiej Pani, które znaleźli w Hrabstwie i okolicy Barda i spalili je na stosie razem z przeorem zakonu kaznodziejskiego.”

Oparta na dokumentach jest tylko wiadomość o męczeńskiej śmierci przeora Nikołasa Tura w roku 1428. Miller przypuszcza, że przynajmniej sześć figur Madonny przetrzymało najazd i zachowało się do jego czasów, mianowicie Madonna z Bystrzycy Kłodzkiej, Radkowa, Szalejowa Górnego, Nowej Rudy-Stupca, Bätzdorf i Krosnowic. Nie miałem dotąd możliwości dowiedzieć się

czy w tych miejscowościach Madonny z czasów Millera jeszcze się znajdują, jak wyglądają czy też zostały przeniesione. Stwierdziłem jednak, na ile było to możliwe, że wszystkie one nie mogły powstać za czasów Arnošta, gdyż u żadnej z nich nie zobaczyłem dużych, nie załamanych fałd. Wszystkie mają już zagniecenia i załamania w fałdach ubioru, jak u figur po roku 1450. Najbliższa Madonnie z Kłodzka i tej z Długopola Górnego jest Madonna w kościele parafialnym w Bystrzycy Kłodzkiej.

W dawnych wiekach nie umiano jeszcze przywrócić do świetności starych, uszkodzonych dzieł sztuki. Wynoszono je na poddasze, skąd wędrowały do handlu dziełami sztuki lub do pieca, albo dostawali je pobożni ludzie. Tak działo się jeszcze przed pięćdziesięcioma laty. Również Madonna z Bystrzycy Kłodzkiej leżała już na poddaszu, a na jej miejscu w kościele stała „nowa”. Aż w końcu jakiś znający się na sztuce człowiek poznał się na wysokiej wartości tej rzeźby.



Joanna Golak

MARIA CUNITZ ZAGOŚCIŁA NA ZIEMI KŁODZKIEJ



Stuchacze wykładu na "Uniwersytecie w Bielicach" przyjechali z całej Ziemi Kłodzkiej, Polski i zagranicy.

15 marca 2014 roku dzięki prof. Irenie Korbelářovej z Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, do Bielic zagościła Maria Cunitz, śląska matematyczka i astronomka. Wykładu o historii jej życia, realiach pracy kobiety fizyka i XVII-stowiecznych realiach na Śląsku słuchali mieszkańcy Ziemi Kłodzkiej.

Spotkanie odbyło się w ramach „Uniwersytetu w Bie-

licach”, który w swoim Domu Gościnnym stworzyli Państwo Majowie. Był to już 62 wykład, a zarazem spotkanie z bardzo ciekawymi ludźmi.

Spotkania odbywają się nieregularnie już od 2002 roku. „Uniwersytet w Bielicach” gości ciekawe osobowości ze świata kultury i nauki, badaczy, dziennikarzy, podróżników – ludzi z pasją, którzy chcą przekazać

swoją wiedzę innym.

Kolejne spotkanie w Domu Gościnnym u Majów odbędzie się 24 kwietnia 2014 roku. Wykład pt. „Rozwiązanie paradoksu informacyjnego: Hawking kontra czarne dziury” wygłosi profesor Marek Abramowicz. Irena Korbelářová, to czeska historyczka, urodzona w 1963 roku w Ostrawie. W 1986 roku ukończyła Uniwersytet Karo-

la w Pradze. Dwa lata później uzyskała tytuł doktora. Od 1993 pracuje na Uniwersytecie Śląskim w Opawie. W 2005 uzyskała tytuł docenta.

Jest autorką prac: "Poddanská města Opavského a Krnovského knížectví v letech 1648-1740. Ekonomické a sociální aspekty vývoje měst" (1999) oraz "Města na Těšínsku v 18. století" (2005).



Julian Golak Radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego podczas rozmowy z prof. Markiem Abramowiczem, polskim naukowcem, astrofizykiem



Irena Korbelářová

Droga Krzyżowa • Kreuzweg-Gebete • Křížová cesta



**Błogosławiony
ks. Gerhard Hirschfelder**

narozen 17. února 1907
v Kladsku vysvěcen 31.
ledna 1932 ve Vratislavi pro
hrabství kladské (Pražská
arcidieceze) zemřel 1. srpna
1942 v koncentračním
táboře Dachau

urodzony 17. 02. 1907
r. w Kłodzku (Glatz),
wyświęcony 31. 01. 1932
r. we Wrocławiu (Breslau),
aresztowany 1. 08. 1941
r. w Bystrzycy Kłodzkiej
(Habelschwerdt), zmarł
1. 08. 1942 r. w obozie
koncentracyjnym Dachau,
pochowany w Kudowie-
Zdroju-Czermnej,
beatyfikowany 19 IX 2010 r.
w Münster

Geboren am 17. Februar
1907 in Glatz geweiht 31.
Januar 1932 in Breslau
für die Grafschaft Glatz/
Erzdiözese Prag, Kaplan in
Grenzeck 1932-1939
Kaplan in Haberscherdt
und Diözesanjugendseelsor-
ger ab 1939, verhalten am 1.
August 1941, gestoeben am
1. August 1942 als Märtyrer
im KZ Dachau.

Chryste, mój Zbawicielu! Przed swoją męką poszedłeś z Apostołami na Górę Oliwną. Tylko trzech z nich miało być świadkami Twojego cierpienia. Powiedziałeś do nich: „Zostańcie tu, czuwajcie ze mną i módlcie się”. Ja również jestem wybrany przez Ciebie, aby cierpieć. Panie, dziękuję Ci za to. Taka jest Twoja wola, dlatego chcę pozostać na miejscu cierpienia, jak długo zechcesz. Chcę czuwać jak wierny strażnik i modlić się wraz Tobą. „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich. Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie”. Do służenia Tobie chcę zacerpnąć sił z Twojej Drogi Krzyżowej. Panie, umocnij mnie oraz wszystkich niosących krzyż swoją odwagą.

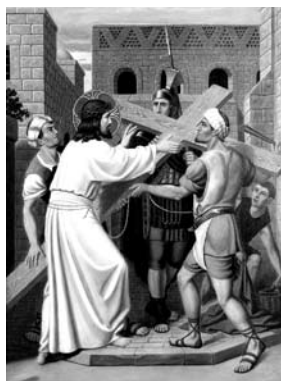
Christus, mein Heiland! Ehe Dein Leiden begann, gingst Du mit Deinen Aposteln auf den Ölberg. Doch Zeugen Deines Leidens sollten nur drei von ihnen sein. Drei Worte sprachst Du zu ihnen: „Bleibet hier! Wachtet! Betet!” Auch ich bin augenblicklich von Dir auserwählt zu leiden. Herr, ich danke Dir dafür. Weil es Dein Wille ist, will ich am Orte des Leidens bleiben, solange du willst. Wachen will ich als treuer Wächter mit starker Tapferkeit, beten will ich mit Dir: „Herr, laß diesen Kelch an mir vorübergehen, doch nicht mein, sondern Dein Wille geschehe!” Zu dieser Aufgabe als Wächter will ich mir Kraft holen in Deinem Kreuzweg. Herr, stärke mich und alle Kreuzträger mit Deiner Tapferkeit!

Kriste, můj Spasiteli! Dříve než započalo tvé utrpení, šel jsi se svými apoštoly na Olivovou horu. Však svědky tvého hoře měli být jen tři z nich. Tři slova jsi jim řekl: „Zůstaňte, bděte, modlete se”. Rovněž já jsem byl tebou vyvolen, abych trpěl. Pane, děkuji ti za to. Protože je to tvá vůle, chci zůstat na místě utrpení tak dlouho, jak chceš. Bdit chci pozorně, jako věrný strážce a modlit se s tebou: „Pane, odejmi ode mne tento kalich, ale ne má, nýbrž tvá vůle se staň”. K tomuto úkolu strážce chci čerpat sílu z tvé křížové cesty. Posilni mě a všechny nositele křížů svou statečností.



1. Jesus wird zum Tode verurteilt

Als der grimmige Haß der Pharisäer gegen Dich dem Pilatus das Todesurteil auf die Lippen zwingt, schweigst Du, Heiland der Welt. Du weißt es, der Vater will es so; drum brichst Du nicht verzweifelt zusammen, sondern sprichst auch hier ein tapferes: „Vater, Dein Wille!” Christus, gib mir die Tapferkeit, in jedem Leid so zu sprechen wie Du!



2. Jesus nimmt das Kreuz auf seine Schultern

Wie ein Verbrecher mußt Du, Christus, Dein Kreuz selbst tragen. Mit echt männlicher Tapferkeit nimmst Du es auf Dich. Lehre mich, nicht zusammenzubrechen, wenn ein Kreuz mir aufgeladen wird. Dir nachfolgen heißt ja, nicht bloß sein Kreuz auf sich nehmen, sondern es tapfer tragen. Herr, hilf mir dazu mit Deiner Gnade!

Stacja I. Pan Jezus skazany na śmierć

Zawzięta nienawiść faryzeuszy przeciwko Tobie zmusza Piłata do wydania wyroku śmierci. Ty milczysz, Zbawicielu świata. Wiesz, że taka jest wola Ojca. Nie załamujesz się w rozpacz, ale mówisz odważnie: „Ojcze, Twoja wola!”. Chryste, daj mi taką odwagę, abym w każdym cierpieniu mówił tak jak Ty: „Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie”.

I. Pan Ježíš odsouzen k smrti

Když tě krutá zášť farizeů vydává Pilátovi k potvrzení trestu smrti, ty Spasiteli světa mlčíš. Víš, že je to Otcova vůle. Nezlomí tě to a i teď pravíš: „Buď vůle tvá”. Kriste, dej mi sílu, abych statečně mluvil v každém utrpení jako ty.

Stacja II. Pan Jezus bierze Krzyż na swoje ramiona

Jak przestępca, musisz Chryste nieść swój krzyż. Z prawdziwie męską odwagą bierzesz go na ramiona. Naucz mnie nie załamywać się, kiedy i mnie krzyż będzie przygniatał. Naśladować Ciebie, to nie znaczy jedynie wziąć krzyż na swoje ramiona, ale również odważnie go nieść. Panie, dopomóż mi Twoją łaską!

II. Pan Ježíš bere na sebe kříž

Jako zločinec máš, Kriste, sám nést svůj kříž. S pravou mužskou statečností ho bereš na svá bedra. Nauč mě, abych neklesl pod tíhou kříže. Následovat tebe, neznamená jen vzít kříž, ale statečně donést. K tomu mi Pane pomoz svou milostí.



3. Jesus fällt das erste Mal unter dem Kreuz

Mit starkem Willen hast Du, Christus, das Kreuz auf Dich genommen; doch es drückt Dich zu Boden. Weil aber Dein Wille stark war, stehst Du wieder auf, trägst das Kreuz weiter aus Liebe zu uns. Herr, mach unseren Willen zum Kreuztragen ganz stark, damit wir wieder aufstehen, wenn wir einmal gefallen sind!

Stacja III. Pan Jezus pierwszy raz upada pod Krzyżem

Odważnie przyjąłeś, Chryste, krzyż na swoje ramiona, lecz on przygniata Cię do ziemi. Z silną wolą powstajesz i niesiesz go dalej, z miłości ku nam. Panie, daj nam tę niezłomną wolę do niesienia krzyża, abyśmy po upadku znów mogli powstać!

III. Pan Ježíš padá prvně pod křížem

Odvážně bereš na sebe Kriste svůj kříž, ale on tě tlačí k zemi. Protože však tvá vůle je silnější, vstaneš a neseš jej dál z lásky k nám. Pane, učiň silnou naši vůli, abychom unesli kříž a opět vstali, i když jsme jednou klesli.



4. Jesus begegnet seiner Mutter

Jesus, Du wolltest, daß auch Deine Mutter Zeuge Deines Leidens wurde. Nicht Du wolltest eine Hilfe haben, sondern wir sollten uns im Kreuztragen durch ihre Nähe getröstet fühlen. Sie sollte als Leidträgerin uns Menschen im Leid verstehen lernen. Himmlische Mutter, steh Du mir zur Seite, wenn das Kreuz auf meinen Schultern liegt!

Stacja IV. Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Jezu, Ty chciałeś, żeby Twoja Matka była świadkiem Twojego cierpienia. Ty nie potrzebowałeś jej obecności. To my potrzebujemy, niosąc krzyż, czuć się Jej obecnością pocieszeni. Ona, pogrążona w smutku, uczy nas jak przyjąć cierpienie. Matko Niebieska, bądź przy mnie, kiedy włożą krzyż na moje ramiona!

IV. Pan Ježíš potkává svou matku

Ježíši, tys chtěl, aby i tvá matka byla svědkem tvého utrpení. Tys nepotřeboval pomoci, ale abychom my unesli kříž, potřebujeme útěchu tvé matky. Matko bolestná, nauč nás trpět. Nebeská Matko, stůj při mně, když mě kříž tíží.



5. Simon hilft Jesus das Kreuz tragen

Vielleicht hat die Mutter den Simon zu Hilfe gerufen, vielleicht ist es auch in meinem Leid die Gottesmutter, die mir den leidenden Heiland zu Hilfe ruft. Mutter, gib mir gewaltige Kraft und starken Willen, daß ich Dich nicht enttäusche, sondern als wahrer Christ dem Heiland das Kreuz tragen helfe!

Stacja V. Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść Krzyż Panu Jezusowi

Może to Matka Boża wezwała Szymona do pomocy. Może i w moim cierpieniu wzywa Zbawiciela, żeby mi dopomógł. Matko, daj mi silną wolę i wytrwałość, żebym Cię nie zawiódł, lecz jak prawdziwy chrześcijanin pomógł Chrystusowi nieść krzyż!

V. Šimon pomáhá Ježíši nésti kříž

Možná, že matka zavolala Šimona na pomoc. Možná, že i v mém utrpení mi Matka Boží volá na pomoc trpícího Spasitele. Matko, dej mi obrovskou sílu a pevnou vůli, abych tě nezklamal, ale jako pravý křesťan pomohl Spasiteli nésti kříž.



6. Veronika reicht Jesus das Schweißstuch

Eine Frau mit schwachen Kräften, aber starkem Willen hilft Dir, Christus, mit einem kleinen guten Werk; doch reicher Lohn wird ihr zuteil. Christus, laß mir den Mut zum Kreuztragen nicht sinken! Der schönste Lohn wäre mir die Rettung der Seelen. Lohne auch alle, die durch Gebet und sonstige Liebe mir helfen, das Kreuz zu tragen, mit reichem Lohne!

Stacja VI. Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

Słaba Kobieta z silną wolą pomaga Ci, Chryste, drobnym uczynkiem i otrzymuje bogatą zapłatę. Chryste, pomóż mi nie tracić odwagi w dźwiganiu krzyża. Najpiękniejszą zapłatą dla mnie będzie ratowanie cierpiących ludzkich dusz. Wynagrodź również wszystkim tym, którzy przez modlitwę oraz uczynki miłosierdzia pomagają mi w niesieniu krzyża!

VI. Veronika podává Panu Ježíši roušku

Slabá žena, ale se silnou vůlí prokazuje tobě, Kriste, dobrý skutek. Za to ji čeká bohatá odměna. Kriste dej, aby neklesala moje odvaha pod tíhou kříže. Největší odměnou by mi bylo spasení duší. Odměň bohatě také všechny, kteří mi modlitbou a láskou pomáhají nésti tento kříž.



7. Jesus fällt das zweite Mal unter dem Kreuz

Christus, die Menschen haben versucht, Dir den Kreuzweg zu erleichtern; doch bald fällst Du wieder hin. Menschenhilfe ist nichts, wenn Gott nicht hilft. Und so flehe ich zu Dir, kreuztragender Heiland, hilf Du mir, sonst breche ich zusammen und werfe das Kreuz weg. Aber seit Du das Kreuz getragen, ist kein Leidträger ohne Deine Hilfe.



8. Jesus redet mit den weinenden Frauen

Auf Deinem Kreuzweg, Christus, sorgst Du Dich noch um andere leidende Menschen. So muß auch ich, Dein Nachfolger, ganz selbstlos werden, will in meinem Leid auch der anderen gedenken, die vielleicht noch viel schwerere Kreuze tragen als ich. Herr, erbarme Dich ihrer, gib auch ihnen Trost und Kraft!

Stacja VII. Pan Jezus upada drugi raz pod Krzyżem

Chryste, ludzie próbowali ulżyć Ci w niesieniu krzyża, lecz znów upadasz. Pomoc ludzka na nic się nie zdaje, jeżeli Bóg nie pomoże. Dlatego błagam Cię, Zbawicielu, pomóż mi, bo inaczej załamie się i odrzucę Twój krzyż. A przecież od chwili niesienia przez Ciebie krzyża nie ma żadnego cierpiącego bez Twojej pomocy.

VII. Pan Ježíš klesá podruhé pod křížem

Kriste, lidé se pokoušeli ulehčit ti tvou křížovou cestu, a přece opět klesáš. Lidská pomoc není ničím, když nepomáhá Bůh. Proto tě úpěnlivě prosím, pomoz mi, jinak se zhroutím a odhodím tento kříž. Ale od té doby, co tys nesl svůj kříž, není trpících bez tvé pomoci.

Stacja VIII. Pan Jezus pociesza płaczące nad nim niewiasty

Na swojej Drodze Krzyżowej troszczysz się, Chryste, o innych cierpiących. Ja, Twój naśladowca, zupełnie bezinteresownie muszę pamiętać w moim cierpieniu o wszystkich tych, którzy jeszcze więcej cierpią niż ja. Panie, zmiłuj się nad nimi, udziel także pociechy i pomocy tym, którzy jej potrzebują!

VIII. Jeruzalémské ženy pláčí nad Panem Ježíšem

Kriste, na tvé křížové cestě se staráš ještě o jiné trpící. Tak i já, tvůj následovník, se musím stát zcela nesobeckým. Chci vzpomenout ostatních, kteří třeba nesou mnohem těžší kříže než já. Pane, smiluj se nad nimi. Dej jim sílu a útěchu.



9. Jesus fällt zum dritten Mal unter dem Kreuz

Kurz vor dem Ziele drückt Dich, kreuztragenden Christus, das Kreuz nochmals zu Boden. Alle Kräfte scheinen Dir entschwunden zu sein; doch du willst dein Opfer vollenden, willst nicht liegen bleiben, sondern uns noch größere Liebe zeigen. Herr, mach immer mich bereit, aus Liebe zu Dir und den Seelen noch mehr zu leiden, wenn du es willst!



10. Jesus wird seiner Kleider beraubt

Endlich darfst Du den Kreuzesbalken ablegen, aber es kommen neue Leiden. Man nimmt Dir Deine Kleider. Doch Deine Würde als Gottessohn und Erlöser, Deine Königswürde kann Dir niemand nehmen, auch wenn Du nackt unter Verbrechern stirbst. Herr, wenn man mir auch meine äußere Ehre nimmt, ich bleibe doch Kind Gottes, Kämpfer Gottes, Priester Gottes, das kann mir niemand nehmen. Laß mich dessen froh bleiben in allem Leid!

Stacja IX. Pan Jezus upada trzeci raz pod Krzyżem

Krótko przed celem znów powala Cię krzyż, który dźwigasz, Chryste. Już trzeci raz krzyż ten przygniata Cię do ziemi. Zdaje się, że opuściły Cię wszystkie siły. Jednak chcesz swoją ofiarę wypełnić do końca, a nam okazać jeszcze większą miłość. Panie, uczyni mnie zawsze gotowym, z miłości ku Tobie i ludziom, jeszcze więcej cierpieć, jeżeli taka Twoja wola.

IX. Pan Ježíš klesá potřetí pod křížem

Krátce před cílem tě tíha kříže opět tlačí k zemi. Zdá se, že tě opouštějí všechny síly. Ty však chceš svou oběť dokončit. Nezůstáváš ležet, ale chceš nám ještě projevit větší lásku.

Stacja X. Pan Jezus obnażony z szat

Nareszcie możesz odłożyć krzyż, ale przychodzą nowe cierpienia. Obnażają Cię z szat. Jednak Twojej godności Syna Bożego i Zbawiciela, Twojej królewskiej godności nikt Ci zabrać nie może, nawet jeżeli obnażony umierasz pośród przestępców. Panie, jeśli i mnie pozbawią zewnętrznej godności, pozostanę przecież dzieckiem Bożym, bojownikiem Bożym, Kapłanem Bożym. Tego nikt mi zabrać nie może!

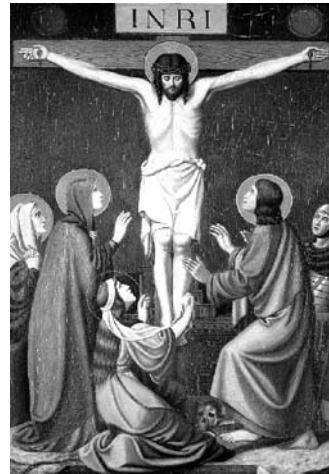
X. Pan Ježíš je zbaven svého roucha

Konečně můžeš odložit těžký kříž. Přicházejí však nová muka. Jsi zbaven ošacení, ale tvou vážnost, Syna Božího a Spasitele, tvou královskou důstojnost ti nikdo nemůže vzít, i když zemřeš nahý mezi zločinci. Pane, i když mi vezmou moji vnější čest, přece zůstanu tvým dítětem, bojovníkem Božím, knězem Božím. To mi nikdo nemůže vzít. Potěš mě v tomto utrpení.



11. Jesus wird an das Kreuz genagelt

Das Kreuz soll Dein Sterbebett werden, von dem Du nicht mehr loskommst, bis Du Deine Seele in die Hände des himmlischen Vaters gegeben hast. So sind auch wir Christen, und besonders wir Priester mehr oder weniger ans Kreuz geheftet. Laß mich das



12. Jesus stirbt am Kreuze

Drei schwere Stunden hängst Du am Kreuze, ehe Dich der Tod erlöste. Du hättest die Macht gehabt, ihn eher zu rufen, doch Du wolltest Deine Liebe uns zeigen bis aufs Letzte. So laß auch mich im Leid ausharren, bis der Vater mich davon befreit! Erst dann wird auch mein Leid eine Freude sein für Dich, eine rechte Buße für meine Sünden und eine Dir wohlgefällige Sühne für die Sünden der anderen. Herr, gib mir die Kraft und guten Willen bis zum Letzten!

Stacja XI. Pan Jezus do Krzyża przybity

Krzyż ma stać się Twoim łóżem śmierci, od którego nie możesz się uwolnić, dopóki nie oddasz swojej duszy w ręce Ojca Niebieskiego. My, chrześcijanie, a szczególnie my, kapłani, jesteśmy mniej lub więcej do krzyża przywiązani. Pozwól mi pamiętać o tym w chwilach, kiedy przyjdą nowe cierpienia i dodaj mi siłę, bym wytrwał pod krzyżem!

XI. Pan Ježíš je přibit na kříž

Kříž se stává tvým smrtelným ložem, kterého se již nezbavíš, pokud svou duši neodevzdáš do rukou nebeského Otce. Tak jsme my, křesťané, a obzvláště my, kněží, více či méně připoutáni na kříž. Nechť si to vždy uvědomuji, přijdou-li nová utrpení. Dej mi statečnost, abych vydržel pod křížem.

Stacja XII. Pan Jezus umiera na Krzyżu

Trzy okrutne godziny wisisz na krzyżu, zanim śmierć Cię uwolni. Mogłeś przedź śmierć przywołać. Chciałeś nam jednak okazać Twoją miłość do końca. Pomóż mi wytrwać w cierpieniach, aż mnie Ojciec od nich uwolni! Dopiero wówczas moje cierpienie będzie radością dla Ciebie, prawdziwą pokutą za grzechy moje i innych ludzi. Panie, daj mi siłę, bym wytrwał aż do końca!

XII. Pan Ježíš umírá na kříži

Tři těžké hodiny visíš na kříži, než tě smrt vysvobodí. Měl jsi moc ji dříve přivolat, ale tys svou lásku k nám chtěl prokázat až do konce. Dej, ať i já vytrvám v tomto utrpení, než mě vysvobodí Otec. Teprve potom se stane mé utrpení pro tebe radostí, pokáním za své hříchy i uspokojivým smířením za hříchy jiných. Pane, dej mi sílu a dobrou vůli až do konce.



13. Jesus wird vom Kreuze abgenommen

Nur ein Apostel hat unter dem Kreuze ausgehalten und einige fromme Frauen, darunter Du, heilige Gottesmutter Maria. So hilf auch mir, unter dem Kreuze aushalten, und steh mir bei, wenn einst meine Sterbestunde kommt. Schmerzensmutter, mache mich tapfer, jedes Kreuz zu tragen; denn Du wirst mir auch tragen helfen!



14. Der Leichnam Jesu wird in das Grab gelegt

Dein Leichnam, Christus, wird ins Grab gelegt, wo Du uns Dein heiliges Antlitz auf das Linnen zeichnest, das fromme Hände über Dich breiten. Bald aber kommst Du aus dem Grabe als Sieger hervor. Heiland, laß es mich stets als Trost empfinden, daß hinter jedem Leid wieder einmal die Freude kommt, hinter jeder Verdemütigung die Erhöhung! Mache mich tapfer, bis dahin auszuhalten!

Stacja XIII. Pan Jezus zdjęty z Krzyża

Tylko jeden z Apostołów i kilka pobożnych kobiet wytrwało pod krzyżem. Wśród nich i Ty, Matko Boża. Pomóż i mi wytrwać pod krzyżem. Nie opuszczaj mnie, kiedy nadejdzie godzina mojej śmierci. Matko Bolesna, uczyni mnie odważnym znieść każde cierpienie, pomóż mi w dźwiganium krzyża!

XIII. Pan Ježíš sňat z kříže

Jen jediný apoštol vydržel pod křížem a několik zbožných žen, mezi nimi ty, Marie Matko Boží. Pomoz i mně vydržet pod křížem a stůj při mně, když jednou přijde i má hodina smrti. Matko bolestná, učni mě statečným, abych unesl každý kříž, vždyť i ty mi ho pomůžeš nést.

Stacja XIV. Pan Jezus złożony do grobu

Twoje martwe ciało, Chryste, złożono do grobu. Zostawiłeś nam swoje święte Oblicze na płótnie, którym Cię pobożne ręce owinęły. Wkrótce jednak powstaniesz z grobu jako Zwycięzca. Zbawicielu, pozwól mi ciągle jako pociechę odczuwać, że po każdym cierpieniu nastąpi radość, a po każdym upokorzeniu wywyższenie! Uczyni mnie odważnym znieść wszystko!

XIV. Pan Ježíš položen do hrobu

Tvé mrtvé tělo, Kriste, je dáno do hrobu, kde do plátna, kterým tě zbožné ruce přikryly, otiskuješ svou zbožnou tvář. Brzy však vyjdeš z hrobu jako vítěz. Spasiteli, nechť mi je útěchou, že po každém utrpení přijde radost, po každém pokoření povýšení. Dej mi statečnost, abych vše vydržel.

ks. prof. Tadeusz Fitych

KSIĄDZ GERHARD HIRSCHFELDER WYBITNY PRZEDSTAWICIEL DUCHOWIEŃSTWA ZIEMI KŁODZKIEJ

"Człowieka trzeba mierzyć miarą serca. Sercem! Serce w języku biblijnym oznacza ludzkie wnętrze, Oznacza w szczególności sumienie [...]. Człowieka trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu. Trzeba więc człowieka mierzyć miarą Ducha Świętego"

Jan Paweł II

Podobnie jak w życiu osoby, tak też i całych wspólnot oraz instytucji dają się zauważyć okresy stagnacji, dekadencji, regresu i narcystycznego zainteresowania samym sobą. Łacińska zasada: *Ecclesia semper reformanda est*, akcentuje fakt, że Kościół realizujący od 2000 lat niezwykle potrzebną i wymagającą misję w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego" (KK, nr 1), w każdym czasie potrzebuje odnowienia. W poczuciu głębokiej troski o realizację tożsamości każdej osoby ludzkiej i polskiego narodu Jan Paweł II podczas homilii wygłoszonej na placu Zwycięstwa w Warszawie 2 czerwca 1979 roku jednoznacznie powiedział: „człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej - człowiek nie może siebie sam zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie można tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa”.

Odrodzenie życia Kościoła, który ma strukturę hierarchiczno-charyzmatyczną, w każdej epoce dokonuje się w następstwie ofiarnej służby i świadectwa osób duchownych i świeckich. W najnowszych dziejach historii Kościoła na Śląsku, w tym także i na Ziemi Kłodzkiej spotykamy wielu wybitnych kapłanów, naukowców, pedagogów, społeczników i duszpasterzy, wielce na tym polu zasłużonych.

Wsluchając się w nieprzemijające nauczanie Jana Pawła II o

bogactwie i sile Kościoła, w to, kim są jego święci - osoby w pełni zrealizowane, odkrywamy, że drugi obok jezuitę Andrzeja Faulhabera (1713-1737), męczennik Ziemi Kłodzkiej, to od 19 września 2010 r. pierwszy błogosławiony, kapłan tej ziemi, urodzony w Kłodzku ksiądz Gerhard Hirschfelder. Pomimo że był nieślubnym dzieckiem i jako jedynaka wychowywała go samotna matka i to w bardzo skromnych warunkach, ukończył kłodzkie gimnazjum, a następnie na Uniwersytecie Wrocławskim studia filozoficzno-teologiczne. Niemalże w cudowny sposób w 1932 r. został katolickim księdzem, a więc na krótko przed rokiem 1933, kiedy to w wyniku wyborów do Reichstagu partia NSDAP przejęła władzę w Niemczech i wprowadziła totalitarne rządy. Niestety we wspomnianych wyborach do Reichstagu z 5 marca 1933 r. przeważająca większość mieszkańców Ziemi Kłodzkiej głosowała na partię NSDAP. Już od lat dwudziestych partia NSDAP szybko umacniała swoje wpływy i to nie tylko w „czeskim zakątku”, ale i na całej Ziemi Kłodzkiej.

Jako kapłan o autentycznej eklezjalnej duchowości przez okres dziesięciu lat posługiwał jedynie jako wikariusz: siedem lat w Kudowie Zdroju - Czermnej, trzy lata w Bystrzycy Kłodzkiej i tyleż lat jako duszpasterz młodzieży Ziemi Kłodzkiej. W czasie dziewięcioletniej służby, nie tylko w jednoznacznych i prorockich kazaniach, głoszonych często do młodzieży, bronił godności chrześcijańskiej i wolności religijnej oraz w zdecydowany sposób występował

przeciwko nazizmowi, który niszczył wartości moralne, chrześcijańskie i „wskrzesał” kultury pogańskie ludów germańskich. W następstwie wielu prowokacji w postaci profanacji obiektów małej architektury sakralnej w okolicy Bystrzycy Kłodzkiej, został aresztowany przez gestapo i na cztery miesiące uwięziony w kłodzkim więzieniu bez jakiegokolwiek wyroku sądowego. Po czym okres ośmiu miesięcy przeżytych w KL Dachau był ostatnim ewangelicznym świadectwem i etapem.

Nowy błogosławiony Ziemi Kłodzkiej nie pozostawił po sobie szczególnego dorobku pisarskiego, artystycznego ani tym bardziej naukowego, a jedynie dojrzałe i świetlane świadectwo chrześcijańskiego oraz kapłańskiego życia. Przywołując wypowiedź Jana Pawła II, który stwierdził, że „człowieka trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu, trzeba zaliczyć „drugiego kłodzkiego męczennika” do najwybitniejszych prezbiterów ziemi kłodzkiej, Śląska, a nawet narodu niemieckiego.

W niniejszym przyczynku pragniemy zatrzymać się jedynie nad najważniejszymi wyzwaniami jego życia, a w tej perspektywie nad uproszczoną charakterystyką niezwykle dojrzałej osobowości oraz autentycznej i niezłomnej służby kapłańskiej księdza Gerharda Hirschfeldera.

Konsekwentny realizator tożsamości relacjonalnej

Pierwsze wyzwanie na znaczną skalę stanowił dla osobowo-



Bł. ks. Gerhard Hirschfelder

ści i życiowej postawy młodego Gerharda fakt bycia panieńskim dzieckiem. W konsekwencji wychowywał się bez ojca. Z tego powodu nawet w Kościele był w znacznym stopniu traktowany z daleko idącą rezerwą, co stanowiło dla niego codzienny krzyż i wyzwanie. Pomimo tego, nie dostrzegamy w nim żadnego piętna duchowego i psychicznego zranienia: apatii, depresji, frustracji, poczucia niższości czy żalu do kogokolwiek, ani też oznak zniewieściałej osobowości, małoduszności i koncentracji na samym sobie. Wręcz przeciwnie, w jego życiu i posłudze zauważamy wiele w pełni dojrzałych i zrealizowanych rysów męskiej osobowości, m.in.: świadomość chrześcijańskiej tożsamości, godności osoby, wolności i odpowiedzialności, roztropność, zdecydowanie, odwagę i wytrwałość, zdrową ambicję i także aspiracje, poszukiwanie prawdy i wiedzy, czujne obserwowanie przemian polityczno-kulturowych, znaków czasu oraz sztukę niezależnego i krytycznego myślenia, zwięzłą bezkompromisowym podążaniem, nawet w pojedynkę - pod prąd, w duchu ignacjańskiego „agere contra”.

Dzięki pionierskim ruchom reform kościelnych i ewangelicznemu awangardowemu środowiskom formacji chrześcijańskiej w wymiarze eklezjalno-liturgicznym (m.in. ruch „Quickborn”, który był wzorem założonego w

1976 r. przez ks. F. Blachnickiego „Ruchu oazowego”, znanego też jako „Ruch Żywego Kościoła”) oraz pastoralno-kulturalnym (wspólnoty zakonne, kapłańskie i stowarzyszenia świeckich) odkrył egzystencjalnie prawdę o Bogu-Miłości i swoje w Nim zakorzenienie, bowiem człowiek ma wymiar transcendentny. W efekcie dokonywał się w nim personalistyczny proces świadomego odkrywania i pogłębiania tożsamości relacjonalnej. Bowiem jako człowiek został przez Boga obdarowany istnieniem, będącym partycypacją w boskiej naturze, w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej. Równocześnie, jako osoba stworzona na „obraz” Boży (trynitarny egzemplaryzm), został powołany i wezwany do tego, aby ów dar uczynił zasadą swego postępowania. Dar życia duchowego, jaki Bóg zaszczerpił w człowieku poprzez sakrament chrztu, był dlań równocześnie uświęceniem oraz wezwaniem do doskonalenia się w miłości wzajemnej. Już w chwili przyjęcia święceń kapłańskich jest on w pełni świadom, że jego powołanie polega na uczestnictwie i zjednoczeniu się z Największą Miłością, która w szczególny sposób objawiła się w Tajemnicy Paschalnej. Dał temu wyraz m.in. poprzez treść swego obrazka prymicyjnego. Ksiądz Gerhard doskonale rozumiał, że jako chrześcijanie mamy troszczyć się o umacnianie i pomnażanie miłości, zarówno w życiu Kościoła, jak i w wymiarze społecznym i politycznym. Przyjął za swoją i konsekwentnie realizował prawdę, o której czytamy w Konstytucji duszpasterskiej Soboru Watykańskiego II: „Człowiek, będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK, nr 24). Co więcej, Jan Paweł II dopowiadał: „Kapłan jest człowiekiem żyjącym samotnie po to, aby inni nie byli sami.

Konsekwentne dążenie ks. Gerharda Hirschfeldera do pełnej realizacji swej chrześcijańskiej i kapłańskiej tożsamości doskonale ilustrują wypowiedzi dwóch wielkich Polaków: „wolność nie jest ulgą, lecz zadaniem” (Jan Paweł II) oraz „Nie wystarczy się urodzić człowiekiem. Trzeba jeszcze być człowiekiem. Zachować godność - to być sobą w każ-

dej sytuacji życiowej, to stać przy prawdzie, choćby ona miała nas wiele kosztować” (kard. Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia).

Na okres jubileuszu 10-lecia kapłaństwa przypada najbardziej wymagający czas życia Błogosławionego. Wszystkie listy więzienne i obozowe ostatnich dwunastu miesięcy jego życia (naturalnie były one cenzurowane) mają wymiar religijny oraz odsłaniają pozytywne i pełne żywej nadziei nastawienie młodego prezbitera. Są one adresowane do niezliczonych już krewnych i ukazują z jednej strony, że ks. Gerhard nadal jest w pełnym tego słowa znaczeniu prezbiterem, który modli się, umacnia wiarę i miłość swoich braci, kocha i żyje dla drugich (proegzystencja), a z drugiej strony dostrzegamy w nich braterską serdeczność, zażyłość i głęboką z nimi komunię - jedność. Natomiast nie ma w nich żadnego cienia lęku, smutku i paternalizmu. Co więcej, nadal pielęgnuje on eklezjalną i ludzką solidarność poprzez troszkowanie o ich konkretne warunki życia i pamięć na modlitwie. Odsłania im swoje najgłębsze źródło wewnętrznego pokoju i sił duchowych. Wyznawał, że „całe życie zależy od Boga” (list z 30 października 1941 r.). Dlatego też zawsze czuje się bezpieczny: „Bóg mnie nie opuszcza” (list z 14 grudnia 1941 r.). Swojej matce, w rocznicę jej urodzin, nie mogąc ofiarować celebrowanej Eucharystii dedykuje „ofiary trudów dnia, czyli mszy św. życia codziennego” (list z 14 grudnia 1941 r.). Konsekwencją i uzewnętrznieniem wiary księdza Hirschfeldera jest fakt bycia umocnieniem i pocieszycielem dla innych. Listy pisane z obozu koncentracyjnego w Dachau są wyrazem jego otwartości i uwagi skierowanej na warunki życia, wyzwania, kłopoty i aspiracje innych ludzi, nad którymi umie się z wielką empatią i miłością pochylić oraz z nimi zjednoczyć. Przykładem tego jest między innymi szczególna troska o przyjaciela i współbrata w kapłaństwie, księdza proboszcza z Bystrzycy Kłodzkiej Adolfa Langera czy też duchowa więź poprzez modlitwę ze swoim biskupem.

W ostatnim liście, pisanym z KL Dachau na pięć dni przed śmiercią, nadal jest wolny od koncentrowania uwagi na samym sobie. Przeciwnie, myśli o wszystkich krewnych i parafia-



Ks. G. Hirschfelder jako opiekun młodzieży na letnim biwaku.

nach. Mówi już o radości nieba, gdzie nie istnieje żadne cierpienie, ale wspólnota miłości wzajemnej, wolna od jakiegokolwiek cienia egoizmu, a tym bardziej nienawiści.

Solidarność i empatia oraz troska o współbraci jak też osobę powierzono jego pieczy duszpasterskiej lub w zwyczajny sposób napotkane w życiowej pielgrzymce, to charakterystyka jego postaci, jaka ukazuje się po lekturze zarówno korespondencji ks. Gerharda, jak też świadectw spisanych przez osoby z jego otoczenia o różnej płci, profesji i wieku.

Krytyczny i odważny obserwator polityki i historii

Jan Paweł II w swej książce Świadectwo napisał: „Kapłan wraz z całym Kościołem żyje w swojej epoce i jest uważnym i życzliwym, ale także krytycznym i czujnym obserwatorem tego, co dokonuje się w historii”. Kapłani otrzymują w święceniach tzw. munus docendi, tzn. zadanie nauczania, uświęcania i prowadzenia ludu Bożego. Ksiądz Gerhard w realizacji swej misji kapłańskiej, przypadającej na lata 1932-1941 musiał podjąć konfrontację z totalitarnym systemem nazizmu. Co więcej, po siedmiu latach posługi duszpasterskiej powierzono mu niezwykle wymagające i niebezpieczne z powodu nazizmu zadanie duszpasterza młodzieży Ziemi Kłodzkiej. „Troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka” powiedział Jan Paweł II w przemówieniu w Nowym Jorku z 2 października 1979 r. Błogosławiony ks. Ger-

hard realizował ją z pasją, konsekwencją i odwagą, wykorzystując swoje liczne uzdolnienia. Między innymi 8 czerwca 1941 r., a więc w niespełna dwa miesiące przed uwięzieniem, odbyła się ostatnia wielka pielgrzymka do Wambierzyc, w której pomimo „konkurencyjnych”, zorganizowanych przez nazistów i odbywających się równocześnie młodzieżowych ćwiczeń militarnych, udział wzięło aż 2300 dziewcząt i chłopców. Ksiądz Gerhard celebrował tu uroczystą Eucharystię i wygłosił kazanie.

W konsekwencji ks. Hirschfelder jawi się nam jako uważny, krytyczny i odważny obserwator trendów kulturowych, polityki i historii, który potrafił świadczyć o „niezwykłej godności sumienia”, nawet za cenę męczeństwa. Choć poddawany był przez liderów NSDAP i Gestapo różnym formom nacisku psychicznego i ograniczeniom wolności religijnej, nie zgodził się na żaden kompromis, lecz dochowując niezłomnej wierności ewangelicznemu wartościom, prawowitym władzom kościelnym i instytucjom, swoim życiem i śmiercią potwierdził, że w każdym czasie „człowiek nie może oderwać się od Boga, a polityka od moralności”.

Od początku swej posługi ks. Hirschfelder pielęgnował duchowość kapłańską i w konsekwencji na serio podejmował zadanie kapłańskiej posługi „umywania nóg”, realizacji i obrony godności dziecka Bożego, umacniania eklezjalnej komunii i ewangelizacji oraz powszechnego braterstwa. W jednoznaczny sposób dał temu wyraz po licznych przypadkach deptania sakralnego

charakteru osoby, ograniczania przez liderów i funkcjonariuszy nazistowskich duszpasterskich możliwości na rzecz wychowywania młodzieży do przyjaźni z Chrystusem oraz profanowania sakralnych symboli wiary w postaci krzyży i kapliczek przydrożnych. Na powyższe fakty barbarii zareagował jako czujny i zdecydowany duszpasterz. W swym ostatnim kazaniu, wygłoszonym w Bystrzycy Kłodzkiej 30 lipca 1941 roku, na dzień przed uwięzieniem, broniąc praw człowieka, młody ks. Gerhard Hirschfelder powiedział: „Kto z serc młodzieży wyrzywa wiarę w Chrystusa jest zbrodniarzem”. W pewnym stopniu komentarzem do tych słów może być wypowiedź Jana Pawła II, zakomunikowana na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku 2 października 1979 r.: „troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka”. Innymi słowy, w integralny sposób pojęta troska o dzieci i młodzież jest miarą człowieczeństwa i humanizmu oraz jednoznacznie weryfikacją nie tylko nazizmu, ale każdego rządu i systemu polityczno-kulturowego.

Odważny świadek w czasach ucisku i antychrześcijańskich tendencji kulturowo-politycznych

Kardynał Joachim Meisner był przedstawicielem papieża Benedykta XVI na uroczystości beatyfikacyjnej ks. Gerharda Hirschfeldera 19 września 2010 r., w katedrze w Münster. Podczas homilii wygłoszonej na Mszy św., w charakterystyce postaci prezbitera Ziemi Kłodzkiej, za punkt wyjścia przyjął zagadnienie jego odwagi cywilnej. W chrześcijaństwie związana z nią sprawność moralna nosi miano „męstwa”. Twierdził, że i „dzisiaj jest ono rzadką cnotą”. Mając zapewne na uwadze niewielką liczbę synów i córek narodu niemieckiego, którzy w zdecydowany sposób potrafili przeciwstawić się nazizmowi, powiedział: wiemy, jak ciężko przeciwstawiać się trendom danej epoki, występować przeciwko temu, co jest „na czasie”, bronić wartości, za które jest się krytykowanym w społeczeństwie, mediach, również wewnątrz Kościoła. (...) Słowo „męstwo”

bardzo często odnajdujemy w rozważaniach Drogi krzyżowej księdza Gerharda Hirschfeldera oraz w jego głębokich komentarzach teologicznych do listów św. Pawła Apostoła. Napisał je w więzieniu śledczym, a jego życie i śmierć świadczą o tym, że wiedział, o czym pisze. Każdy czytający czuje, że to dzielny człowiek. (...) Nie zapominajmy, że słowa te nie zostały napisane w zaciszu gabinetu znajdującego się w więzi w kości sioniowej, lecz w celi więziennej Gestapo.

Męstwo nie jest równoznaczne z brawurą, lecz wypływa z wiary. Święty Paweł pisze: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13). To Pan był jego siłą. To jego spotkał Gerhard Hirschfelder, a życie, które w jego przypadku od początku nie było lekkim, uczynił wielkim i owocnym, jak w modlitwie psalmisty: „przystąpię do (...), do Boga, który jest moim weselem” (Ps 43, 4).

Ksiądz Hirschfelder w duchu heroicznej wiary i miłości pojmował kapłaństwo jako głęboki związek z Chrystusem. W swej postudze duchową moc czerpał zarówno z żywej, osobowej przyjaźni z Chrystusem, jak i z Maryją. Bezgranicznie wierzył w miłość kochającego Boga Ojca i stał się nieustępliwym bojownikiem Boga z bezbożną ideologią i obrońcą obrazu Boga w duszach młodzieży.

Ksiądz Gerhard jak wielcy herosi ducha narodu niemieckiego Edith Stein OCD, Alfred Delp SJ, i Dietrich Bonhoeffer, siły do oporu i walki czerpał z głębokiej dziecięcej wiary.

Poprawna działalność polityczna zmierza zawsze do bardzo konkretnej realizacji prawdziwego dobra człowieka i dobra społecznego w ściśle określonym kontekście historycznym, geograficznym, ekonomicznym, technicznym i kulturowym. Konkretny charakter tej realizacji i zróżnicowane okoliczności sprawiają, że istnieje zwykle wiele możliwych wizji i rozwiązań, które wszakże muszą być moralnie dopuszczalne. Zadaniem Kościoła nie jest wskazywanie konkretnych rozwiązań, a tym bardziej rozwiązań jedynych w sprawach doczesnych, które Bóg pozostawił wolnemu i odpowiedzialnemu osądowi każdego człowieka. Jednakże Kościół ma prawo i obowiązek formułować oceny moralne w sprawach rzeczy-

Konzentrationslager Dachau 3 K

Folgende Anordnungen sind beim Schriftverkehr mit Gefangenen zu beachten:

- 1.) Jeder Schutzhaftgefangene darf im Monat zwei Briefe od zwei Karten von seinen Angehörigen empfangen und an sie absenden. Die Briefe an die Gefangenen müssen gut lesbar mit Tinte geschrieben sein und dürfen nur 15 Zeilen auf einer Seite enthalten. Gestattet ist nur ein Briefbogen normaler Größe. Briefumschläge müssen unpoliert sein, in einem Briefe dürfen nur 5 Briefmarken à 12 Pf. beigelegt werden. Alles andere ist verboten und unterliegt der Beschlagnahme. Postkarten haben 10 Zeilen. Lichtbilder dürfen als Postkarten nicht verwendet werden.
- 2.) Geldsendungen sind gestattet.
- 3.) Es ist darauf zu achten, daß bei Geld- oder Postsendungen die genaue Adresse, bestehend aus Name, Geburtsdatum und Gefangenennummer, auf die Sendungen zu schreiben ist. Ebenso müssen alle Schreiben den genauen und vollständigen Absender tragen. Wenn die Adresse fehlerhaft ist, geht die Post an den Absender zurück oder wird vernichtet.
- 4.) Zeitungen sind gestattet, dürfen aber nur durch die Poststelle des K. L. Dachau bestellt werden.
- 5.) Pakete dürfen nicht geschickt werden, da die Gefangenen im Lager annehmen können.
- 6.) Entlassungsgesuche aus der Schutzhaft an die Lagerleitung sind verboten.
- 7.) Sprechlaubnis und Besuche von Gefangenen im Konzentrations-Lager sind grundsätzlich nicht gestattet.

Der Lagerkommandant.

Meine Anschrift:

Name: *Gerhardfelder Josefant*
 geboren am: *14. 5. 04*
 Gef.-Nr. *28932 Block 9 Platz 3K*

Dachau 3 K, den: *24. I. 42*

Meinem Lieben

Wasson sief auf am Brief

auf Maxen Briefstift hat.

hoffe sief drof, daß es Briefstift

hoffe Bitte gedruckt nur 16 5. minimum 16.

Mein Herr. Off danken sief am Brief, 16. Oktob.

mit dem Gebet mit Meinem, daß die

den Minster geht nicht schlief. Dunkel 17.

auf der Personen Tage nicht 10 Jahre ?

Ostatni list ks. G. Hirschfeldera wysłany z KL Dachau (24 stycznia 1942 r.)

wistości doczesnych, gdy wymaga tego wiara i prawo moralne.

Młody duszpasterz Ziemi Kłodzkiej był w pełni świadom, że uleganie przez nazizm przemijającym tendencjom polityczno-kulturowym i moralnym, a także tworzenie przezeń praw nieliczących się z zasadami etyki naturalnej sankcjonowało dekadencję rozumu oraz rozkład zasad naturalnego prawa moralnego. W tej sytuacji chrześcijanie byli pozbawiani wolności religijnej, a katolicy zmuszani do rezygnacji z uczestniczenia w życiu społecznym i politycznym, w sposób zgodny z wizją człowieka i dobra wspólnego, którą uważają za prawdziwą i słuszną z ludzkiego punktu widzenia.

Historia XX wieku, postrzegana w perspektywie Europy i świata, jest wystarczającym dowodem na to, że słusność miał ks. Gerhard i ci obywatele, którzy byli przekonani o całkowitej błędności relatywistycznej tezy głoszonej przez liczne ideologie, systemy, rządy i partie, a negujące istnienie normy moralnej, zakorzenionej w samej naturze istoty ludzkiej. To jedynie według niej należy oceniać każdą wizję człowieka, dobra wspólnego i państwa.

Przyjaciel Jezusa Ukrzyżowanego — Największej Miłości rozpoznanej w cierpieniu

Przez ponad cztery miesiące, bez żadnego wyroku sądowego, ks. Gerhard Hirschfelder pozostawał w kłodzkim więzieniu (1 sierpnia - 15 grudnia 1941 r.). Pragnął tylko jednego, tego czego oczekiwał od niego Chrystus, oraz pokonywał rodzący się lęk i przewycięzał twarde, poniżające człowieka realia więzienia Gestapo. To w tym miejscu, na własny użytek napisał rozważania do czternastu stacji Drogi Krzyżowej. Za kardynałem Joachimem Meisnerem, głównym celebrazem Mszy św. beatyfikacyjnej, wypada nam zauważyć, że w religijno-teologicznych zapiskach więzennych ks. Gerharda Hirschfeldera, dominującym, bardzo często powtarzającym się słowem, jest cierpienie.

Dla młodego kapłana pobyt w więzieniu i w prototypowej „fabryce śmierci”, jaką był obóz koncentracyjny w Dachau, stał się finałem życiowej drogi przez mękę czy wręcz osobistą drogą krzyżową. Przy czym cierpienie nigdy nie miało o niego negatywnego znaczenia, bowiem sięgał już po szczyt mistycznej przyjaźni z Jezusem Ukrzyżowanym

i Opuszczonym - objawieniem Największej Miłości Boga Ojca oraz egzystencjalnie rozumiał kolejny ewangeliczny paradoks chrześcijaństwa. Przybliżył go św. Paweł, Apostoł Narodów, wyznając, że będzie chlubił się swoimi cierpieniami i słabościami, bowiem „kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny” (2 Kor 12, 10b). Jest to w pełni możliwe, gdyż Bóg Ojciec w Jezusie Chrystusie raz na zawsze zjednoczył się także z każdym cierpiącym: „On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby” (Mt 8, 17). W związku z tym Apostoł Narodów umacniał wierzących, zachęcając ich do przyjmowania w każdym cierpieniu Jezusa Ukrzyżowanego - Największej Miłości, mówiąc: „wystarczy ci mojej łaski” (2 Kor 2, 9). W podobny sposób św. Piotr napisał ok. 63/64 r. do chrześcijan z Azji Mniejszej: „Cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa” (1 P 4, 13-14). Zwieńczeniem tak dojrzałej przyjaźni z Jezusem Ukrzyżowanym jest doświadczenie opisane przez św. Pawła: „Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk” (Flp 1, 21).

W języku niemieckim słowo „Leiden” znaczy „cierpieć”, ale również „miłować”. Przy czym zwrot: „Ich mag dich Leiden” jest deklaracją miłości. Fakt, że młody chrześcijanin i kapłan na drodze zdrowej intuicji, oświeconej przez Ducha Świętego i pogłębionej przyjaźni z Jezusem Ukrzyżowanym, w każdym cierpieniu rozpoznawał obecność Największej Miłości i w konsekwencji poprzez twarde realia więzienne i obozowe widział bliskość „otwartego nieba”; tzn. komunii miłości wzajemnej w łonie Trójjedynego Boga, jest potwierdzeniem przyjętej przezeń szczególnej Bożej łaski. W tym miejscu należy przywołać fundamentalne doświadczenie religijne opisane przez największych mistyków Kościoła zachodniego XVI wieku - św. Teresy Wielkiej (†1582) i św. Jana od Krzyża (†1591). Wielkie znaczenie zbawcze i liczne owoce przyjaźni z Jezusem Ukrzyżowanym - Największą Miłością zawarł oni w pojęciu „twierdza wewnętrzna”.

O niegasnącym duchu i wyśiłku pielęgnowania własnej tożsamości oraz pasterskiej miłości świadczy m.in. fakt, że to właśnie, w więzieniu ks. Gerhard spisywał komentarze do wybranych słów św. Pawła Apostoła Narodów. Podkreślały one gotowość oddania swego życia: „Nichts dürfen wir scheuen, selbst das eigene Opfer des Lebens nicht”. W kłodzkim więzieniu napisał także m.in.: „Ja też jestem przez Ciebie wybrany, aby cierpieć. Panie dziękuję Ci za to” oraz „świat nie jest w stanie dostrzec nasze prawdziwe bogactwo duchowe (...) i tak chrześcijanin, a zwłaszcza kapłan, który jest zawsze człowiekiem radosnym, ponieważ Chrystusa, dla którego żyjemy, nie można zabić ani unicestwić”.

15 grudnia 1941 r. nadal mimo braku decyzji sądowej, został wywieziony - najpierw do więzienia w Wiedniu (tu przeżył m.in. Wigilię Bożego Narodzenia), a następnie od 27 grudnia 1941 r. na okres niespełna ośmiu miesięcy został osadzony w obozie koncentracyjnym w KL Dachau (uwięziono tam 2796 księży, w tym aż 1780 z Polski). Na liście rzymskokatolickich księży figuruje on pod numerem 841, a jako więzień KL Dachau pod numerem 28972. Odtąd niezłomna wiara w Bożą Miłość i sens osobistej ofiary złączonej ze zbawczą męką Chrystusa były dominantą jego przemyśleń i listów. Pierwsze trzy miesiące spędził w bloku 30 o zastrzyżonym rygorze, przeznaczonym głównie dla polskich księży. Ostatnie niepełne pięć miesięcy, od 24 marca 1942 r. na skutek pogorszenia się stanu zdrowia, przeżył już w bloku nr 26 dla księży niemieckich z kaplicą i oficjalnie sprawowaną liturgią.

Wielkość i aktualność życiowego świadectwa ks. Hirschfeldera

Ksiądz Hirschfelder był wysokiego wzrostu i szczupłej budowy ciała. Ponadto od kilku lat miał problemy zdrowotne z sercem. Nieludzkie i wyjątkowo twarde realia obozowego życia w KL Dachau ciężko nadwyrężyły jego zdrowie. Pewnego dnia znalazł się u kresu sił i w kilka dni później, 1 sierpnia 1942 r., zmarł. Swoje krótkie ziemskie życie zakończył w obozowym lazarecie z powodu zapalenia płuc, efektu skrajnego wyczerpania i niedo-



Ks. G. Hirschfelder z parafianami z Bystrzycy Kłodzkiej na pielgrzymce w Wambierzicach w 1941 r.

żywienia. Odszedł w młodym wieku, mając niespełna 36 lat, w tym 10 lat kapłaństwa. O fakcie zgonu władze obozowe powiadomiły wujka Klemensa. Przesłane mu po kremacji ciała prochy zostały złożone na cmentarzu przy kościele parafialnym w Kudowie-Zdroju - Czeremnej.

Był on autentycznym chrześcijaninem i człowiekiem charyzmatycznym, który w swej postudze poruszał się z wielką prostotą i świadomością bycia dzieckiem Boga, które powinno walczyć mocą życia i miłości, mocą Ducha Świętego. W jego przypadku więź z Maryją i Communiono sanctorum było żywą, osobową komunią osób i dojrzałym urzeczywistnieniem trynitarniej dynamiki życia. I co najważniejsze, zrealizowana poprzez ciągle ożywianą komunię więź z Jezusem Ukrzyżowanym „twierdza wewnętrzna” była z jednej strony niezwykle cennym świadectwem, a z drugiej sekretem w pełni zrealizowanego człowieczeństwa i osiągnięcia najwyższego stopnia mądrości, duchowej dojrzałości oraz efektywnej postugi jedności. Bowiem jak mówił św. Augustyn - „siła chrześcijanina to nie tylko czynienie dobra, ale także znoszenie zła”.

Podstawową przyjaźnią każdego ochrzczonego jest więź z Trójjedynym Bogiem Miłością, a następnie ze świętymi z Maryją na czele i Kościołem oraz ze swoim otoczeniem. Umożliwia to w każdym nowym i najbardziej wymagającym „dzisiaj” i „teraz” samoobjawienie się Boga Trójjedynego: jedności żyjącej w komunii Ojca, Syna i Ducha Świętego. „Jeśli widzisz miłość, wi-

dzisz Trójcę” - pisał św. Augustyn. W tej perspektywie bardziej czytelne stają się słowa Jana Pawła II wygłoszone w homilii w Bydgoszczy 7 czerwca 1999 r.: „Światu (...) potrzeba Bożych szaleńców, którzy będą szli przez ziemię, jak Chrystus, jak Wojciech, Stanisław czy Maksymilian Maria Kolbe (...), którzy będą mieli odwagę miłować i nie cofną się przed żadną ofiarą”.

W osobie ks. Gerharda Hirschfeldera, nowego błogosławionego Ziemi Kłodzkiej, odkrywamy w pełni zrealizowane człowieczeństwo. Następnie widzimy w nim młodego chrześcijanina i prezbitera, osobę do głębi przenikniętą życiem Trójjedynego Boga. Postrzegamy w nim kapłaństwo powszechne i hierarchiczne, zrealizowane na miarę Dobrego Pasterza, które swą charakterystyką, niemalże o pół wieku, wyprzedziło aktualne nauczanie współczesnych papieży (por. PDV, nr 70-81) i dyrektywy Stolicy Apostolskiej. Ksiądz Gerhard jako charyzmatyczny duszpasterz młodzieży, był i jest, nie tylko dla młodej generacji nieskazitelnym wzorem wiernej i odważnej przyjaźni z Chrystusem i Maryją. Jako dojrzały młody chrześcijanin oraz odważny świadek i obrońca chrześcijańskiej godności jest czczony przez Niemców, Polaków i Czechów.

Jednym z wyrazów wdzięczności, czci i kultu jest m.in. zrealizowany i opisany pielgrzymkowo-turystyczny szlak im. „bł. Ks. G. Hirschfeldera”, którym można wędrować. Jego kolejne stacje tworzą miejscowości oraz obiekty związane z życiem i postugą kapłańską pierwszego błogosławionego ziemi kłodzkiej.

Henryk Grzybowski

POLANICKIE SPOTKANIA Z MONIKĄ TAUBITZ

W ostatnim numerze „Ziemi Kłodzkiej” zapowiedziałem publikację o pisarce, poetce, mieszkającej nad jeziorem Bodeńskim, a wywodzącą się z rodziny tworzącej kulturę duchową ziemi kłodzkiej przez kilka stuleci: nauczycieli, muzyków, duchownych. O tym, jak bliski kontakt z dzisiejszymi mieszkańcami tej ziemi ma Monika Taubitz, opowiadają poniższe relacje. W kolejnym numerze przedstawimy omówienie postaci autorki i jej dorobku literackiego oraz innych członków tej rodziny.

Jest to relacja z kilku spotkań pisarki mających miejsce w latach 2010-2013 na ziemi kłodzkiej: z czytelnikami, rotarianami lub doskonalącymi znajomość języka niemieckiego, przy tym z miłośnikami poezji, literatury i historii regionu, a nie są to cechy rozłączne, a nie są to cechy rozłączne, a nie są to cechy rozłączne, a nie są to cechy rozłączne.

Spotkanie I

5 maja 2010, środa, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Polanicy-Zdroju

W pierwszą majową środę, w bibliotece miejskiej przy al. Wojska Polskiego odbyło się spotkanie z niemiecką autorką Moniką Taubitz.

Parę lat wcześniej często, w związku z pracą, jeździłem do położonego tuż za szwajcarską granicą Kreuzlingen. W ostatniej fazie podróży z Monachium jedzie się tam kilkadziesiąt kilometrów wzdłuż Jeziora Bodeńskiego. Po drodze, na wysokich nasłonecznionych brzegach, rozpościerają się tarasy z uprawami winorośli. Jadąc natomiast ze Stuttgartu przez Badenię-Wirtembergię mija się krainę wygasłych wulkanów Hegau. Meersburg, gdzie wjeżdża się na prom samochodowy do Konstancji, był naturalnym miejscem odpoczynku. Z wysoka po drugiej stronie widać Szwajcarię oraz ośnieżone Alpy z wyróżniającym się szczytem Säntis. Nieco na zachód widoczna jest „wyspa kwiatów” Mainau z cudownymi, pachnącymi

kobiercami, kaskadami, nadnaturalnej wielkości figurami skonstruowanymi z kwiatów i budzącym radość „Domem motyli”. Jeszcze dalej Wąwóz Marii (*Marienschlucht*) nad Überlingensee, następnie największy europejski wodospad w Schaffhausen na Renie.

Gdy pewnego ranka poszedłem na spacer na położoną blisko mojego pensjonatu Lehenweg, nie przypuszczałem, że od 1965 r. (to już niemal 50 lat) mieszka tam tak mocno związana z ziemią kłodzką autorka. Wielokrotnie podczas pracy nad źródłami historycznymi natykałem się na nazwisko Taubitz¹. Kiedy więc okazało się, że córka bratanka pierwszego polanickiego proboszcza Benno Taubitz jest pisarką, mieszka w Meersburgu i bywa w Polsce, z ciekawości i w porozumieniu z ówczesną dyrektorką MBP Krystyną Dzieczkaniem zaprosiłem mieszkającą w Meersburgu pisarkę do Polanicy. Nad Bodeensee wysłałem list z zaproszeniem na spotkania z czytelnikami. Zaproszenie zostało przyjęte. Dokonałem wyboru wierszy i fragmentów prozy przeznaczonych do prezentacji czytelnikom, zamówiłem pokój w pensjonacie „Panorama”, która – tak jak Polanica – stała się odtąd ulubioną oazą pisarki.

Kiedy już przywiozłem pisarkę na spotkanie, zacząłem je od przedstawienia autorki zgromadzonemu czytelnikom (ok. 50 osób). Był wśród nich Edward Wojciechowski, prezes Towarzystwa Miłośników Polanicy, red. Bolesław Jaśkiewicz i nieżyjący już dzisiaj Stanisław Fraus. Pisarce towarzyszyła Anne Wachter, przyjaciółka i sąsiadka przy Lehenweg², członkini zarządu Kręgu Wangen, wcześniej koleżanka-nauczycielka. Monika wykladała niemiecki, a Anne była szkolnym pedagogiem. Z Frausem, doskonale władającym językiem niemieckim przewodnikiem sudeckim, pisarka, w towarzystwie Anny przewędrowała niegdyś wzdłuż i wszerz kłodzkie góry i doliny. Uroda tej ziemi wywarła duże wrażenie na poetce i, zaprawiona opartymi na historii przemysłami,



Fot. Na chwilę przed rozpoczęciem. Fot. Józef Kłosiński

śleniami, oraz gorzką tęsknotą za utraconą małą ojczyzną, znalazła odzwierciedlenie w jej twórczości.

Później przedstawiłem w skrócie biografię autorki oraz tytuły jej książek i zbiorów wierszy, także tych opublikowanych w języku polskim. Po wprowadzeniu słuchaczy w liryczny nastrój przez Clare Olszewską, która wykonała na klarnecie utwór Gershwina, wraz z Dominiką Radwan recytowaliśmy wiersze z dwujęzycznego zbioru *Ten kraj dał mi słowo swoje. Wiersze o Śląsku*. Przy niektórych wspomogła nas po niemiecku poetka. Następnie czytaliśmy fragmenty książki *Przez dziurę w płocie*, w której Monika Taubitz zapisała wspomnienia z ostatnich lat wojny spędzonych w bombardowanym Wrocławiu, potem w Żelaznie i przymusową podróż do Niemiec. Były to m. in.: wspaniały opis budzącej się rano wioski, procesja we Wrocławiu i jej zderzenie z brunatnymi koszulami³, ostatni poranek w domu w Żelaznie, wycieczki na twierdzę kłodzką i przyjazd do Nordenham. Wszystko to pisane było ze świadomym ograniczeniem, bo z pozycji ośmioletniego dziecka, które jest protagonistą i narratorem książki. O książce znalazłem opinię, że „wiernie opisuje przeżytą historię, wydarzenia, które tak właśnie się rozegrały, myśli, które zostały pomyślane,

które się sniły, krajobrazy, miejsca i domy, które istniały bądź po części jeszcze istnieją.

Clara ponownie zmieniła nastrój wykonując *Rondo C-dur* Mozarta. Teraz uczestnikom spotkania poetyckiego zaprezentowaliśmy kilka wierszy z tomiku *Próba nurkowania*. Ostatni wiersz *Na słowo* jest przesłaniem poetki – ważna jest uwalniająca i oczyszczająca moc kierowanego do czytelnika słowa, które nadaje sens aktowi tworzenia. Są to moje ulubione wiersze Moniki⁴.

Weź pióro mewy

Weź pióro mewy,
zapisz na piasku:
Lato jest jak szczęście,
nie będzie trwało wiecznie.
Słońce przemierza na ogni
stych kołach
wydmy.
Niebo obdarza
hojnie
i barwi błękitem morze,
wprawia w ruch chmurne
statki.
Lecz gdy tylko cienie
musną twoją dłoń,
wymaż pismo.
Nikt go nie przeczyta.
Przyplwy i odpływ
odmieniają wszystkie znaki.
Nawet jeśli powrócą,
nie odczytasz ich.

Musisz sięgnąć po złamane pióro i od nowa zacząć pisać na wilgotnym piasku: trwała jest przemiana, tylko ona przetrwa
Na słowo

W trzcinie porzucone gniazda.
Porzuć swoje słowo,
uwolnij je,
by mogło się wykazać.
Odpowiedź może nie być słyszalna.
Tylko statki powracają do portu.

Część poetycką zamknął utwór *Samba De Verão* (znany także jako *So nice / Letnia samba*) Marcosa Valle zagrany na klarncie przez Clare Olszewską. Później pisarka odpowiadała na pytania czytelników (tłumaczyła Lucyna Wulicz), następnie podpisywała swoje książki. Opowiedziała także jej bliskim związką z Polanicą, w której przecież pracował dziadek, urodził się jej ojciec, a brat dziadka był długoletnim i pierwszym proboszczem nowo powstałej, samodzielnej parafii katolickiej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

8 maja 2010, Wycieczka do Nového Města nad Metují

Pojechaliśmy do Czech, chciałem pokazać pisarce i jej przyjaciółce czeskie pogranicze. Po drodze zwiedziliśmy jeszcze zachwycający ogród japoński w Jarkowie koło Lewina, gdzie jego twórca, Edward Majcher, dzięki pasji i niemal w pojedynkę w ciągu 30 lat dokonał wielkich rzeczy i zyskał uznanie Japończyków. Z zewnątrz oglądaliśmy też pałac Mutiusów w Jeleniowie. Pisarka nalegała na zatrzymanie się tam, bo przede wszystkim знаła dobrze jego ostatnią niemiecką właścicielkę Dagmar von Mutius, która poprzedziła ją na stanowisku przewodniczącej Kręgu Wangen – „Stowarzyszenia Literatury i Sztuki Wschodu” („Wangener Kreis – Gesellschaft für Literatur und Kunst des Ostens e. V.”). Obie pełniły tę godność przez wiele lat. Monika widziała pałac w latach 70. i jego obecny stan (po pożarze w końcu lat 90, pałac popada w coraz większą ruinę) bardzo ją zasmucił. Za to renesansowe

fasady i arkadowe podcienia Nového Města spełniły, jak zawsze, swoją rolę – natchnęły pięknem. Spoglądaliśmy w dół na połyskującą meandrami rzekę i nieodległe Góry Orlickie, potem zwiedziliśmy wszystkie komnaty zamku Pernštejnów, obecnie ponownie Bartoňów z Dobenína, którzy własnymi rękami i przedsiębiorczością doszli od biedy do bogactwa i szlachectwa. Mogą oszołomić style architektoniczne tam reprezentowane, od renesansu do funkcjonalizmu. Na koniec, pełni wrażeń, zasiedliśmy w Vinárni U Drašnarů. Monika i ja skusiliśmy się na słynnego tataru, który trzeba zjeść, choćby ze względu na przedstawienie teatralne urządzone przez Marcela przy mieszanu biefsztyka. Dla nas była wydanie niemieckie. Widziałem wersję polską (babka Marcela była z Jażwiny k. Dzierżoniowa) i czeską. Anna, mająca zapewnione już widowisko, wybrała bezpieczniejsze dla Niemców danie. Jednak Monika jest Niemką z Europy bardziej Środkowej.

Spotkanie II

maj 2011, Kłodzko – Polanica

Na ulicach Kłodzka pisarkę rozpozнали dawni mieszkańcy Szalejowa Dolnego, uczestnicy wycieczki, których pilotował Franz Grieger. Spotkanie z nią uznali za wspaniałą okazję do poznania jej twórczości, a ona zgodziła się na to, by wieczorem przeczytać w Polanicy, gdzie wszyscy mieszkali swoje wiersze i fragmenty prozy⁵.

Spotkanie z prof. Arno Herzgiem i prezentacja książki *Śląsk i jego dzieje*,

13 maja 2012, Dom „Skowronki”

Wcześniej, z Magdaleną Basińską i Sylwią Biernacką wybraliśmy się na przełęcz Puchaczówka, gdzie prawie padał śnieg. Podeszliśmy do kapliczki. Był czas, że Monika i Anna w towarzystwie Stanisława Frausa, o którym pisałem, dużo chodziły po górach. Potem byliśmy w świeżo odnowionym parku w Łądku-Zdroju (co bardzo się spodobało, gdyż wcześniej tak Łądek jak Długopole były dość zaniedbane) i w sanatorium „Wojciech”.

Na spotkanie z trojgiem autorów: prof. Arno Herzgiem,



H. Grzybowski, Dominika Radwan i Monika Taubitz w czasie spotkania.
Fot. Józef Kłosiński



Spotkanie na kłodzkiej ulicy. Fot. Erich Adler.



Autorzy książki na prezentacji w „Skowronkach”, od lewej Arno Herzig, Małgorzata i Krzysztof Ruchniewiczowie. Fot. M. Taubitz.



„Całe w skowronkach” siedzą: Sylwia Biernacka, Magdalena Basińska i Monika Taubitz. Fot. H. Grzybowski

prof. Krzysztofem Ruchniewiczem i dr Małgorzatą Ruchniewicz, prezentujących wersję polską napisanej przez nich historii Śląska⁶ przybyli goście z całej Kłodzчины. Przedstawiciele różnych pokoleń i różnych historycznych szkół bardzo ciekawie i z polotem mówili o współpracy między nimi, tak jakby nie było różnic wśród polskich i niemieckich historyków. Jako pierwsza, dzięki wsparciu Fundacji Simon, ukazała się książka po niemiecku pt. *Schlesien. Das Land und seine Geschichte* (Hamburg 2008). Monika Taubitz była rozpoznana przez wielu obecnych, nie tylko Niemców, ale i Polaków, mieszkańców ziemi kłodzkiej.

Spotkanie III

15 maja 2012, w Klubie Rota-rińskim w Polanicy-Zdroju

Monika Taubitz wystąpiła jako *guest-speaker* w Rotary Club, tym razem w „Zielonym Domku”, w prowadzonej wtedy przez mistrza steków Jacka Kempę restauracji „U Kempy”. Spoza członków klubu przybył m.in. prezes kłodzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Niemieckiej Jerzy Żelaszkiewicz. Jako ówczesny prezydent RC Polanica-Zdrój ponownie prowadziłem spotkanie, także i teraz tłumaczką była stonowana Lucyna Wulicz. Poetka mówiła o sobie i odpowiadała na pytania. Znow, teraz dla innej publicz-

ności, czytaliśmy jej wiersze o ziemi kłodzkiej w dwujęzycznej: Monika w niemieckim oryginale, ja po polsku. Kilka pytań dotyczyło relacji i percepcji postaci Hanki⁷ z książki «Przez dziurę w płocie». Opisani w niej byli realni ludzie. W pewnych przypadkach ich imiona zostały zmienione, zwłaszcza gdy chodziło o tych, którzy jeszcze żyli. Powtarzała się ciekawość jak autorka odbiera współczesne oblicza samej Polanicy i ziemi kłodzkiej.

Spotkanie IV

6 maja 2013, w Niemieckim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym w Kłodzku

Monika Taubitz była w odwiedzinach w DFK (Deutsches Freundeskreis) Glatz w pierwszy poniedziałek maja⁸. Poetka była w Polsce z wizytą na wrocławskiej germanistyce uniwersyteckiej, gdzie prowadziła zajęcia z poezji, następnie miała udać się do stolicy na poświęconą jej twórczości sesję naukową na wydziale filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. W międzyczasie i po sesji mieszkała w swojej ulubionej Polanicy, w ulubionym pensjonacie. Do siedziby Niemieckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego pisarka została zaproszona na zajęcia konwersacyjne. Odbývają się tu one co tydzień, a Niemcy i Polacy z Kłodzka i okolic doskonałą

znajomość niemieckiego pod kierunkiem Heinza Petera Keutena. Pomysłodawczynią zaproszenia pisarki była jej polska przyjaciółka, uczestniczka konwersacji i przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Żelazna, Magdalena Basińska.

Po krótkim przedstawieniu biografii poetka czytała wybrane wiersze i fragmenty prozy. Wiersze czytano w dwu językach, szczegółowiej omawiając wiersz *Kindheit an der Biele (Dzieciństwo nad Białą Łądecką)*. Słuchacze – po niemiecku, jak przystało na uczestników konwersacji – zadawali wiele pytań odnoszących się do twórczości oraz biografii pisarki. Aby ułatwić porozumienie i zrozumienie w tłumaczeniu pytań i odpowiedzi pomagała Agata Zasępa, na co dzień nauczycielka niemieckiego i profesjonalna tłumaczka.

Krystyna Rudysz-Toczyńska porównała wiersze Moniki Taubitz do japońskich form poetyckich *haiku*. To trafne porównanie, są równie nasycone myślą i równie skondensowane.

Jakie były inne pytania? Autorkę pytano o jej twórczość: jakie tematy są dla niej najważniejsze czy łatwiej napisać słuchowisko, czy powieść; o dzieciństwo i emocjonalny związek z dolnośląską małą ojczyzną: czy czasem tęskni za nią, czy na ziemi kłodzkiej ma jeszcze znajomych lub krewnych. Jedno z

pytań dotyczyło nowej ojczyzny – Meersburga, czy jest tam zamieszkiwana i czy uważa go za swoją nową małą ojczyznę. Pytano także o najbardziej ulubionego regiony Śląska (w domyśle na pewno chodziło o Kłodzчину); o jej kontakty z Polakami – czy pisarka ma wielu przyjaciół w Polsce, jak często do niej przyjeżdża, w tym rzecz jasna, na ziemię kłodzką, wreszcie czy mówi choć trochę po polsku. Poruszający wieczór zakończył się skromnym posiłkiem.

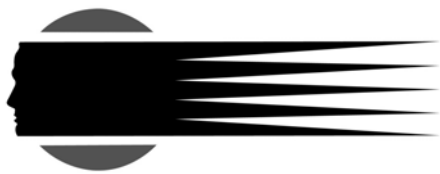
Odwoziłem wówczas pisarkę wraz z Anną Wachter do Polanicy. Na gorąco opowiadała o spotkaniu, wciąż była pod jego wrażeniem (każdy twórca łaknie zainteresowania swoją twórczością i jej oceną), a zwłaszcza zadanych jej pytań. Jedno z pytań, które powtórzyła, zadane przez Jadwigę Żelaszkiewicz, dotyczyło stosunku autorki do Dolnego Śląska. Czy jest on dla niej wciąż *Heimat* – „małą ojczyzną”? Odpowiedzią było stwierdzenie, że obecnie Monika Taubitz ma dwie ojczyzny, tą, w której się wychowała i tą, gdzie od dawna mieszka. Obie piękne. Badenia-Wirtembergia w 2013 r. wyróżniła ją swoim medalem z podkreśleniem, że jestto nagroda zarówno za działalność na rzecz obecnej, jak i tej śląskiej ojczyzny oraz na rzecz porozumienia pomiędzy Niemcami i mieszkańcami Europy Wschodniej.

Bibliografia:

1. Patrz artykuł *Rodzina Taubitzów*, który zostanie opublikowany w „Ziemi Kłodzkiej”.
2. W niemieckim Lehrenweg to ul. Nauczycielska.
3. Brunatne koszule nosili członkowie nazistowskiej partii NSDAP.
4. Wiersze w przekładzie uczestników proseminarium tłumaczeniowego, studentów Instytutu Filologii Germańskiej: *Wież pióro mewy* Elżbiety Dziubek, *Na słowo Mai* Kaczmarczyk.
5. Monika Taubitz. <http://www.lyrikschadchen.de/html/taubitz.html>
6. Herzig A., Ruchniewicz K., Ruchniewicz M., *Śląski jego dzieje*, Wydawnictwo Via Nova, Wrocław 2012,

ISBN: 978-83-60544-91-4.

7. Hanka to – młoda kobieta, postać negatywna, wyróżniająca się dość pazernym stosunkiem do mienia niemieckich mieszkańców domu. Pragnie zagarnąć również osobiste rzeczy Niemców, w tym – właściwie złośliwie – lalkę *Dziecka*.
8. Heinz-Peter Keuten, *Buchautorin Frau Taubitz beim DFK*, http://blog.grafschaft-glatz.de/archives/624_28.5.2013



Ośrodek
Kultury
i Sztuki
we
Wrocławiu

Institucja
Kultury
Samorządu
Województwa
Dolnośląskiego



**DOLNY
ŚLĄSK**

POLKOWICKIE OBLICZA TEATRU

7 marca – 30 kwietnia 2014, Polkowice



„Oblicza Teatru” (Polkowickie Dni Teatru) to festiwal, który na stałe wpisał się w kalendarz najważniejszych wydarzeń kulturalnych Dolnego Śląska. Polkowickie „Oblicza Teatru” łączą w sobie to, co najlepsze w świecie teatralnym w Polsce – najbardziej cenione teatry, znakomitych aktorów w wyborowych rolach. Tegoroczna edycja odśłoni kolejne oblicza teatru, prezentując dziesięć spektakli w nurcie głównym. Patronat

honorowy nad wydarzeniem objął wybitny aktor – Piotr Fronczewski. „Oblicza Teatru” (Polkowickie Dni Teatru) to festiwal, który na stałe wpisał się w kalendarz najważniejszych wydarzeń kulturalnych Dolnego Śląska. Cieszy się uznaniem wielu polskich artystów, którzy chętnie biorą w nim udział. Paradoxem jest, że wszystko ma miejsce w „Mieście Teatru bez Teatru”. W tym roku odbędzie się 16 edycja Festiwalu. Ta

długoletnia tradycja świadczy o wysokiej jakości Festiwalu, ale również o potrzebie teatru, odczuwanej we współczesnym świecie. Stale rosnąca popularność „Obliczy Teatru” pokazuje, że idea, która od początku przyświeca festiwalowi – krzewienie miłości do teatru – była i jest słuszna.

Organizator:
Polkowickie Centrum Animacji
Więcej informacji:
www.dniteatru.pl



Świebodzi Rock Fest, czyli impreza na Hali Widowiskowo-Sportowej w Świebodzicach, która weszła już na stałe do kalendarza imprez na Dolnym Śląsku (i nie tylko). Z roku na rok rozwija się forma festiwalu i lista gwiazd występujących

3. ŚWIEBODZICE ROCK FEST

15 marca 2014, Świebodzi

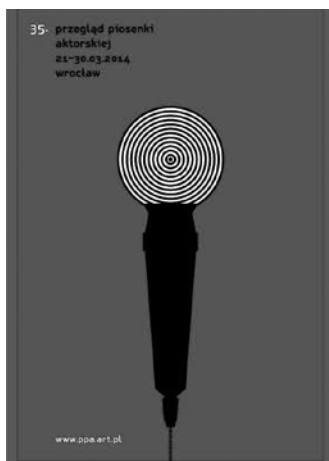
na świebodzińskiej scenie. Impreza ma zaledwie trzyletnią tradycję, ale już ściąga fanów muzyki z całego kraju. Co roku na scenie występują zespoły prezentujące różne style, z czołówek ogólnopolskich list popularności, jak i znani i lubiani z

naszego lokalnego podwórka. W tym roku na jednej scenie wystąpią: TSA, Dżem, LUXTORPEDA, SOMA WHITE, Lostbone.

Organizator: Agencja Koncertowa Aplauzplanet
Więcej informacji:
www.aplauzplanet.pl

35. PRZEGLĄD PIOSENKI AKTORSKIEJ

20-30 marca 2014, Wrocław



W marcu we Wrocławiu zobaczymy aż trzy całkowicie nowe projekty, których premiera odbędzie się na PPA. Na początek spektakl „Cienie. Eurydyka mówi:” – koprodukcja Teatru IMKA z Warszawy, Teatru Polskiego w Bydgoszczy i wrocławskiego Teatru Muzycznego Capitol. W spektaklu opartym na tekście noblistki Elfriede Jelinek zobaczymy m.in. Katarzynę Nosowska. Wokalistka grupy Hey specjalnie z myślą o spektaklu napisze kilka piosenek inspirowanych tekstem Jelinek.

Ciekawie zapowiada się również spektakl o Janis Joplin. W legendarną wokalistkę wcieli się Natalia Sikora, która osiem lat temu na konkursie PPA zdobyła wszystko, co było do zdobycia. Nowymi projektami pochwalą się też Magda Kumorek, która zmierzy się z poezją Bolesława Leśmiana, Sambor Dudziński – „Królem Dawidem – Live!, Kabaret Hrabci (z w koncercie złożonym z piosenek aktorskich), a Jacek Bończyk oraz raper L.U.C. zaproszą na podróż przez wszystkie swoje płyty.

Tegoroczną galę przygotuje Agata Duda-Gracz „Bardzo drogi koncert z okazji pięćdziesiątej ósmej rocznicy taniego budownictwa mieszkaniowego” artystka oparła na historiach dziejących się w peerelowskim bloku mieszkalnym. Na scenie zaprezentuje się 35 artystów, którzy wykonają 40 utworów.

Organizator:
Teatr Muzyczny CAPITOL,
Więcej informacji:
www.ppa.wroclaw.pl

29. MUSICA POLONICA NOVA

3 – 12 kwietnia 2014, Wrocław



Musica Polonica Nova to jeden z nielicznych tego rodzaju festiwali. W ramach tego przedsięwzięcia już od prawie 50 lat prezentowane są głównie współczesne kompozycje polskie; pojawiają się jednak także akcenty międzynarodowe. Po kilku latach przerwy, patronat nad wydarzeniem ponownie sprawuje Związek Kompozytorów Polskich oraz Filharmonia Wrocławska. Tradycyjnie już na

każdą edycję festiwalu zapraszani są znani, wybitni artyści z kraju i zagranicy. Prezentowane są premierowe wykonania ich kompozycji. W trakcie MPN organizowane są też wydarzenia parateatralne. Festiwal jest niezwykle istotnym przedsięwzięciem, stymulującym polską twórczość kompozytorską. Zapewniał on i zapewnia prezentację dzieł, których z różnych powodów nie można odnaleźć w programie

innych polskich festiwali muzyki współczesnej. Musica Polonica Nova, która odbywa się we Wrocławiu cyklicznie co dwa lata, jest festiwalem bardzo cenionym zarówno przez twórców i wykonawców, jak i publiczność.

Organizator:

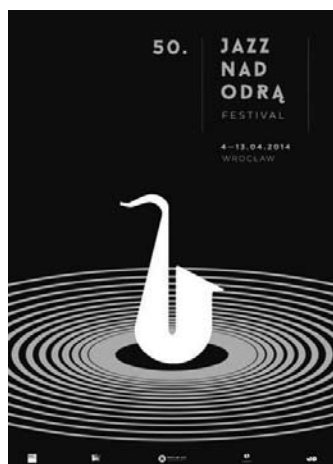
Filharmonia Wrocławska

Więcej informacji:

www.musicapolonicanova.pl

50. JAZZ NAD ODRA

4 - 13 kwietnia 2014, Wrocław



Na swoje pięćdziesięciolecie wrocławski festiwal powróci do Hali Stulecia. Myśląc o jubileuszu szukaliśmy artystów z panteonu sławy i w naszej ulubionej rubryce „Down Beatu” – Rising Stars. Prawie na pewno wystąpią: Gregory Porter, Ambrose Akinmusire, Hiromi Uehara, a Dan Tepfer przy okazji podzieli się swoimi doświadczeniami z uczestnikami konkursu, czyli polskimi „rising stars”. Warsztaty w Akademii Muzycznej poprowadzi także Kenny Garrett z

zespołem. Kto by pomyślał, że po upływie pół wieku wrocławski festiwal będzie ciągle najważniejszym miejscem startu do kariery dla naszych młodych jazzmanów. Takim samym, jakim przed laty był dla Nahornego, Śmietany, Seiferta, Dębskiego, Bałdycha, Ewy Bem, Laboratorium, Extra Ballu, Krzysztofa Urbańskiego i wielu innych. Jazz nad Odrą znowu ma się świetnie, ba – coraz lepiej. 10 lat temu jego właścicielem stał się Wrocław. W imieniu Miasta odkupił go od Fundacji JnO za

symboliczną złotówkę prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Od tego momentu nastąpił ponowny rozkwit imprezy. Każdego roku gościmy wielkie gwiazdy światowego jazzu, a konkurs przyciąga coraz liczniejsze młode talenty, teraz już z całej Europy. Wojtek Siwek

Organizator: Biuro Festiwalowe IMPART 2016

Więcej informacji:

www.jazznadodra.pl

DŹWIĘKI REBAB, UD, NEY I KANUN W WYKONANIU NANELI LALEU

15 marca 2014, Świdnica



W małej sali Klubu Bolko zabrzmiały nietypowe instrumenty. Muzycy warszawskiego zespołu Naneli Laleu zagrają na rebab, ud, ney, kanun – oryginalnych instrumentach tureckich. Odwiedzą Świdnicę na zaproszenie Świdnickiego Ośrodka Kultury i grupy

Tantua. Naneli Laleu inspirowane klasyczną muzyką ottomańską. Zespół wykonuje klasyczne makamy, czyli tematy tureckie z XVI i XVII wieku, improwizując na ich podstawie i tworząc na żywo niepowtarzalną atmosferę otomańskiego imperium muzycznego. Próbuje

nawiązać dialog kulturowy poszukując wpływu tureckich w muzyce polskiej oraz elementów polskości w tureckich makamach.

Organizator:

Świdnicki Ośrodek Kultury

Więcej informacji:

www.sok.com.pl

KONCERT ZESPOŁU DOMOWE MELODIE

21 marca 2014, Jelenia Góra



Trójka muzycznych zapaleńców, którzy szturmem zdobyli serca słuchaczy w całej Polsce. Przemienili mieszkanie w studio nagraniowe i bez wsparcia wytwórni wydali swój debiutancki album. Do wyróżnień przyznanych zespołowi należą również: Debiut Roku 2012 wg portalu musicis.pl, Polska Pły-

ta Roku 2012 wg uwolnijmuzyke.pl, Singiel Roku 2013 dla piosenki „Grażka” wg czytelników onet.pl, Pierwsze miejsce utworu „Grażka” na Liście Przebojów Trójki, Najlepsza Polska Trasa Koncertowa 2013 wg portalu Brand New Anthem, Nagroda TransVOCALE 2013. Ich koncerty wyprzedają się w mgnie-

niu oka, w przeciągu ostatniego roku zagrali ich prawie 100, a sami jedynie skromnie powtarzają, że chcą „po prostu grać i śpiewać”.

Organizator: Jeleniogórskie Centrum Kultury

Więcej informacji: www.jck.pl

CHÓR ARMII ALEKSANDRA PUSTOVALOVA

23 marca 2014, Wrocław; 26 marca 2014, Jelenia Góra; 27 marca 2014, Lubin

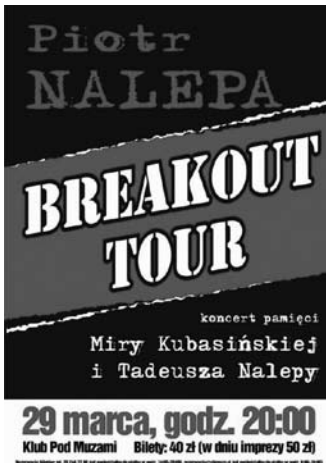


Chór Aleksandra Pustovalova liczy ok.60 artystów: śpiewaków, muzyków i solistów. W jego składzie zawsze śpiewa kilku solistów o głosach uznanych na światowych scenach

operowych. W instrumentarium, oprócz klasycznego zestawu instrumentów orkiestry symfonicznej są również: akordeon i bałajka. Tworzy to niesamowite brzmienie. W wykonaniu chó-

ru usłyszymy dynamiczne, marszowe pieśni wojskowe, rzewne pieśni rosyjskie i ukraińskie oraz ballady ludowe.

Informacje o biletach na: www.ticketpro.pl/



PIOTR NALEPA, BREAKOUT TOUR

29 marca 2014, Lubin

Koncert opiera się na najlepszych piosenkach Miry Kubasińskiej i Tadeusza Nalepy. To wyjątkowe wydarzenie dla wszystkich, ponieważ od lat Mira i Tadeusz występowali osobno (wyjątek stanowiły koncerty okolicznościowe). Teraz na koncercie można wysłuchać obok siebie między innymi: „Modlitwy”, „Kiedy byłem małym chłopcem”,

„Na drugim brzegu tęczy”, „Gdybyś kochał hej”, „Poszłabym za tobą”, a także nowych wersji „Do kogo idziesz” i „Chciałabym być słońcem”, które zostały nagrane i wydane na singlu rozpoczynającym właśnie swój radiowy byt. Nad całością czuwa występujący w tym koncercie syn Miry i Tadeusza - Piotr Nalepa. Decyzja o powołaniu tego projektu za-

padła po sukcesie artystycznym Breakout Festiwal i wrażeniu, jakie na Piotrze zrobiła śpiewająca piosenki Miry wokalistka JEAN. Koncert odbędzie się w Centrum Kultury Muza.

Organizator: Centrum Kultury Muza

Więcej informacji: www.ckmuza.eu

KONCERTY PASYJNE „STABAT MATER”

12-13 kwietnia, Zawonia



Koncerty w wykonaniu artystów, uczniów i profesorów krakowskich scen i szkół muzycznych. Koncerty te odbędą się w byłym kościele ewangelickim, w „Świątyni Artystów” (www.swiatyniaartystow.pl), siedzibie stowarzyszenia i głównym obiekcie gdzie realizują się działania kulturalne gminy Zawonia oraz otoczenia. Koncerty będą tłem, oprawą dla

prezentacji na specjalnych wielkich sztandarach kopii Golgoty Jasnogórskiej Jerzego Dudy - Gracza, które będą jakby promieniami słonecznymi wychodzącymi od monumentalnego krzyża stojącego pośrodku sali, pod którym występować będą artyści muzycy i śpiewacy. Na sztandarach z kopiami Golgoty Jasnogórskiej zamieszczone będą modlitwy

spisane przez błogosławionego księdza męczennika Gerharda Hirschfeldera. Wydarzeniom artystycznym towarzyszyć będzie także specjalne wydawnictwo.

Organizator: Gmina Zawonia,
Więcej informacji: www.zawonia.pl

WYSTAWA „MIĘDZY ZIEMIĄ A NIEBEM” EWA DYAKOWSKA-BERBEKA I MACIEJ BERBEKA

6-29 marca 2014, Wrocław



Wystawa „Między niebem a ziemią”, upamiętniająca tragicznie zmarłego wybitnego artystę plastyka i himalaistę. Znajdą się na niej fotografie z wypraw i ekspedycji Macieja Berbeka oraz obrazy i sztandary jego żony, inspirowane wyprawami. Wystawie towarzyszyć będzie również film „Jasna Góra Annapurna” z 1984 r. dokumentujący wyprawę dedyko-

waną Papieżowi Janowi Pawłowi II. Wystawę przygotował i zaaranżował syn Macieja i Ewy Berbeków, Stanisław, który wraz z braćmi przejrzał archiwum ojca, uporządkował je, wybrał i zeskanował zdjęcia. Przede wszystkim są to pierwsze, najważniejsze ośmiotysięczniki, jak Annapurna, Manaslu, Cho Oyu, K2, Mount Everest. Wystawę będzie można oglądać

w Dolnośląskim Centrum Fotografii "Domek Romański". Wernisaż odbędzie się 13 marca o godzinie 17:00.

Organizator: Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu
Więcej informacji: www.okis.pl

WYSTAWA FOTOGRAFII TOMASZA WOLAKA „RIESE. IMPRESJE”

6 marca - 6 kwietnia 2014, Wrocław



Ekspozycja fotografii autorstwa Tomasza Wolaka, będąca trzecią odsłoną cyklu prezentującego rzemiosło i sztukę fotografii filmowej, odsłania tym razem kadry w postaci impresji, autorskich subiektów. Autor ponownie poszukuje w obiektywie spojrzenia człowieka – aktora – amatora nawiązując do filmowej koncep-

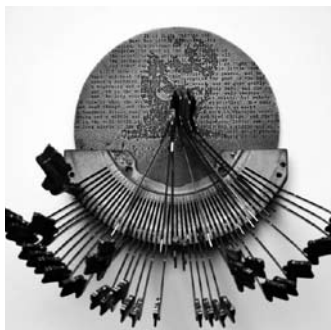
cji Roberta Bressona, która bazując na idei współpracy z naturą – sztuczni- mi pomaga twórcy w odnalezieniu „prawdy obrazu”. Nawiązując bezpośrednio do tytułu wystawy, twórca zmagając się ze specyficzną pracą fotografa na planie zdjęciowym, koncertuje swe spojrzenie również na miejscach, nabierających dziś meta-

fizycznego charakteru, nierozłącznie splatając swe losy z tajemnicą Riese. Wystawa można obejrzeć w Dolnośląskim Centrum Informacji Kulturalnej OKiS.

Organizator: Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu, **Więcej informacji:** www.okis.pl

XII EDYCJA WYSTAWY „ZNAD DUNAJU, WEŁTAWY I WISŁY. MEDALIERZY I ICH DZIEŁA”

21 marca - 27 kwietnia, Wrocław



Idea organizowania corocznych wystaw zatytułowanych „Znad Dunaju, Wełtawy i Wisły. Medalierzy i ich dzieła” zrodziła się w 2001 roku, z inicjatywy prof. Jacka Dworskiego. Każdego roku do udziału zapraszani są artyści medalierzy z krajów układu wyszehradzkiego: z Czech, Słowacji, Węgier i z Polski. Każdy z nich może zaprezentować 25 swoich dzieł zrealizowanych w ostatnich latach. Ten system zaproszeń zapewnia możli-

wość poznania aktualnych trendów i postaw artystycznych. XII wystawa z cyklu Znad Dunaju, Wełtawy i Wisły. Medalierzy i ich dzieła wprowadza widza w samo centrum współczesnego medalierstwa europejskiego. Przedstawiciele czterech krajów: Josef Karol Höger i Roman Lugăr ze Słowacji, Miroslava Varga z Czech, Ěva Varga i Szabo Virág z Węgier, Joanna Bebarska, Alicja Majewska i Sebastian Mikołajczyk z Polski prezentują

niezwykle interesujące prace. Są to dzieła bardzo różnorodne. Kuratorzy wystawy: Krystyna Zięba, Bronisław Kowalewski. Wystawa została zorganizowana w ramach Spotkań Wyszehradzkich. Wernisaż odbędzie się 21 marca o godzinie 17:00.

Organizator: Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu
Więcej informacji: www.okis.pl

MALOWNICZA ZIEMIA KŁODZKA. PEJZAŻE Z XIX I 1 POŁ. XX W.

21 marca 2014, Kłodzko



Niezapomniana podróż po ziemi kłodzkiej, po jej dolinach i górach, miasteczkach i wsiach, ustawicznych na płótnach (czasem kartonach) malarzy tworzących w XIX stuleciu i w 1 połowie wieku XX. Malowane pejzaże ziemi kłodzkiej przede wszystkim przybliżą zwiedzającym uroki regionu, czyniąc bardziej zrozumiałym jego genius loci. Przypominające weduty, często anonimowe

widoki miasteczek i wsi przeniosą widza w nieistniejące już krajobrazy, których wspomnienie wywołuje zrozumiałą nostalgię. Z kolei powstałe w 1 poł. XX w. obrazy dokumentujące piękno natury, w królestwo której z wolna ingerują ludzkie wioski, stanowią okazję zarówno do konfrontacji obecnego świata z minionym, jak również umożliwiają poznanie warsztatu oraz wrażliwości artystów

tutaj tworzących, wśród których wymienić należy J. Pausewangą, O. Müllera Hartau, Fr. Scholtza, G. Taube czy A. Plontke. Wystawa obejmująca około 30 obrazów prezentuje część kolekcji malarstwa ze zbiorów Muzeum Ziemi Kłodzkiej.

Organizator: Muzeum Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku,
Więcej informacji: www.muzeum.klodzko.pl

UFO – UNIKAT-FORMA-OBIEKT. WYSTAWA EUROPEJSKIEGO FESTIWALU SZKŁA PLAY WITH GLASS 2013

6 marca - 6 kwietnia 2014, Legnica



„UFO – Unikat-Forma-Obiekt” to główna wystawa 2-giej edycji Europejskiego Festiwalu Szkła Play with Glass, organizowanego we Wrocławiu. Prezentuje obiekty szklane w wykonaniu 16 artystów z 13 krajów Europy, dokumentując nowe kierunki i trendy światowego szkła artystycznego. Jej premiera miała miejsce jesienią 2013 r. w salach wystawienniczych Dworca Głównego PKP, gdzie przez niespełna 3 ty-

godziny odwiedziło ją prawie 3 tys. osób. Europejski Festiwal Szkła we Wrocławiu organizuje Galeria BB i Fundacja Fly with Art we współpracy z ASP we Wrocławiu, tamtejszym okręgiem ZPAP oraz Gminą Wrocław. Jego premierowa edycja odbyła się w 2012 r. Nie bez powodu odbywa się we Wrocławiu – stolicy Dolnego Śląska – regionu o bogatej szklarskiej tradycji, gdzie huty szkła działały już w czasach średniowiecza, a we wro-

clawskiej ASP powstał w 1946 r. jedyny w Polsce Wydział Ceramiki i Szkła. Autorami projektu Play with Glass – European Glass Festival in Wrocław są: Anita Bialic, Galeria BB oraz prof. Kazimierz Pawlak, Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu.

Organizator: Galeria BB i Fundacja Fly with Art,
Więcej informacji: www.galeria.legnica.pl

NOVĚ V NERATOVĚ

DUBEN 2014

Měsíční zpravodaj Sdružení Neratov, o. s.



VELIKONOČNÍ JARMARK UŽ SE BLÍŽÍ!

K jaru neodmyslitelně patří Velikonoce, a k těm u nás zase stejně neodmyslitelně patří Velikonoční řemeslný jarmark. Ten se koná vždy týden před velikonočními svátky v sídle našich chráněných dílen Kopeček. Návštěvníkům na něm nabídneme ukázky lidových řemesel, výrobky lidí s postižením, velikonoční dobrotu a hlavně spoustu pozitivní jarní nálady.

Letos pro vás jarmark chystáme na sobotu 12. dubna. Na co se tentokrát můžete těšit?

Otevřený pro vás bude prostor našich chráněných dílen – uvidíte, kde se vyrábí keramika, jak se tkají koberce a zpracovává ovčí vlna, prohlédnout si

budete moct i pletení košíků a pomlázek. Přivítáme tu i řemeslníky z okolí, kteří předvedou třeba zdobení vajíček, řezbářství, výrobu dřevěných šindelů či práci kováře a kameníka. Výrobky všech řemeslníků a našich chráněných dílen budou samozřejmě i na prodej.

Milovníci hudby se mohou těšit na už tradiční vystoupení Sboru z hor, který do svého repertoáru jistě zařadí i velikonoční koledy. Pro děti si zase loutkové divadlo Štafličky připraví představení "Pomlázka pro Kašpárka".

A nebyl by to správný jarmark, kdyby na něm chybělo něco dobrého k pití a jídlu.

Občerstvení bude laděno velikonočně, nabídneme vám třeba domácí máslové mazance, velikonoční nádivku a pro dospělé i lahodnou medovinu.

Jarmark se koná nikoli v Neratově, ale v sídle chráněných dílen Kopeček v Bartošovicích v Or.l.h., č.p. 15, asi šest kilometrů od Neratova.

Dveře Kopečku se v sobotu 12. dubna návštěvníkům otevrou v 10 hodin, jarmark bude probíhat až do 17 hodin. Vystoupení Sboru z hor začne v 11 hodin, loutkové divadlo pak v 15:30. Ukázky řemesel a prodej výrobků a občerstvení budou k dispozici po celý den. Vstup na jarmark je volný.

POMOZTE NÁM VYBAVIT NAŠI ŠKOLU

Práce na škole pro děti s postižením, kterou v září letošního roku otevřeme v Bartošovicích v Or.l.h., jsou v plném proudu. Budoucí třídy se dočkají nových rozvodů, výmalby i nábytku, z přízemí do prvního patra bude děti vozit výtah. Na některé náklady jsme již získali peníze od dárců, podpořili nás třeba Nadace ČEZ a firma ORSEN s.r.o. Řada věcí nám ale ještě chybí – do školy a družiny budeme potřebovat třeba knížky pohádek a říkadél, spoustu fixů a pastelek, ale i koberec a police. Pokud máte doma věci, které byste do školy chtěli věnovat, budeme vám za ně vděční. Seznam všeho potřebného najdete na www.neratov.cz/skola/podporte-nas. Uvítáme i finanční dary na účet školy (č.3492094309/0800). Na jakýkoli dar rádi vystavíme i darovací smlouvu. Předem vám za vaši pomoc děkujeme!

ZVEME VÁS!

Srdečně vás zveme na řemeslný jarmark v našich chráněných dílnách Kopeček, který nabídne výrobky lidí s postižením, ukázky lidových řemesel, loutkové divadlo či koncert Sboru z hor. To vše v sobotu 12. dubna od 10 do 17 hodin v sídle dílen v Bartošovicích.

Na sobotu 12. dubna vás zveme také na koncert sboru Otakar z Vysokého Mýta v neratovském kostele. Sbor nabídne hudbu vážnou i moderní, lidové písně či skladby z muzikálů. Koncert začne v 16 hodin, vstupné dobrovolné.

Neratovský obchod má novou otevírací dobu:

Po-So 7:30-12:00 a 13:00-18:00

Ne 9:00-16:00

Pokračuje předprodej vstupenek na koncert "Ave Maria a nejkrásnější spirituály" v podání operní pěvkyně Edity Adlerové. Koncert se uskuteční v našem kostele 3. května od 14 hodin, vstupné činí 140,- pro dospělé, 50,- pro děti a 340,- pro rodiny. Předprodej a informace u Michaely Bednářové na tel. 494 599 157 a mailu michaela@neratov.cz.

Na náš web www.neratov.cz přibyla záložka Ztráty a nálezy, najdete ji v sekci Aktuálně. Momentálně v ní nabízíme třeba nalezené klíče nebo zámek na kolo.

TÁBORY V NERATOVĚ

Na letošní léto chystáme do Neratova dva tábory pro děti s postižením. Budou určeny nejen budoucím žákům naší vznikající speciální školy, ale i dalším zájemcům. Více informací a přihláška jsou k dispozici na www.neratov.cz/skola.

NA KOPEČKU UMĚJÍ I FUTRÁL NA BASU



Basa ve svém novém kabátku

O tom, že na Kopečku máme chráněnou šicí dílnu, možná víte. Že její zaměstnanci jsou šikovní, je patrné z každé textilní hračky, která z dílny vyjde. Ale věděli jste, že kromě panenek a koček dokáže naše dílna ušít i bytelný futrál na basu?

Basa, kterou naše dílna takhle pěkně obalila, patří členovi Sboru z hor a poslechnout si ji budete moci třeba v sobotu 12. dubna na Velikonočním řemeslném jarmarku právě na Kopečku!

V BRNĚ SE BESEDOVALO O NERATOVĚ

Besedu s názvem "Na křídlech andělů" o našem kostele, obnově vysídlené vsi, pomoci lidem s postižením a mnoha dalších věcech, které s Neratovem souvisejí, uspořádalo v březnu brněnské Diecézní muzeum.

O slovo se podělili paní Polívková z diecézního muzea, pan Rechlík coby autor návrhu nového liturgického vybavení našeho kostela a náš pan farář Josef Suchár, během povídání se promítaly fotografie a došlo

i na dotazy z publika. Posluchačů dorazilo tolik, že se do sálu muselo donést několik židlí navíc, atmosféra však zůstala komorní a přátelská. Organizátorům i účastníkům besedy za milé setkání moc děkujeme.

NERATOVŠTÍ SI VYPLAVALI MEDAILE

Velký důvod k hrdosti a oslavám měli v březnu v našem chráněném bydlení – čtyři naši "borci" totiž přivezli z plaveckých závodů v Náchodě hned tři medaile a navíc i vědomí, že mohli mít i čtvrtou!

Závody "Modrá stuha města Náchoda" pro zdravotně postižené se konaly v náhodském krytém bazénu. Závodilo se na 50 metrů, připravena byla i štafeta družstev.

My jsme do soutěže vyslali Pavlu, dvě Evy a Lukáše. Všichni závodili ve volném stylu a dopadli výborně. Lukáš si vyplaval zlato, Pavla stříbro a Eva K. bronz! Štafetu si bohužel zkusili jen mimo závod, protože byla určena pro družstva dvou mužů a dvou žen. Na

start se tedy postavili aspoň neoficiálně – a doplávali první!

Toho všeho naši plavci dosáhli i zásluhou pravidelného tréninku. Díky finanční podpoře Nadace České spořitelny totiž od loňska jezdí do bazénu v Ústí nad Orlicí. A jak je vidět

z úspěchu v závodech, plavou nejen pro radost, ale utužují si tak i svou fyzickou.

Moc jim proto k medailím gratulujeme a za pozvání na závody a milé fandění děkujeme panu Haklovi z TJ Delfín Náchod!



Zleva: Eva V., Eva K., Pavla a Lukáš

KRÁTCE Z BŘEZNA



Na farmě na Vrchní Orlici se narodila první telata a jehňata. Až pojedete z Bartošovic do Neratova, můžete se u nich zastavit a zkusit je přes ohradník podrbat.

Nadace ČEZ nám věnovala finance na nákup nové pračky do naší chráněné dílny Pradlenka. Nadaci za štědrý dar mockrát děkujeme!

Obyvatelé našeho Domova se vypravili na návštěvu do chráněného bydlení DaMPi v Hradci Králové. Při posezení nad dobrotami se setkali s kamarády, kteří v Domově dřív bydleli, a prohlédli si i prostory DaMPi.

V královéhradeckém divadle Drak se konala **derniéra představení Romeo+Julie=VSL**, které nacvičili obyvatelé Domova s herci ze sdružení Jiné jeviště. Hra měla u publika velký úspěch a z následné diskuse vyplynulo, že to možná nebylo úplně poslední představení a můžeme doufat v další reprízu!

V Domově se slavily hned dvojce 55. narozeniny. Jubilanty byli Marta a Tibor a jejich společná oslava se neobešla bez občerstvení a hudebního doprovodu našeho „DJ Lukina“.

Psal se o nás v týdeníku Respekt a v časopise Rozmarýna – a oba články se moc povedly!

NOVĚ V NERATOVĚ

Měsíčník Nově v Neratově vydává Sdružení Neratov, o. s., připravuje Zdenka Burešová. Vychází vždy první týden v měsíci. Archiv měsíčníku je k dispozici na www.neratov.cz.

Kontakt:

Sdružení Neratov, o. s., Bartošovice v Orli.h. 84, 517 61 Rokytnice v Orli.h.

Tel. 494 599 157, e-mail: nove@neratov.cz.



ATRAKCJE TURYSTYCZNO-KULTUROWE

BESCHREIBUNG DER TOURISTISCHEN ATTRAKTIONEN

POPISY TURISTICKÝCH ZAJÍMAVOSTÍ



9
Drewniany kościół w Kamieńczyku. Drewniany kościół pw. św. Michała z 1710 r. We wsi znajdują się również kilka chat będących przykładem budownictwa wiejskiego z XVIII w.

Holzkirche in Kamieńczyk (Steinbach). Die Holzkirche St. Michael stammt aus 1710. Im Dorf befinden sich auch einige Bauernhöfen, die Beispiel der Dorfbebauung des 18. Jh. sind.

Kamieńczyk - kostel. Dřevěný kostel sv. Michala z roku 1710. V Kamieńczyku se nachází také několik chalup, které jsou příkladem venkovské architektury 18. století.



11
Schloss-Park-Anlage in Międzylesie (Mittelwalde). Reste der gotischen Burg mit dem Schwarzen Turm und die Schlossresidenz im Renaissance-Barockstil. In einem Flügel ist ein Hotel eingerichtet.

Międzylesie - hrad a zámek. Zbytky gotického hradu s Černou věží, renesanční dvůr a barokní zámek. Jedno křídlo zámku je adaptováno na hotel.

Zespół zamkowo-pałacowy w Międzylesiu. Pozostałości gotyckiego zamku z Czarną Wieżą oraz renesansowo-barokową rezydencją pałacową. W jednym skrzydle urządzony jest hotel.

Twierdza Kłodzka i labirynty. Najcenniejsze dzieło nowożytniej architektury obronnej w Polsce z XVII-XVIII w. Zobaczyć tu można ogromne bastiony i komnaty, a z przewodnikiem przejść fragmentem ciągnących się kilometrami podziemnych chodników minerskich. Z tarasu widokowego rozciąga się wspaniały widok na całą Ziemię Kłodzką. Kłodzko, ul. Grodzisko 1, tel.: 074 / 867 34 68



13
Die Glatzer Festung und die Labyrinth. Das wertvollste Werk der neuzeitlichen Verteidigungsarchitektur in Polen aus dem 17. und 18. Jahrhundert. Zu sehen sind hier gewaltige Bastionen und Kasematten, und mit dem Reiseleiter kann man einen Teil der kilometerlangen unterirdischen Miniergänge besichtigen. Von der Aussichtsplattform genießt man eine herrliche Aussicht auf das ganze Glatzer Land.

Kłodzko - wojskova pevnost a minérské chodby. Kłodzská pevnost je považována ze nejcněnější dílo novodobé obranné architektury 17. - 18. století na území Polska. Spatříme zde mohutné bastiony a objemné kasematy. Zpřístupněna je také část několik kilometrů dlouhého labyrintu minérských chodeb. Z vyhlídkové terasy se rozprostírá nádherný výhled na Kłodzkou kotlinu.

Rynek w Kłodzku. XIV-wieczny ratusz w środku pochyłego pl. Chrobrego, wielokrotnie przebudowywany. Obok w 1620 r. wzniesiono wotywną kolumnę Maryjną w otoczeniu świętych. Przy wejściu do ratusza widnieje barokowa studnia z lwem z dwoma ogonami.

Der Ring in Kłodzko (Glatz). Das Rathaus aus dem 14. Jh. in der Mitte des steil ansteigenden Chrobry-Platzes wurde mehrmals umgebaut. Daneben wurde 1620 die Mariensäule errichtet. Am Eingang ins Rathaus steht der barocke Brunnen mit dem doppelschwänzigen Löwen.



14
Kłodzko - náměstí. Kłodzská radnice ze 16. století, umístěná uprostřed svažitého náměstí B. Chrobého, byla mnohokrát přestavována. Vedle radnice stojí votivní mariánský sloup. U vchodu do radnice spatříme barokní kašnu se sochou dvouocasého lva.



15
Most gotycki św. Jana na Młynówce w Kłodzku. Wybudowany w 1390 r., połączył wyspę Piasek ze Starym Miastem. Przetrwiał nienaruszony liczne powodzie dotyczące Kłodzko dzięki, jak głosi legenda, zaprawie z dodatkiem jajek. Kamienną balustradę wieńczy sześć grup z figurami świętych.

Die gotische Brücktorbrücke über dem Mühlgraben in Kłodzko (Glatz) wurde 1390 errichtet und verband die Sandinsel mit der Altstadt. Der Legende nach überstand die Brücke unberührt zahlreiche Überschwemmungen in der Stadt dank dem Mörtel mit Eiweißzugabe. Die Steinmauer zu beiden Seiten der Brücke ist mit sechs Heiligenfigurengruppen geschmückt.

Kłodzko - gotický most sv. Jana na kanále Młynówka. Most byl postaven v roce 1390 a spojuje historickou část města s městskou částí Wyspa Piasek. Jeho kamenné zábradlí zdobí šest barokních soch.

Uzdrowisko Polanica - Zdrój. Bije tu 5 źródeł mineralnych, a chlubą uzdrowiska jest woda mineralna „Staropolanka”, u honorowana godłem „TERAZ POLSKA”.



16
Kurort Polanica - Zdrój (Bad Altheide). Hier gibt es fünf Heilquellen, und der Ruhm des Kurortes ist die Heilquelle „Staropolanka”, die mit dem Emblem „TERAZ POLSKA / JETZT POLEN” geehrt wurde.

Polanica - Zdrój - lázně. Ve městě a okolí vyvěrá pět minerálních pramenů. Chlubou lázní je stáčená minerální woda Staropolanka, která získala ocenění v soutěži Teraz Polska.



17
Uzdrowisko Duszniki - Zdrój. Uzdrowisko, które swym pobytom uświetnił F. Chopin oraz siedziba zabytkowej fabryki papieru.

Kurort Duszniki - Zdrój (Bad Reinerz). Ein Kurort, in dem F. Chopin ein Konzert gab und wo sich der Sitz der historischen Papiermühle befindet.

Duszniki - Zdrój - lázně. V Dusznikách se svého času léčil hudební skladatel F. Chopin, podle něhož je pojmenován klavírní festival, který zde každoročně probíhá. Zajímavým objektem ve městě je historická papírna z počátku 17. století.



Uzdrowisko Kudowa - Zdrój.

Eksploatacja 5 źródeł mineralnych stanowi podstawę balneoterapii w tym uzdrowisku, ponadto ważne przejście graniczne z Czechami.

Kurort Kudowa - Zdrój (Bad Kudowa). Die Wasserförderung aus fünf Heilquellen bildet die Basis der Balneotherapie in diesem Kurort, der gleichzeitig ein wichtiger Grenzübergang mit Tschechien ist.

Kudowa - Zdrój - lázně. Léčba v těchto lázních, které leží u významného hraničního přechodu s Českou republikou, se opírá o využití zdejších pěti minerálních pramenů.



Bazylika Nawiedzenia NMP w Wambierzycach. Wambierzyce zwane „Śląską Jerozolimą” to znany ośrodek pielgrzymkowy, związany z kultem cudownej figurki Matki Bożej z Dzieciątkiem z II połowy XIV w. Nad wsią wznosi się bazylika, do której wejścia prowadzi monumentalne schody.

Mariä Heimsuchung - Basilika in Wambierzyce (Albendorf). Wambierzyce (Albendorf) - das „Schlesische Jerusalem” genannt - ist ein bekannter Wallfahrtsort, der mit der Verehrung der Gnadenfigur der Muttergottes mit dem Jesuskind aus der 2. Hälfte des 14. Jh. verbunden ist. Das Dorf überragt die Basilika, zu deren Eingang monumentale Stufen hinaufführen.

Wambierzyce - bazilika Navštívení Panny Marie. Wambierzyce, často nazývané slezským Jeruzalémem, jsou známé poutní místo spojené s kultem zázračné sošky Panny Marie s dítětem, pocházející z 2. poloviny 14. století. Nad vesnicí se tyčí mohutná bazilika, k níž vede široké schodiště.

Uzdrowisko Łądek - Zdrój.

Leczenie w Łądku Zdroju (najstarszym uzdrowisku w Polsce) oparte jest na 7 źródłach termalnych wód leczniczych. Jego główną atrakcją stanowi wybudowany w roku 1678 zabytkowy Zakład Przyrodolecznicy „Wojciech”, w którym obecnie mieści się basen leczniczy i pijalnia wód mineralnych.



Kurort Łądek - Zdrój (Bad Landek).

Die Behandlung in Łądek - Zdrój (Bad Landek) - dem ältesten Kurort in Polen - basiert auf 7 Thermalquellen. Seine Hauptattraktion bildet die 1678 erbaute Naturheilanstalt „Wojciech” (früher „Marienbad”), in der sich heute ein Heilbad und eine Trinkhalle befinden.

Łądek - Zdrój - lázně. Léčba v Łądku Zdroji (nejstarších lázních v Polsku) je založena na využití sedmi termálních pramenů léčivých vod. Nejznámějším objektem ve městě je historická budova léčebného zařízení Wojciech, ve kterém se nachází bazén s termální vodou a hala k pití léčivých vod.



Jaskinia Niedźwiedzia w Kletno.

Jedna z najpiękniejszych pod względem szaty naciekowej jaskiń Polski. W osadach na dnie jaskińni odnaleziono wiele szczątków kostnych zwierząt plejstocenских, wśród których dominują kości niedźwiedzi jaskiniowych. Wraz z przewodnikiem przechodzi się labirynt korytarzy, podziwiając unikalne stalaktyty i stalagmity, kaskady i draperie kalcytowe.

Bärenhöhle in Kletno (Klessengrund). Es ist eine der schönsten Tropfsteinhöhlen in Polen. In den Ablagerungen des Höhlengrundes fand man zahlreiche Knochen eiszeitlicher Tiere, vor allem von Höhlenbären. Mit einem Führer kann ein Labyrinth von Korridoren mit phantastischen Stalaktiten, Stalagmiten, Kalzitkaskaden und -drapierungen besichtigt werden.

Kletno - Medvědí jeskyně. Jedna z nejkrásnějších krápníkových jeskyní v Polsku. V usazeninách na dně jeskyně byly nalezeny kosterní pozůstatky zvířat ze staršího období čtvrtohor, mezi nimiž převládají kosti medvědů jeskynních. Prohlídka s průvodcem vede chodbami s unikátní krasovou výzdobou.

Rezerwat „Wodospad Wilczki” w Międzygórzu. Najwyższy wodospad na Ziemi Kłodzkiej. Woda spada tu obecnie ze skalnego progu na wysokości 21 m i płynie dalej głębokim kanionem. Pierwotny las dolnoregłowy rosnący wokół wodospadu objęty jest ochroną i stanowi krajobrazowy rezerwat przyrody.



Naturschutzgebiet „Wodospad Wiczki” w Międzygórzu („Wölfelsfall in Wölfelsgrund).

Der Wölfelsfall ist der höchste Wasserfall im Glatzer Land. Das Wasser stürzt 21 m tief und fließt weiter in einer engen Schlucht. Der Gebirgswald, der die Gegend um den Wasserfall bewächst, steht unter Naturschutz und bildet ein Landschaftsnaturschutzgebiet.

Międzygórze - wodopád na říčce Wilczka. Nejvyšší vodopád v oblasti Kłodzka. Voda padá ze skalního prahu výšky 21 metrů a dále plyne hlubokou soutěskou. Vodopád spolu s okolním horským lesem v byl vyhlášen přírodní rezervací.



Uzdrowisko Długopole - Zdrój.

Uroklivy kurort, znany z wyśmienitej wody mineralnej „Długopolanka” rozlewanej w Szczawinie nieopodal Długopola Zdroju.

Kurort Długopole - Zdrój (Bad Langenau). Es ist ein reizvoller Kurort, der für das ausgezeichnete Mineralwasser „Długopolanka”, abgefüllt in Szczawina (Neubrunn) bei Bad Langenau bekannt ist.

Długopole - Zdrój. Půvabné lázeňské středisko, známé zásluhou chutné minerální vody Długopolanka, stáčené v nedaleké vsi Szczawina.



Kompleks pałacowo-parkowy w Bożkowie.

W centrum wsi w 1708 r. wzniesiono barokowy pałac, który przebudowano w II połowie XIX w. Do pałacu przylega park z pawilonem ogrodowym. W pobliżu stoi barokowy kościół św. Piotra i Pawła z oryginalną amboną w kształcie łodzi.

Schloss - Parkanlage in Bożków (Eckersdorf). In der Mitte des Dorfes wurde 1708 ein barockes Schloss erbaut, das in der 2. Hälfte des 19. Jh. umgebaut wurde. Das Schloss ist von einem Park umgeben, in dem ein Gartenpavillon steht. In der Nähe befindet sich die barocke Kirche „St. Peter und Paul” mit der originellen Schiffskanzel.

Bożków - zámek. V centru vesnice Bożków byl v roce 1708 vybudován barokní zámek, který ve 2. polovině 19. století prošel komplexní přestavbou. K zámku přiléhá park se zahradním pavilonem. Nedaleko zámku stojí barokní kostel sv. Petra a Pavla se zajímavou kazatelnou ve tvaru lodě.



Szczeliniec Wielki. Wspinając się po kamiennych schodach z Karlowa zdobyć można wierzchołek najwyższego szczytu Gór Stołowych (919 m n.p.m.). Trasa zwiedzania prowadzi między piaszczynowymi formami skalnymi i głębokimi szczelinami, dochodzącymi do 17 m. Z punktów widokowych podziwiać można rozległą panoramę Sudetów.

Große Heuscheuer. Indem man von Karlów (Karlsberg) aus die Stufen hinaufsteigt, gelangt man zum höchsten Gipfel der Heuscheuer (919 m ü.d.M.). Der Besichtigungsrundweg führt zwischen Sandsteinfelsenformen und tiefen Klüften (bis 17 m). Von den Aussichtspunkten kann man das Panorama der Sudeten bewundern.

Velká Hejšovina. Stezkou vedoucí po kamenných schodech z vesnice Karlów lze vystoupit na nejvyšší vrchol Stolových hor - Velkou Hejšovinu (Szczeliniec Wielki, 919 m n. m.). Nachází se zde skalní labyrint tvořený pískovcovými útvary a rozsedlinami, jejichž hloubka dosahuje 17 metrů. Z několika vyhlídek můžeme obdivovat rozlehlé sudetské pohoří.



Ratusz w Nowej Rudzie. Na środku rynku już w XV w. wzniesiono pierwszy ratusz. Zbudowany w XIX w. posiada rozczłonkowaną bryłę. W płn. narożniku nad misą fontanny umieszczona jest kamieńna figura św. Florianiana.

Rathaus in Nowa Ruda (Neurode). In der Mitte des Rings wurde schon im 15. Jh. das erste Rathaus errichtet. Das aus dem 19. Jh. besitzt einen zergliederten Körper. In der Nordecke des Rings befindet sich ein Brunnen mit der Figur des Johannes des Täufers.

Nowa Ruda - radnice. Původní radnice byla uprostřed náměstí v Nowé Rudě postavena již v 15. století. Dnešní radnice, pocházející z 19. století, má členitý prostorový tvar. Do severního nároží budovy je zasazena kašna s kamennou sochou sv. Floriána.

Fortyfikacje w Srebrnej Górze. Potężna twierdza wznosząca się nad miejscowością i przebiegająca jest jednym z najciekawszych obiektów architektury militarnej w Polsce. Wykorzystywano ją jako ciężkie więzienie. Podczas ostatniej wojny urządzono tu jeniecki obóz karny „Oflag VIII B”.



Befestigungen in Srebrna Góra (Silberberg). Die gewaltige Festung, die den Ort und das Tal überragt, ist eins der interessantesten Bauwerke der Militärarchitektur in Polen. Sie wurde als strenges Gefängnis genutzt. Während des letzten Krieges wurde hier das Gefangenentrainingslager „Oflag VIII B“ eingerichtet.

Srebrna Góra - pevnost. Mohutná pevnost, tyčící se nad městečkem Srebrna Góra a stejnojmenným horským sedlem, patří k nejzajímavějším objektům vojenské architektury na území Polska. Později sloužila jako těžké vězení a během druhé světové války byl v jednom z jejích fortů zřízen zajatecký tábor pro důstojníky Oflag VIII B.



Wieża widokowa na Wielkiej Sowie. Sztandarowa wieża widokowa na Dolnym Śląsku - najpiękniejszy wolnostojący obiekt tego typu. Umiejscowiona została 1015 m n.p.m. na Wielkiej Sowie, najwyższym szczycie Gór Sowich, z którego można podziwiać panoramę Sudetów od Śnieżnika po Śnieżkę.

Aussichtsturm auf der Wielka Sowa (Hohen Eule). Der führende Aussichtsturm in Niederschlesien - das schönste, freistehende Objekt dieser Art. Er steht auf dem höchsten Gipfel des Eulengebirges, der Hohen Eule - 1015 m ü.d.M., von dem man das Panorama der Sudeten vom Scheeberg bis zur Schneekoppe bewundern kann.

Rozhledna na Velké Sově. Nejznámější rozhledna v Dolním Slezsku, stojí na Velké Sově (Wielka Sowa, 1015 m n. m.), nejvyšším vrcholu Sovích hor (Góry Sowie). Z rozhledny lze obdivovat panorama sudetského pohoří od Králickeho Sněžniku až po Sněžku.



Podziemia w Osówce. To najciekawszy i najdłuższy udostępniony kompleks podziemnych korytarzy, wybudowany w ramach programu RIESE. Cel prac utrzymywany był w tajemnicy. Do dziś wielu historyków spiera się co do przeznaczenia tych podziemnych i naziemnych obiektów, które powstały w Górach Sowich w czasie II wojny światowej.

Unterirdische Stadt in Osówka (bei Wüstewaltersdorf). Das ist der interessanteste und längste zugängliche Komplex der unterirdischen Korridore, die im Rahmen des Programms RIESE gebaut wurden. Das Ziel der Arbeiten wurde geheimgehalten. Bis heute sind sich die Historiker nicht einig, welche Bestimmung diese Objekte über- und untertage, die während des 2. Weltkrieges im Eulengebirge entstanden sind, haben sollten.

Podzemni kompleks Osówka. Nejzajímavější a nejrozsáhlejší zpřístupněný soubor podzemních chodeb a nadzemních objektů, budovaný za druhé světové války v oblasti Sovích hor v rámci programu Riese. Účel tohoto komplexu je dodnes zahalen tajemstvím.



Muzeum prof. J. Wittiga w Nowej Rudzie. Dom-Muzeum prof. Josepha Wittiga, wybitnego niemieckiego teologa, filozofa i pisarza, autora Kronik Nowej Rudy i Stupca. Dom prowadzi Fundacja Odnowy Ziemi Noworudzkiej. Do dyspozycji mieszkanie oraz dodatkowo 7 miejsc noclegowych. www.domwittiga.ng.pl

Muzeum prof. J. Wittiga w Nowej Rudzie. Expozice přibližující osobnost prof. Josepha Wittiga (1879-1949), významného německého teologa, filosofa a spisovatele, autora kroniky města Nowa Ruda. Provozovatelem muzea je Nadace obnovy Noworudska. V objektu je k dispozici byt a 7 lužek pro hosty. www.domwittiga.ng.pl

Wittig-Museum, Haus des bedeutenden deutschen Theologen, Philosophen und Schriftstellers, Verfassers der Chronik von Neurode / Nowa Ruda und Schlegel / Słupiec. Das Haus der kreativen Arbeit nach Joseph Wittig benannt. Zur Verfügung steht eine Wohnung und zusätzlich 7 Übernachtungsplätze. Das Haus wird von der Stiftung zur Erneuerung der Region Nowa Ruda geleitet.



Bystrzyca Kłodzka. Zachowany został tu średniowieczny układ urbanistyczny: czworoboczny rynek z prostopadłymi ulicami i ratuszem wzniesionym pośrodku w XIV w. Obok znajduje się barokowa figura św. Trójcy z XVIII w. Pręgierz z 1556 r. stanowi jeden z nielicznych przykładów autentycznych zabytków dawnego sądownictwa.

Bystrzyca Kłodzka. Město, jehož centrum si zachovalo původní středověkým půdorys - centrální čtvercové náměstí s kolmo vedenými ulicemi a radnicí postavenou v polovině 14. století. Vedle radnice stojí barokní socha sv. Trojice z 18. století. Praníř z roku 1556, stojící na Malém náměstí, je jeden z mála původních památek starého soudnictví.

Bystrzyca Kłodzka (Habelschwerdt). Hier ist das mittelalterliche, städtebauliche System erhalten geblieben: der viereckige Ring mit senkrecht verlaufenden Straßen und dem im 14. Jh. errichteten Rathaus in der Mitte. Daneben befindet sich die barocke Figur der Dreifaltigkeit aus dem 18. Jh. Der Pranger aus 1558 ist eins der wenigen Beispiele der authentischen Denkmäler des früheren Gerichtswesens. ■



LICZY SIĘ ENERGIA. PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS!

TAURON Ekoenergia z siedzibą w Jeleniej Górze to wiodący producent energii zielonej w Polsce. Spółka zajmuje się wytwarzaniem energii elektrycznej z wody i wiatru. TAURON Ekoenergia wchodzi w skład holdingu energetycznego TAURON Polska Energia.

www.auron-ekoenergia.pl



